

KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ

Radło



CENA 6 ZŁ | ROK VIII NR 2 (36) | WIECIEŃ-CZERWIEC | ISSN 1897-8339



Wielki sukces chłopców trenera Marka Kowalika



HISTORIA:
AKCJA „MOST III

**Syn lotnika ruszył
śladami ojca do
miejsc pamięci**



DNI RADŁOWA
2015:

**Już po raz
XI świętowaliśmy
Dni Miasta**



25 LAT WOLNEJ
POLSKI:

**Nagrody
dla
Przedsiębiorców**



SPORT:
PIŁKA NOŻNA

**KS Niwka
i LKS „Olimpia”
w A-klasie**

Dwadzieścia pięć lat Samorządu terytorialnego

Dokładnie 25 lat temu w całej Polsce odbyły się pierwsze wolne wybory samorządowe. Wybraliśmy Radnych miast i gmin. Samorząd lokalny został zniesiony w 1950 r., a wybory 27 maja 1990 roku przywróciły go do życia. To znaczy, że samorządem są wszyscy mieszkańcy, ale wybierają oni swoich przedstawicieli. To oni w ich imieniu podejmują decyzje. 27 maja 1990 r. wybrano skład prawie 1400 rad gmin i miast. Frekwencja wyborcza wyniosła ponad 42 %, a niekwestionowanym zwycięzcą był Komitet Obywatelski Solidarność. Nowy system miał być podobny do działających w krajach demokratycznych, oparty na pełnej autonomii samorządów. Społeczność lokalna dysponując własnymi bądź powierzonymi środkami finansowymi, realizuje własne cele dla wspólnego dobra mieszkańców. W miejsce istniejących w PRLu rad narodowych, powstały rady gmin o znacznie większych uprawnieniach. Nowo wybrane rady wybierały w naszym imieniu władze wykonawcze - wójta, burmistrza, prezydenta. Tak było do 2002 r. Od tego momentu to mieszkańcy w wyborach powszechnych i bezpośrednich wybierają władzę wykonawczą.

Również w gminie Radłów, na sesji Rady Gminy dnia 17 czerwca 1990 r., która odbyła się w auli Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza



Kościuszki w Radłowie, wybrano w głosowaniu tajnym pierwszego Wójta Gminy Radłów. Został nim **Pan Józef Kaczmar-**

ski z Marcinkowic, na którego oddano szesnaście głosów. Pan Józef Kaczmar- zastąpił na stanowisku ostatniego Naczeln-

nika Gminy Pana Józefa Padło. Rada Gminy w Radłowie liczyła dwudziestu członków.

- Pan Stanisław Broda – Przewodniczący Rady Gminy
- Pan Andrzej Kijak – Wiceprzewodniczący Rady Gminy
- Pan Zygmunt Chelizon - Wiceprzewodniczący Rady Gminy
- Pan Stanisław Błażej – członek Rady Gminy
- Pan Kazimierz Bryl - członek Rady Gminy
- Pan Andrzej Cholewa - członek Rady Gminy
- Pan Julian Czekański - członek Rady Gminy
- Pan Stanisław Domarecki - członek Rady Gminy



Zbigniew Mączka, Józef Kaczmarski, Zbigniew Kowalski

- Pan Stanisław Jachimek - członek Rady Gminy
- Pan Tadeusz Kuczek - członek Rady Gminy
- Pan Zbigniew Kusior - członek Rady Gminy
- Pan Tadeusz Kowal - członek Rady Gminy
- Pan Jerzy Kwaśniak - członek Rady Gminy
- Pan Marian Lechowicz - członek Rady Gminy
- Pan Józef Marcinek - członek Rady Gminy
- Pan Adam Nowak - członek Rady Gminy
- Pan Stanisław Partyka - członek Rady Gminy
- Pan Józef Putała - członek Rady Gminy
- Pan Józef Siokoń - członek Rady Gminy
- Pan Józef Kaczmarski – Wójt Gminy Radłów

Zarząd Gminy Radłów:

Pan Zbigniew Kusior

Pan Adam Nowak

Pan Józef Putała

Pan Stanisław Domarecki

Na podstawie uchwały Rady Gminy w Radłowie Nr I/2/90 z dnia 3 czerwca 1990 roku powołano Delegata do Sejmiku Samorządowego – **Pana Tadeusza Kowala**.

A teraz kilka refleksji na temat wyborów sołeckich w Gminie Radłów.

Po raz drugi, 19 kwietnia 2015, odbyły się wybory do Rad Sołeckich, Sołtysów oraz Przewodniczącego Zarządu Osiedla Radłów. W zmienionej w 2011 r. ordynacji wyborczej wybory odbywają się nie na zebraniach wiejskich, lecz w sposób powszechny jak przy innych wyborach, co zapewnia większą dostępność i anonimowość.

Każdy z nas poprzez udział w wyborach mógł zdecydować o wyborze swoich przedstawicieli. Czy wykorzystaliśmy tę szansę?

W sołectwach, gdzie do rywalizacji w wyborach zgłosiły się dwie lub trzy osoby frekwencja była znacząco wyższa niż w tych sołectwach, gdzie kandydatem była tylko jedna osoba. To oczywiście rzecz zrozumiała. Największa rywalizacja była w sołectwie Wał-Ruda, gdzie frekwencja była najwyższa, zbliżona do wyborów samorządowych. Stosunkiem głosów 118 do 114 Jerzy Pajdo pokonał dotychczasową Panią sołtys Annę Kowalczyk. W pierwszej turze wyborów nie było kandydatów w miejscowościach Łęka Siedlecka, Źdrochec, Przybysławice. To powinno dać wiele do myślenia nie tylko mieszkańcom tych miejscowości, ale nam wszystkim.

Czy nie staliśmy się społeczeństwem aspołecznym, nastawionym roszczeniowo, wychodzącym z założenia, że wolność daje nam prawo do wszystkiego?

Do oceniania, krytyki pracy sołtysów jest bardzo wiele osób. Gorzej, gdy przychodzi do działania i poddania się osądowi społecz-

ności lokalnej. Krytykować i narzekać jest bardzo łatwo, to nic nie kosztuje, czas mija szybko, a pracować nie trzeba. Za nas niech inni coś zrobią. My jako mieszkańcy musimy zrobić wszystko, aby wspomóc działania sołtysów i rad sołeckich, bo przecież wszystkim nam zależy, aby być dumnym z naszego otoczenia.

„Jak dobrze mieć sąsiada, o tym każdy wie”.

Dobre sąsiedztwo to podstawa do tego, żeby w miejscu, w którym mieszkamy było przyjaźnie, swojsko i bezpiecznie.

Co się z nami stało? Przecież nie tak dawno mieliśmy czas na wspólne spotkania, biesiadowanie, pogawędki, a dzisiaj zamknięci we własnych domach, przykuci telewizyjnymi serialami czy też politycznymi bzdetami, wszechobecnym internetem zapominamy o sąsiadach, o swojej miejscowości.

Bądźmy sąsiadami, którzy mają inicjatywę i potrzebę dokonania zmian oraz działania na rzecz integrowania społeczności lokalnej. Nie czekajmy co zrobi za nas Burmistrz, Radny, Sołtys, Gminne Centrum Kultury. Wyjdźmy z własną inicjatywą i ożywy bazę kulturalną jaką przygotował nam samorząd. **Ożywy domy ludowe, ale przede wszystkim siebie.** I tego wam wszystkim, mieszkańcom miasta i Gminy Radłów, życzę.

Wykorzystajmy zbliżający się czas urlopów, wakacji na wspólne spotkania. Poznajmy się lepiej.

Trwają prace przy budowie kanalizacji dalszej części Radłowa i Niwki, a wkrótce, po 15 lipca, w Woli Radłowskiej. Prosimy wszystkich mieszkańców tych miejscowości o pomoc i wyrozumiałość podczas prac ekip budowlanych.

Przepraszamy za utrudnienia, które przy tego typu inwestycjach zawsze występują.

**Burmistrz Radłowa
Zbigniew Mączka**

Radłów na targach inwestycyjnych

24 czerwca w Sali Lustrzanej w Tarnowie odbyły się I Targi Inwestycyjne Aglomeracji Tarnowskiej. Targi odbyły się dzięki współpracy prezydenta Tarnowa z burmistrzami i wójtami 9 gmin, w ramach „Porozumienia o współpracy na rzecz poprawy atrakcyjności inwestycyjnej Aglomeracji Tarnowskiej”. W ofercie Gminy Radłów podczas Targów Inwestycyjnych przedstawione zostały 3 działki. Dwie w Woli Radłowskiej o powierzchni 14,34 ha i 16 ha oraz w działka w Radłowie o powierzchni 1,76 ha.



Radło

KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ

Wydawca: Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie

Siedziba redakcji: Urząd Miejski w Radłowie, 33-130 Radłów, ul. Kolejowa 7, tel. 14/ 678-20-44 w. 19

e-mail: radlo@gminaradlow.pl
NAKŁAD: 1200

Konto: BSR w Krakowie o/ Radłów 62 8589 0006 0240 0000 5904 0001

Z dopiskiem: Kwartalnik Informacyjny Ziemi Radłowskiej RADŁO

Redaktor naczelny: Tomasz Jamrozik

Z-ca red.: Patrycja Pochroń

Zdjęcia: Zbigniew Marcinkowski, Daniel Kopacz, Maksymilian Pochroń, Leszek Tarczoń, Wiesław Mleczko, Artur Gawle (Regionalny Dom Medialny).

Autorzy tekstów – współpraca:

Ewa Danowska, Zbigniew Marcinkowski, Józef Trytek, Krzysztof Kucharski, Agnieszka Kucmierz, A. Burgiel, Marta Marcinkowska, Kamil Sobota, Rafał Kijak, Marek Kowalik, Stanisław Szczepaniak (Wrocław), Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie, Paweł Jachimek, Marek Urbanek, Piotr Malec, Jadwiga Bieś, Urszula Szczupał, Dorota Pochroń, Krystyna Wypasek, Radłowskie Forum Rozwoju, Edyta Kożuch PWD, Roman Kucharski, Mieczysław Czosnyka (Tarnów), Paweł Juško, Stanisław Domarecki, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Radłowie, Ludowy Klub Sportowy „Olimpia”, KS Nivka, Patrycja Padło, Olga Zgórnjak (Regionalny Dom Medialny).

DTP: Łukasz Tumidajski (Regionalny Dom Medialny)

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA I KORYGOWANIA NADEŚLANYCH TEKSTÓW ORAZ ZMIANY TYTUŁÓW. ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ NIE ODPOWIADAMY. NIE WSZYSTKIE Z PRZEDSTAWIANYCH NA ŁAMACH TREŚCI SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI.

Pierwsza edycja zawodów Grupa Azoty Triathlon

Kamil Sobota

Triathlon to wszechstronna dyscyplina olimpijska będąca kombinacją pływania, kolarstwa oraz biegania. Zawodnik uczestniczący w zawodach kolejno pływa, jedzie na rowerze i na końcu odbywa bieg. Wszystko odbywa się oczywiście na czas, do którego zaliczane są również takie czynności jak zmiana stroju oraz zmiana sprzętu sportowego.

Będą to pierwsze zawody dające możliwość pobicia swoich rekordów życiowych ze względu na charakterystykę trasy, którego patronatem została Grupa Azoty. Punktualnie o godzinie 9.00 wystartują zawodnicy chcący zmierzyć się z blisko 57-kilometrową trasą. Startujący będą mieli do pokonania 950 m w zalewie Radłów, 45 km na rowerze (trasa płaska, bardzo szybka, dobrej jakości asfalt), a na zakończenie 10,5 km biegu (zarówno po asfalcie jak i polnych drogach). Jeśli dla kogoś taki dystans wydaje się zbyt trudnym do pokonania, będzie mógł spróbować swoich sił na krótszym dystansie 1/8 IRONMAN, gdzie będzie do pokonania 475 m wplaw, 22,5 km na rowerze i 5,3 km biegiem.

Informacje szczegółowe:

Pływanie na dystansie zalew Radłów:

1/4 IM – 950 m; 1/8 IM – 425 m

Rower na dystansie 11,250 km;

(1/4 IM – 4 pętle; 1/8 IM – 2 pętla)

Bieg crossowy na dystansie 5,2 km;

(1/4 IM – 2 pętle; 1/8 IM – 1 pętla)

Opłaty startowe:

Dystans 1/4 IM:

do 28.02.2015 – 149 zł

do 31.03.2015 – 199 zł

do 31.05.2015 – 249zł

do 7.07.2015 – 299 zł

w dniu zawodów (12.07.2015) – 349zł

Dystans 1/8 IM:

do 28.02.2015 – 99zł

do 31.03.2015 – 149zł

do 31.05.2015 – 199zł

do 7.07.2015 – 249 zł

w dniu zawodów (12.07.2015) – 299zł

Limit startujących: 400 osób z możliwością zwiększenia

W związku z organizacją tak potężnej imprezy pojawiają się również utrudnienia spowodowane walką zawodników na trasie, która musi być bezpieczna i nie stanowić żadnego zagrożenia dla startujących.

UWAGA!

» **Planowany termin wprowadzenia czasowej organizacji ruchu:** 12.07.2015 r. (Niedziela) godzina 09.00

» **Planowany termin przywrócenia stałej organizacji ruchu :** 12.07.2015 r. (Niedziela) godzina 15.00

OPIS utrudnień w ruchu na czas zawodów: W związku z organizacją zawodów sportowych konieczne będzie zamknięcie odcinka drogi wojewódzkiej nr 975 (dł. zamkniętego odcinka 4,6 km) Radłów – Nivka, pasa ruchu drogi (ul. Brzeska w Radłowie) powiatowej 130K oraz odcinków i wylotów dróg gminnych.

» **Szczegółowe informacje znajdują państwo na stronie internetowej: www.triathlonradlow.pl**

Foto Radłów 2015. Konkurs! 500 zł do wygrania

Uwaga pasjonaci fotografowania! Amatorzy i zawodowcy. 500 zł do wygrania! Rozpoczynamy pierwszą edycję naszego gminnego konkursu fotograficznego „Mój Radłów”. Zapraszamy do udziału w konkursie zarówno amatorów, jak i zawodowców, którzy potrafią w kadrze uchwycić piękno Radłowa i całej gminy. Natura, pejzaże, ludzie i wydarzenia: wytyczcie wyobraźnię! Obserwujcie, rejestrujcie i przysyłajcie do nas zdjęcia. Szczegóły i regulamin na: www.gminaradlow.pl.

Kalendarium imprez i wydarzeń

- » 04.07-11.07.2015 r. Kulturalno Sportowe Wakacje – zajęcia i warsztaty dla dzieci i młodzieży – Radłów, Wola Radłowska
- » 05.07.2015 r. – „80-LECIE OSP GŁÓW” oraz poświęcenie budynku po renowacji/rozbudowie
- » 26.07.2015 r. – 71 ROCZNICA AKCJI „III MOST”
- » 02.08.2015 r. – PIKNIK REKREACYJNO SPORTOWY dla dzieci i młodzieży
Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Gminy Radłów – Brzeźnica
- » 23.08.2015 r. – DOŻYNKI GMINNE w Biskupicach Radłowskich
- » Reprezentowanie Gminy Radłów podczas DOŻYNEK POWIATU TARNOWSKIEGO
- » Reprezentowanie Gminy Radłów podczas XVII DOŻYNEK WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
- » 30.08.2015 r. – PIKNIK RODZINNY – gry i zabawy rekreacyjno-sportowe – Siedlec
- » 06.09.2015 r. – ROCZNICA BITWY RADŁOWSKIEJ – Uroczystość patriotyczna z okazji 76 rocznicy bitwy o most w Biskupicach Radłowskich
- » 19.09.2015 r. – RAJD ROWEROWY PO ZIEMI RADŁOWSKIEJ – teren gminy

NAGRODA DLA ZBIGNIEWA MARCINKOWSKIEGO

Podczas Dni Radłowa pamiątkowe nagrody otrzymali nie tylko przedsiębiorcy. W gronie wyróżnionych znalazł się także Zbigniew Marcinkowski, którego burmistrz Zbigniew Mączka nagroził za ostatnie sukcesy biblioteki.

Przypomnijmy, że Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Radłowie, za nowatorskie działania w zakresie rozwoju bibliotekarstwa, popularyzacji czytelnictwa oraz stwarzanie nowoczesnych i przyjaznych miejsc do obcowania z kulturą, zajęła 4. miejsce w ogólnopolskim Rankingu Bibliotek Publicznych zorganizowanym przez Instytut Książki w Warszawie i redakcję „Rzeczpospolita”.

W końcowej, ogólnopolskiej punktacji radłowska biblioteka zajęła wspomniane czwarte miejsce, a jako biblioteka z gminy miejsko-wiejskiej uplasowała się na drugim miejscu w skali kraju, a pierwszym w Małopolsce.



Co dalej z budynkiem, który szpeci rynek?



Brak kontaktu z właścicielami budynku ze zdjęcia uniemożliwia podjęcie jakichkolwiek działań, aby obiekt przestał szpeci miasto. Może tą drogą uda się ich namówić do podjęcia tematu, aby rozwiązać wizerunkowy problem centrum Radłowa.

Polecamy radiowe audycje prowadzone przez radłowianina Edwarda Smolenia z Chicago

ACCORDION EVENING FIESTA
WPNA 1490 AM

Every Sunday 8:00 PM to 9:00 PM
With Host (DJ) Ed Smollen

Sponsors for this program are welcomed.

Contact Ed at: (773) 407-6156

www.wpna1490am.com

Polish American Accordion Association

President: Ed Smollen (773) 407-6156

Call for details of next program

WYNIKI GŁOSOWANIA NA PREZYDENTA RP W GMINIE RADŁÓW

I TURA

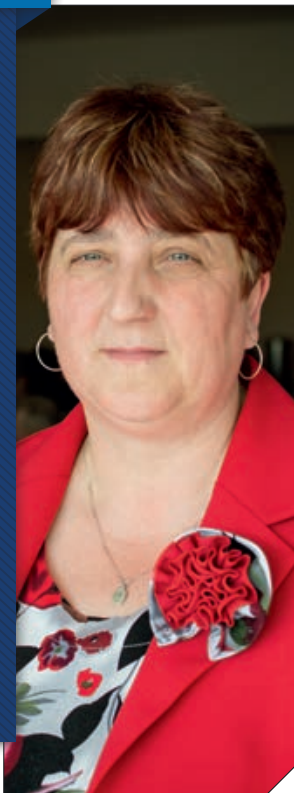
Nr	Imię i nazwisko	Głosy	(%)
1	Braun Grzegorz	25	0,69
2	Duda Andrzej	2014	55,84
3	Jarubas Adam	41	1,14
4	Komorowski Bronisław	617	17,11
5	Korwin-Mikke Janusz	140	3,88
6	Kowalski Marian	14	0,39
7	Kukiz Paweł	682	18,91
8	Ogórek Magdalena	46	1,28
9	Palikot Janusz	16	0,44
10	Tanajno Paweł	1	0,03
11	Wilk Jacek	11	0,30

II TURA

Andrzej Duda 76,11%
3056 głosów

Bronisław Komorowski 23,89%
959 głosów

Nowowwybrani



**Stanisława Klag
Zabawa**



**Janusz Dybisz
Zdrochec**



**Zofia Klich
Sanoka**



**Eugeniusz Biś
Przybysławice**



**Kazimierz Sarnecki
Biskupice
Radłowskie**



**Kazimierz Urbanek
Przewodniczący
Zarządu Osiedla
Radłów**

KREDYT NA LATO

DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH

OPROCENTOWANIE KREDYTU STAŁE
W CAŁYM OKRESIE KREDYTOWANIA I WYNOŚI
W STOSUNKU ROCZNYM:

od **4,99%**

NA DOWOLNE CELE KONSUMPCYJNE

SZYBKA DECYZJA

MINIMUM FORMALNOŚCI

Dopasujemy ratę do Twoich możliwości

Możesz zabezpieczyć swój kredyt
polisą ŻYCIE KOMFORT

Przeznaczony do celów konsumpcyjnych dla reprezentatywnego przykładu:
wzrost: 20,85% przy oprocentowaniu stałym i całkowitej kwocie kredytu
3.000,00 zł spłaconej w 12 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych po
200,00 zł. Oprocentowanie stałe w wysokości 4,99% w skali roku.
Całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta wynosi: 3.291,75 zł, w tym
całkowita kwota kredytu - 3.000,00 zł, całkowite koszty kredytu - 291,75 zł, na który
wliczamy: prowizję 81,75 zł, prowizję za utrzymanie kredytu 310,00 zł
informacje zobowiązujemy na stronie: www.bsr.pl

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE DOSTĘPNE W ODZIAŁACH BANKU

Plac Tadeusza Kościuszki 3,
33-130 Radłów
tel. 14 678 20 11

ZAPRASZAMY

Niniejsza oferta ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie
stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23.04.1991r. Rzeczka Cywilna

www.bsr.krakow.pl

Sołtysi Gmin Radłów



Adam Wójtowicz
Łęka Siedlecka



Lucyna Wódka
Marcinkowice



Agata Kusior
Wola Radłowska



Adam Radamski
Siedlec



Jan Miśtak
Niwka



Jerzy Pajdo
Wał-Ruda



Jerzy Chrobak
Głów



Józef Sikoń
Brzeźnica



SENIOR Z PASJĄ

Stowarzyszenie Regionalne Centrum Wolontariatu w Krakowie zaprasza osoby powyżej 60 roku życia zamieszkujące na terenie województwa małopolskiego do BEZPŁATNEGO udziału w projekcie SENIOR Z PASJĄ - promocja i rozwój wolontariatu wśród osób starszych w Małopolsce. SENIOR Z PASJĄ to kompleksowe przygotowanie do pełnienia wolontariatu w organizacjach pozarządowych, to szansa na przełamanie barier i obaw związanych z własnymi ograniczeniami, wiekiem, podołaniem nowym zobowiązaniom; to nabycie nowych umiejętności i znajomości; to sposób na aktywnie spędzony czas.

Dla uczestników projektu przygotowaliśmy udział w: **Letniej akademii wolontariusza 60+**

- 3 dni warsztatów z zakresu wolontariatu: Wolontariat dla każdego;
- Skuteczna praca w zespole – jak się komunikować?;
- Warsztat specjalistyczny - tematyka do wyboru: praca z dziećmi, praca z trudną młodzieżą, pomoc osobom niepełnosprawnym, wolontariat hospicyjny, wolontariusz w kulturze, wolontariat akcyjny, wolontariat na sportowo.

Termin zajęć: sierpień-wrzesień 2015 r. Zajęcia w grupach liczących około 13 osób warsztaty realizowane w Krakowie lub w Twojej okolicy (w przypadku zebrania pełnej grupy uczestników).

Wizyta studyjna

3 dni w warszawskich placówkach, które aktywnie i systematycznie wspierają wolontariusze - seniorzy, 4 spotkania z aktywnymi wolontariuszami - seniorami

Termin: I połowa października 2015 r. Miejsca wizyty: instytucje i organizacje pozarządowe angażujące do współpracy wolontariuszy - seniorów z różnych dziedzin życia: sportu, kultury, opieki nad chorymi np.: Muzeum Powstania Warszawskiego, Stadionem Narodowym, Muzeum Narodowym, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Ośrodkiem Pomocy Społecznej Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, Centrum Wolontariatu w Warszawie.

Udział w projekcie jest bezpłatny!

Zapewniamy: materiały dydaktyczne i poczęstunek podczas warsztatów, zwrot kosztów dojazdu na zajęcia, wyżywienie, zakwaterowanie i przejazdy na wizytę studyjną, ubezpieczenie NNW

Więcej informacji na stronie:

www.wolontariat.org.pl/krakow/projekty/senior-z-pasja/

Rekrutacja trwa do 10 lipca 2015 r.

Do udziału w projekcie można zapisać się: mailowo: rodacka@wolontariat.org.pl wysyłając zgłoszenie pocztą tradycyjną lub dostarczając formularz zgłoszeniowy do Biura projektu: ul. Krasickiego 18/IIp., 30-503 Kraków

Odnowiono kapliczkę



Wiesław Mleczo

Kapliczka przy ul. Nowy Świat powstała około 1957 roku. W latach 1960-1980 mieszkańcy okolicznych domów w miesiącu maju licznie spotykali się pod kapliczką na „majówkach”. Kolejne lata działały na niekorzyść kapliczki, została ona po części zapomniana popadając w ruinę.

Inicjatywa dotycząca odnowienia kapliczki powstała w czasie pielgrzymki do Fatimy w maju 2014 r. Radłowscy pielgrzymi w osobach Emili Patuły i śp. Edwarda Mistaka postanowili, że podejmą się tego zadania. Prace rozpoczęto w lipcu 2014 r. i z dnia na dzień przybywało chętnych po pomocy. Andrzej Janicki oraz Sławomir Patuła przygotowali

kapliczkę do gruntownego remontu.

Całość prac murarskich wykonał Sławomir Patuła. Poświęcenia kapliczki nie doczekał główny sponsor śp. Edward Mistak - radłowanin zamieszkały na stałe w Tarnowie-Mościcach, który zmarł dwa dni wcześniej.

Uroczystego poświęcenia kapliczki dokonał ks. proboszcz Janusz Maziarka podczas Eucharystii i nabożeństwa majowego w dniu 15 maja 2015 r. Ks. proboszcz wyraził uznanie i wdzięczność mieszkańcom za podjęcie takiej inicjatywy, troski która jest wyrazem głębokiego zawierzenia Matce Bożej. Obecnie kapliczka gromadzi tak jak dawniej mieszkańców na nabożeństwa majowe, a fakt, że jest oddalona od głównych ruchliwych ulic daje możliwość pełnego uczestnictwa w odprawianym nabożeństwie. ■





RADŁÓW WCZORA I DZIS

Fot. Wiesław Mleczo

BIBLIOTEKA

Nowości wydawnicze

Miło nam poinformować Czytelników, że Miejska Biblioteka Publiczna wzbogaciła się o liczne nowości wydawnicze, zarówno z literatury dla dorosłych, jak i książek dla dzieci i młodzieży. Wśród nowych dzieł pojawiły się ważne publikacje z psychologii, filozofii, medycyny, religioznawstwa, biznesu oraz poradniki dot. zdrowego stylu życia. Bogata oferta nowości wydawniczych czeka na miłośników czytania, którym życzymy dobrego wyboru i czerpania dużej przyjemności z kontaktu z książką.

Serdecznie zapraszamy do biblioteki i korzystania z nowości wydawniczych

DROGI

Wyremontowano drogi

Wyremontowano następujące odcinki dróg: w miejscowości Zdrochec 890 m., w miejscowości Marcinkowice 900 m., w miejscowości Przybysławice 973 m., remont drogi gminnej Podwale w miejscowości Zabawa 420 m. Przebudowany został również przepust pod drogą gminną w Marcinkowicach. Łącznie zostało wyremontowane 3183 m. dróg gminnych za kwotę 932 225,30 zł w tym dofinansowanie z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w kwocie 687 301 zł.

3183 m dróg zostało wyremontowane w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych

ODZNACZENIA

Tydzień PCK

W dniu 21 maja 2015 r. w Sali Konferencyjnej podczas uroczystego spotkania z okazji Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża Odznaką Honorową PCK IV stopnia odznaczono nauczycieli Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Woli Radłowskiej oraz Zespołu Szkół w Radłowie – Panią Weronikę Mostowską-Kuźniar oraz Pana Andrzeja Kosman – opiekunów Koła PCK w naszej placówce oraz Panią Lucynę Janicką – opiekunkę Koła PCK Gimnazjum w Radłowie. Gratulujemy!

W spotkaniu wzięły udział władze samorządowe, wolontariusze PCK oraz młodzież czerwono krzyżka

Sukcesy Zespołów na „Krakowskim Wianku”



Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Szczurowej organizowało w dniach 22 - 24 maja 2015 roku w Parku Kępińskich w Szczurowej po raz 33. Krakowski Wianek - Przegląd Zespołów Regionalnych, Kapel, Instrumentalistów, Grup Śpiewaczych i Śpiewaków Ludowych im. Jędrzeja Cierniaka - trzydniowe Święto Kultury Ludowej Krakowiaków.

Od lewej: Józefa Smalarz, Danuta Dzik, Natalia Herma, Anna Łoś, Janina Miśtak, Kazimiera Kaczocha

GCKiC w Radłowie

„**K**rakowski wianek” to najstarszy przegląd sięgający lat 80. XX wieku, którego głównym celem jest ochrona i popularyzacja dziedzictwa kulturowego Krakowiaków i Pogórzan. Uczestnikami Przeglądu, który ma charakter konkursu, są młodzieżowe i dorosłe zespoły regionalne, kapele ludowe, soliści – instrumentalści, mistrzowie i ich uczniowie, grupy śpiewacze i śpiewacy ludowi.

W tegorocznej edycji „Krakowskiego wianka” naszą gminę reprezentowały dwie grupy śpiewacze: z Biskupic Radłowskich i Koła Gospodyń Wiejskich z Woli Radłowskiej oraz Zespół Regionalny „Biskupianie” z Biskupic Radłowskich. Zespół „Biskupianie” zdobył pierwsze miejsce za program



Biskupianie. Lucyna Bojan (kierownik zespołu), Janusz Cierlik (choreograf), Danuta Lasota, Bernadeta Moskal, Maria Zacharek, Urszula Guzy, Leon Łygan, Bogusław Mączko, Tomasz Wąs, Gabriela Lasota, Patrycja Bojan, Katarzyna Bojan, Paweł Puskarz, Tadeusz Rychlicki, Bogusław Ziejka, Wiktor Danielewicz, Regina Magoń, Kazimierz Wojnicki, Wanda Kamas, Justyna Małek, Szymon Wolański, Dominika Kocoń, Weronika Woźny, Bartosz Miś, Agnieszka Kozioł, Mariusz Duś, Łukasz Krupa, Sylwia Tuzimek, Wiktoria Bojan. Skład Kapeli: Ryszard Sroga, Wiesław Brożek, Tomasz Domarecki, Jakub Cierlik, Aleksander Frankowicz. Członkowie zespołu nieobecni na zdjęciu: Piotr Warzała, Paweł Wolański, Joanna Baliga, Marcin Szwiec, Justyna Soboń, Małgorzata Kamas

pt. „Jak my Staska kszcili, a kowole w karcmie sie bawili” oraz otrzymał nominację na Małopolski Konkurs Obrzędów, Obyczajów i Zwyczajów Ludowych w Łuźnej – „Pogórzańskie Gody 2016”. W kategorii Grup

Śpiewaczych KGW z Woli Radłowskiej zdobyła pierwsze miejsce, natomiast grupa z Biskupic Radłowskich otrzymała wyróżnienie. Gratulujemy sukcesów, życzymy kolejnych! ■



Edukacja historyczna i regionalna na placu zabaw w Radłowie

Marek Urbanek

Na placu zabaw zlokalizowanym na terenie Zespołu Szkół w Radłowie najmłodsi mogą nie tylko dobrze się bawić, ale także poznawać lokalną historię. Jest to możliwe dzięki wydzielonej na nim stałej ekspozycji plenerowej. Składa się na nią dwumetrowej wysokości, wykonana w lipowym drewnie rzeźba rycerza Radło autorstwa Tadeusza Kowala z Woli Radłowskiej oraz tablice historyczne o tematyce regionalnej. Rzeźba nawiązuje do legendy o rycerzach Mieszka I, wśród których miał się znajdować rycerz z Radłowa, zgodnie

z literacką wizją powieści „Dzikowy skarb” Karola Bunscha, a przypominaną przez Profesora Franciszka Zięjkę w „Dziedzictwie Mieszkowych drużynników”. Spopularyzował tę legendę Józef Trytek w wierszowanym utworze skierowanym głównie do najmłodszych mieszkańców Radłowa.

Drugim elementem są 4 duże dwustronne dioramy opracowane wspólnie przez nauczycieli przedszkola, historii i języka polskiego. Barwnie i ciekawie opisują najważniejsze wydarzenia z dziejów Ziemi Radłowskiej, nadanie praw miejskich i herb Radłowa, legendę o rycerzu Radło, życie ludzi w pałacu i wiejskiej chacie, rodzinę i szkołę w przeszłości i obecnie. Treść została dostosowana do możliwości percepcyjnych dzieci, wśród których będziemy kształtować więź z „małą ojczyzną”. Opracowanie graficzne wykonał Mateusz Kowal z Woli Radłowskiej.

Plac zabaw powstał dzięki dobrej współpracy Radłowskiego Forum Rozwoju

z dyrekcją Zespołu Szkół w Radłowie, przy wsparciu i życzliwości ze strony Burmistrza Radłowa. Jest otwarty dla wszystkich i zapraszamy gorąco dziadków, rodziców i dzieci do wspólnego spędzania czasu wolnego, gdzie można połączyć zabawę na dobrze wyposażonym obiekcie z edukacją regionalną w oparciu o dioramy historyczne i osobiste oraz rodzinne wspomnienia przekazywane młodszemu pokoleniu.

Projekt pn. „Budowa obiektu rekreacyjno-sportowego w miejscowości Radłów z elementami edukacji historycznej wraz z organizacją imprezy rekreacyjno-kulturowej” realizowany jest przez Radłowskie Forum Rozwoju. ■

Wartość projektu: 88 000,00 zł.
Kwota dofinansowania ze środków PROW na lata 2007-2013: 50 000,00 zł.
Partner - Miasto i Gmina Radłów

Obywatelskim OKIEM...

Szanowni Państwo

Do kolejnego numeru Radła przygotowałam dla Państwa sprawozdanie z dwóch sesji Rady Miejskiej z dnia 16 marca i 27 kwietnia br. Wiele ważnych, poruszanych na tych sesjach spraw jest już w trakcie realizacji.

VI sesja Rady z dnia 16 marca rozpoczęła się, po ustaleniu spraw proceduralnych, wystąpieniem trzech mieszkańców, panów: Pacha, Wzorka i Chorzępy. Sprawa dotyczyła przyjętego już planu zagospodarowania przestrzennego Niwki i części Radłowa, a konkretnie przebiegu zaprojektowanej w nim drogi usytuowanej, zdaniem panów, niefortunnie. Ponieważ sprawa jakichkolwiek korekt w planie zatwierdzonym jest bardzo trudna (i kosztowna) nie wiadomo jak ostatecznie zostanie załatwiona propozycja. W toku dyskusji nad problemem Burmistrz stwierdził, że sprawa została przez zainteresowanych przegapiona i szkoda, że takie spotkanie nie odbyło się w trakcie opracowywania planu.

Przed przystąpieniem do głosowania nad uchwałami Radni zgłosili interpelacje – i tak:

- Pan J. Kordela zapytał m. in. co z oznakowaniem ulic w Radłowie (na dzień dzisiejszy oznakowane są już nawet najmniejsze ulice w Radłowie - KW),
- jak wygląda sprawa wykonania nowych,

jednakowych przystanków w gminie?

Radny J. Kuczek:

- Kto pokryje koszty przyłączenia poszczególnych gospodarstw do kanalizacji?

- Konieczność naprawy drogi lokalnej w Niwce.

Radna E. Wiśniewska-Woźniczka:

- Problem chodnika w Biskupicach od „Obrytki” do skrzyżowania w kierunku Radłowa.

Radny J. Żurowski

- Kiedy kanalizacja w Radłowie ul. Polnej, Głowskiej, części Kolejowej (stara targowica)?

- Kiedy będzie możliwy remont drogi dojazdowej do budynków mieszkalnych po dawnym PGR?

W dalszej części obrad Radni przeszli do podejmowania uchwał. Zajęto się między innymi funduszem sołeckim (obecnie już nie trzeba rokrocznie zajmować się sprawą wyodrębniania funduszu sołeckiego, a Rada nie może tego funduszu uszczuplić).

Odpowiadając na interpelacje Radnych Burmistrz zaczął od odpowiedzi Pani E. Wiśniewskiej-Woźniczce. Na taki chodnik nie ma środków. Wykonany w Zabawie chodnik kosztował 840 tys. zł, z czego połowa pochodziła ze środków gminy. Będzie badane natężenie ruchu na tym odcinku. Jeżeli będzie słabe, to nie ma co myśleć o budowie zważywszy jak bardzo potrzebne jest rondo w Wał-Rudzie, przy ewentualnej budowie którego musimy partycypować w kosztach.



Biskupice też są ważne, ale na to trzeba poczekać, gdyż obecnie priorytetem jest kanalizacja. Drogi, o których mówimy to drogi powiatowe i wojewódzkie, dlatego też trzeba zainteresować sprawą Pana Starostę, trzeba go zaprosić i przedstawić problemy. Dalej Burmistrz powiedział, że zależy mu na tym, aby jak najwięcej robić z pozyskanych środków zewnętrznych. Realizowana jest fotowoltanika, odnowiono Dom Ludowy w Marcinkowicach i pomnik w Biskupicach. Przebudowano całkowicie Dom Ludowy w Głowie i Dom Ludowy w Łęce Siedleckiej.

Kolejny omawiany problem to kanalizacja Niwki, Radłowa i Woli Radłowskiej (teraz gdy piszę o tym, pracę w Niwce i Radłowie już trwają). Te trzy miejscowości muszą być skanalizowane do końca bieżącego roku. Projekt na kanalizację Niwki opracowano 5 lat temu, a Radłowa 10 lat temu. W tym czasie wybudowano wiele nowych domów i nie są one objęte projektem, musi być nowe zadanie na „nitki”. Wyjaśnienia w tej sprawie złożył p. Kita, który powiedział, że to nie jest duży zakres prac i będziemy mogli je wykonać własnymi siłami.

Projektem nie jest również objęta ulica Głowska.

Jeżeli chodzi o drogi lokalne to powinny one być remontowane sukcesywnie z funduszu sołectkiego. Następnie Burmistrz poinformował, iż odbył się przetarg na remont dróg (promesa 800 tys. zł) w Marcinkowicach, Przybyśławicach i Zdrochcu.

W sprawie wykonania przyłączy kanalizacyjnych wyjaśnienia złożył p. Kita, informując iż od budynku do studzienki przyłącza wykonują właści-

termin posiedzenia. Z powodu spodziewanej dużej liczby uczestników gościny udzieliła Wał-Ruda.

Niestety, choć termin był dostosowany do harmonogramu zajęć Starosty, Pan Roman Łucarz nie przybył. W swoim zastępstwie przysłał p. Jacka Hudymę, członka Zarządu Powiatu i p. Leszka Łątka dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg. Obaj Panowie udzielali odpowiedzi na szereg pytań dotyczących:

- rezygnacji z budowy ronda w Wał-Rudzie,

Otwarcie stadionu nastąpi w połowie sierpnia. Odnośnie chodnika na Rzemieślniczej to czekamy na odrolnienie jednej działki, a kapliczka ujęta jest w planie.

ciele. Ich koszt to ok. 1000 zł. Pracownik sprawdza wykonanie i szczelność aby np. nie wprowadzano do kanalizacji gnojowicy.

W odpowiedzi p. Żurowskiemu – będą wykonane 4 wiaty, będzie wykonana też droga do budynków po byłym PGR. Zakończona została rekonstrukcja muru przy ul. Biskupskiej.

Z działalności Burmistrza między sesjami.

Kontynuowane są w Warszawie rozmowy w sprawie utworzenia szkoły muzycznej. Jej ewentualna siedziba to budynek Gimnazjum, gdyż Starostwo nie zgodziło się na jej funkcjonowanie w pałacu, choć partycypowanie w kosztach utrzymania poprawiłoby sytuację finansową szkoły.

W wlnych wnioskach dużo uwagi poświęcono sprawom OSP. Od problemu zakupu nowego wozu dla OSP Radłów do zasad finansowania wyjazdów i szkoleń strażaków. Sprawa jest dyskutowana. Na zakończenie sesji Przewodniczący Pan Piotr Kapera poinformował, iż został założony klub Radnych „Moja Gmina Radłów”. Tworzy go dwunastu Radnych. Stosowne pismo wpłynęło do Rady. Pan Przewodniczący przedstawił też Panią Patrycję Pochroń, jako nową inspektor do spraw obsługi Rady Miejskiej.

Kolejna, VII sesja Rady Miejskiej, odbyła się dnia 27 kwietnia w Domu Ludowym w Wał-Rudzie. Zmiana miejsca była podyktowana faktem, iż w obradach jako gość specjalny miał uczestniczyć Starosta Pan Roman Łucarz. Z nim też uzgodniony był

- braku zgody na utworzenie szkoły muzycznej w pałacu,

- odmowy korzystania z tego pałacu przez miejscową społeczność (turniej brydżowy co roku organizowany w Pałacu, tym razem musiał odbyć się w gimnazjum),

- braku troski o stan budynku pałacu (konieczny remont dachu, nie mówiąc już o elewacji),

- zróżnicowanego wykończenia remontowanej drogi (inne na terenie gminy Radłów, a inne w części tej samej drogi należącej do gminy Wietrzychowice).

Reasumując długie wywody panów, a zwłaszcza Pana Hudymy, można powiedzieć, że nie będą realizowane te zadania, gdyż Starostwo nie ma pieniędzy, ponieważ musi płacić właścicielom upominającym się o zwrot własności odebranej im po wojnie. Niemniej jednak nadal możemy zwracać się do Starostwa z prośbą o załatwienie tych spraw. A jeżeli chodzi o pałac Dolańskich to na mocy dekretu PKWN stał się on własnością Starostwa i ono decyduje jaka działalność będzie w nim prowadzona.

Następnie po wyjściu obu Panów odbyły się obrady VII sesji Rady. Wśród podjętych uchwał są m.in.:

- uchwała dotycząca nadania imienia ronda w Biskupicach Radłowskich „Rondo 20. Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej”

- przyjęcie zadania z zakresu administracji rządowej dotyczącego nieodpłatnego utrzymania grobów i cmentarzy wojennych położonych na terenie gminy Radłów.

Złożone interpelacje dotyczyły: B. Marcinkowska - remont ulicy Kościelnej w Biskupicach. J. Kuczek – utrzymanie nowej sali gimnastycznej w Niwce. P. Śmiałkowski – termin udostępnienia stadionu w Radłowie. Dokończenia chodnika na ul. Rzemieślniczej i powrót kapliczki (obok Hitpola). J. Kusior skierował interpelacje do Starosty w sprawie remontu drogi na Brzeźnicy. A. Kotapka zgłosił braki w oświetleniu w Wał-Rudzie.

Odpowiedź Burmistrza:

- sprawa ul. Kościelnej – jeśli będą środki to jesienią lub w roku przyszłym. Nieformalne naprawienie części tej ulicy (wylano tam asfalt) uniemożliwia staranie o dofinansowanie jej remontu.

- otwarcie stadionu nastąpi w połowie sierpnia. Odnośnie chodnika na Rzemieślniczej to czekamy na odrolnienie jednej działki, a kapliczka ujęta jest w planie. W odpowiedzi p. Kotapce; ustalenia z p. Koziołem z Dąbrowy Tarnowskiej - obiecano, iż w ramach robót konserwatorskich stopniowo będą dokładane lampy. Aby uzyskać pełne pokrycie zapotrzebowania trzeba dołożyć ok. 140 lamp.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza. Rozstrzygnięcie przetargu na kanalizację pozwoliło rozpocząć prace w Niwce i Radłowie. Można oglądać w terenie zakres i tempo robót. Będzie ogłoszony przetarg na Wolę Radłowską (przetarg został już rozstrzygnięty). Cały czas trwają rozmowy na temat szkoły muzycznej. Zlecono także prace nad koncepcją zagospodarowania Bożnicy. Przygotowujemy się do rozpoczęcia prac związanych z utworzeniem parkingu obok Urzędu Miejskiego.

Kończąc pozdrawiam Państwa serdecznie i życzę udanych wakacji.

Krystyna Stemplewska-Wypasek



Wspomnienie
**o ks. Stanisławie
Garncarzu**

**28 marca 2015 r.
na cmentarzu
w Zabawie
pożegnano
śp. kanonika
Stanisława
Garncarza.
Pochowano go
w rodzinnym grobie
na ojczyźnej ziemi.
Sp. Stanisława
Garncarza wspomina
jego młodszy brat,
Marian.**

Olga Zgórnjak

Stanisław Garncarz pozostawił swój życiorys, który zaczyna się od słów: *Rodzicom mym, chciałbym wyprosić wieczną łaskę w niebie, za urodzenie mnie jako piątego dziecka, z siedmiu w tej rodzinie. Dziękuję im za trud wychowania, a nade wszystko za przekazanie mi daru mocnej wiary, której mogłem się z ich pięknego życia religijnego wzorować.* Urodził się 17 kwietnia 1929 r. w Zabawie. W swoich rozważaniach często wracał do rodzinnych stron – był czcicielem, ale i popularyzatorem na ziemiach zachodnich kultu bł. Karoliny. Był też gorliwym patriotą, interesował się historią Polski, szczególnie często wspominał o historii rodzinnego regionu, dużo czytał m.in. na temat akcji „Most III”.

Stanisław już jako dziecko wiedział, jak potoczy się jego droga. – *W szkole nauczycielka zapytała go: kim byś chciał zostać w życiu? Na co on odpowiedział, że duchownym, co potem wspominaliśmy przez lata – mówi dziś pan Marian, młodszy brat ks. Stanisława.* Kiedy po szkole pracował w Niedomicach, to każdego dnia wstępował na chwilkę do Kościoła, a rodzina wspomina, że w jego dłoniach często było widać różaniec.

20-letni Stanisław wyjechał na Śląsk, by tam pracować w Urzędzie Skarbo-



Marian Garncarz

wym. Rodzice martwili się, czy ten wyjazd nie wpłynie negatywnie na jego postawę i wiarę. Gdy któregoś dnia odwiedził rodziców i poszli wspólnie do Kościoła, mama zapytała go: synu, czy ty wierzysz w Boga jak dawniej?, wówczas on ze zdumieniem odpowiedział rodzicom: nie tylko wierzę, ale zamierzam pójść do seminarium i jeśli będzie taka wola Boża to zostać kapłanem. Wówczas rodzice ze wzruszenia zapłakali.

Studia w seminarium w Gorzowie Paradyżu rozpoczął w gronie 81 alumnów w 1953 r. Brat jego matki również był księdzem – to salezjanin, ks. Jan Dzik, który 60 lat spędził na misjach w Peru. Śp. Stanisław wspomina o listach, które wujek pisał do mamy. Napominał ją w nich: *Karolciu, masz tyle synów, sześciu chłopaków i ani jednego nie oddasz do seminarium?* Ks. Stanisław przyznawał, że postać ta miała wpływ na jego powołanie i była inspiracją do wyboru tej drogi. Sporo pomógł mu także kuzyn księdza Jana, z zawodu prawnik, który kiedyś również myślał o seminarium, jednak jego życie potoczyło się inaczej. – *Kiedy wujek z Obornik, sędzia, dowiedział się, że on ma chęci zostać kapłanem, to pomógł mu dostać się do seminarium – mówi pan Marian.* Duże wrażenie i wpływ na jego ukształtowanie się mieli również profesorowie spotkani w seminarium w Paradyżu i Gorzowie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk Sługi Bożego bp Wilhelma Pluty 20 grudnia 1958 r. w Gorzowie Wielkopolskim. To właśnie bp Pluta skierował ks. Stanisława Garncarza na kolejne parafie: pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Lubsku; pw. Wniebowzięcia NMP w Gorzowie Wlkp.; pw. NMP Gwiazdy Morza w Świnoujściu; pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku oraz parafię pw. św. Jadwigi Śląskiej w Krośnie Odrzańskim, gdzie od 1968 r. był proboszczem. W ręcznie spisany życiorysie kapłan dziękował swoim rodzicom nie tylko za dar wiary, ale i za rodzinę i rodzeństwo, za wszystkie wspólne spotkania i zjazdy. Szczególne podziękowa-

nia składał na ręce swojej siostry, która przez 37 lat pracowała z nim w Krośnie Odrzańskim.

W latach 1973-1991 był dziekanem Dekanatu Krosno Odrzańskie. W 1991 r. został mianowany proboszczem parafii katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Gorzowie Wlkp. Ponadto w latach 1975-1999 sprawował urząd sędziego w diecezjalnym Trybunale Kościelnym w Gorzowie Wlkp. Za gorliwość w pracy duszpasterskiej

w 1983 r. został wyróżniony godnością kanonika honorowego Gorzowskiej Kapituły Katedralnej, a w roku 1994 włączono go do grona kanoników gremialnych tejże Kapituły. Przez tamtejszych wiernych nazywany był „budowniczym” – budował i remontował liczne świątynie. Przed przyjazdem Jana Pawła II wyremontował gorzowską katedrę i witał Ojca Świętego na gorzowskiej ziemi. W 2001 r. za „wszechstronną, społeczną działalność na rzecz miasta i jego mieszkańców” został uznany Honorowym Obywatelom Miasta Krosna Odrzańskiego. Od 1 sierpnia 2005 r. przeszedł w stan spoczynku i zamieszkał w diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Zielonej Górze.

Ks. Stanisław Garncarz zmarł 22 marca. – *Początkowo brat chciał być pochowany w Gorzowie bądź Zielonej Górze, ale doszedł do wniosku, że jednak lepiej będzie, jeśli spocznie w grobowcu rodzinnym – wspomina pan Marian.* 26 marca odbyło się jego pożegnanie w Zielonej Górze, gdzie żałobnej mszy św. przewodniczył bp Stefan Regmunt. Eucharystia została odprawiona w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Zielonej Górze i wzięło w niej udział 120 kapłanów oraz tłumy wiernych. Dwa dni później odbył się pogrzeb w rodzinnej Zabawie, na którym pojawili się m.in. przedstawiciele diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. ■

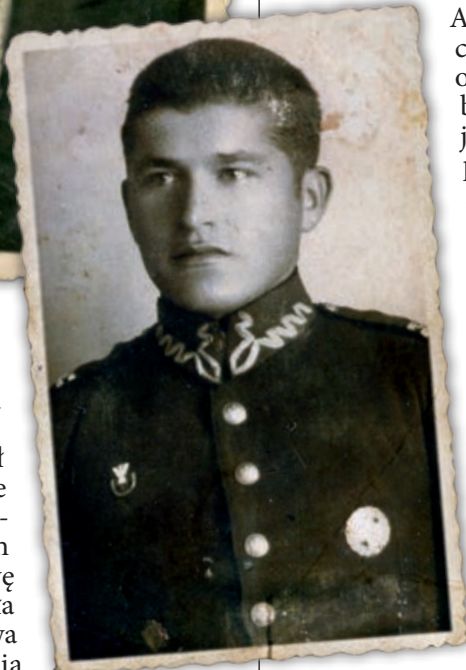
FOT. ARTUR GAWLE



Zwykli niezwykli ludzie

- Franciszek Hajduk z Glowa

Pierwsze lata swojego życia przeżył jeszcze pod zaborem austriackim, bowiem urodził się 11 stycznia 1910 roku. Był najmłodszym z piątki dzieci Antoniego i Franciszki Hajduków z Glowa i, jak wszystkie dzieci z biednych galicyjskich wiosek, nie miał łatwego dzieciństwa.



spolitej w ukraińskim miasteczku Stryj. Po wojsku wrócił do rodzinnej miejscowości, ożenił się. Tak się szczęśliwie złożyło, że w pobliskich Niedomicach rozpoczęto budowę fabryki celulozy, była to inwestycja rządowa w ramach tworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego. Franciszek znalazł w niej zatrudnienie, rozpoczął od pomocnika, ale bardzo się starł i po niedługim czasie objął funkcję elektryka. Zarabiał dobrze i był bardzo zadowolony ze swojej pracy, niestety wybuchła wojna i jako rezerwista został zmobilizowany i wysłany na front. Po klęsce wrześniowej jego dowódca rozwiązując oddział powiedział żołnierzom: „Możecie iść na Wschód do niewoli rosyjskiej albo na Zachód do niewoli niemieckiej, możecie też próbować na własną rękę wyostać się z okrażenia”. Franciszek wybrał tą trzecią możliwość, wracał do domu tylko nocą, bowiem Ukraińcy polowali na polskich żołnierzy z rozbitych oddziałów. Po dwóch tygodniach wędrówki, o głodzie i w chłodzie, ledwie żywy dotarł wreszcie do rodzinnego domu. Niemcy uruchomili fabrykę w Niedomicach, ale Franciszek do pracy w niej nie wrócił, żył z pracy na roli. Nie chciał pracować w fabryce, w której produkowano proch strzelniczy dla niemieckiego okupanta. Gdy powstały na terenie jego miejscowości struktury Państwa Podziemnego działał w ruchu oporu, przyjął wtedy pseudonim konspiracyjny „Czarny”. Jako żołnierz Armii Krajowej brał udział w słynnej Akcji III Most, której celem było

przerzucenie na Zachód części pocisku V-2 - cudownej broni Hitlera. Jego bezpośrednim przełożonym był w tej akcji kpr. pchor. Władysław Bysiek (ps. Morena). Miał jako zadanie ubezpieczenie drogi wlotowej z Biskupic w kierunku Żabna. Dowodził grupą 10. osób, ale byli bardzo słabo uzbrojeni, mieli zaledwie kilka granatów i karabiny jednostrzałowe z pierwszej wojny światowej. Na szczęście nie musieli powstrzymać Niemców. W styczniu 1945 roku Niemcy uciekli w popłochu przed wkraczającą ze wschodu Armią Czerwoną, ale Franciszek z tego powodu nie odczuwał radości, miał bowiem świadomość, że jednego okupanta zastępuje drugi. Na domiar złego rodzinę Hajduków dotknęło w tym czasie ogromne nieszczęście. 19 stycznia 1945 roku samolot, najprawdopodobniej rosyjski, zrzucił bombę na zabudowania w Woli Radłowskiej. Zginęło 19 osób w tym rodzina Józefa Hajduka, jego starszego brata. Jak wielu żołnierzy zbrojnego podziemia po zakończeniu II wojny światowej Franciszek nie złożył broni. W roku 1947 został

aresztowany, po brutalnym śledztwie został skazany na 7 lat więzienia i osadzony w ciężkim więzieniu w Sztumie na Pomorzu. Pomimo tortur nikogo nie wydał i do niczego się nie przyznał. Z więzienia wyszedł po czterech latach w roku 1951. Po powrocie do rodzinnego domu dowiedział się, że w niedomickich Zakładach Celulozy poszukują elektryków, zgłosił się więc i został przyjęty do pracy. Szczęście jednak nie trwało zbyt długo, przy pierwszej awarii, gdy zgasło światło na rampie, został oskarżony o sabotaż. Z rąk Urzędu Bezpieczeństwa wy dostał go jego kierownik, który potwierdził niewinność swojego pracownika. Franciszek zdał sobie jednak sprawę, że w zakładzie nie ma miejsca dla niego, bo przy pierwszej lepszej awarii będzie znowu nękany. Kupił konia i został wozakiem. Do pracy w NZC powrócił po roku 1956, gdy ustał terror stalinowski i pracował w niedomickiej fabryce aż do emerytury. Zmarł w roku 1991 przeżywszy 81 lat. ■

Artykuł opracowałem na podstawie rozmowy z synem Franciszka Hajduka panem Henrykiem Hajdukiem z Żabna oraz wnuczką panią Wiesławą Walkowicz z Głowa. Zamieszczone zdjęcia pochodzą z ich rodzinnego albumu.

Józef Trytek

Wybuch I wojny światowej i działania wojenne na linii Dunajca w roku 1915 spowodowały zrównanie z ziemią wielu wiosek, w tym Głowa. Przez wiele lat rodzina Hajduków zmuszona była mieszkać w lepiance, nowy dom zbudowali dopiero kilka lat po wojnie. Trudne lata dzieciństwa to była także szkoła charakteru, pewien rodzaj hartu ducha, który, jak się później okazało, był dla Franciszka konieczny. Jako młody człowiek cieszący się dobrym zdrowiem został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Służył na wschodnich rubieżach II Rzeczpo-

Ludwik Solski

– związki jego rodziny z Radłowem, z Siedlcem i Łęką Siedlecką

Zapewne mieszkańcy ziemi radłowskiej nie domyślają się tego, że korzenie rodzinne Ludwika Solskiego - jednego z największych polskich aktorów są związane z Radłowem, Siedlcem i Łęką Siedlecką. Niedawno kustosz i historyk Muzeum im. prof. S. Fischera w Bochni – Pani Janina Kęsek prowadziła m.in. w Brzesku i Krakowie cykl wykładów o życiu i twórczości poetyckiej Stanisławy Sosnowskiej - matki Ludwika Solskiego, zatytułowanych „Stanisława Sosnowska - poetka Wiosny Ludów Między Gdowem, Bochnią a Brzeskiem”.

**Opracowanie
Roman Kucharski**

Temat ten bardzo mnie zainteresował, bo okazało się, że jej matka, a zarazem babcia Ludwika Solskiego - Karolina Felicja pochodziła z rodu baronów Lewartowskich herbu Lewart - dzierzawców Radłowa, właścicieli Siedlca i Łęki Siedleckiej.

Teraz najpierw kilka zdań o matce Ludwika Solskiego - Stanisławie Sosnowskiej.

Stanisława Sosnowska, z domu Wojciechowska, urodziła się w 1826 r. w Dobczycach k/ Bochni jako córka Jana Nepomucena Wiktora Wojciechowskiego herbu Lubicz - dziedzica Kierlikówki i Karoliny Felicji baronowej z Lewartowskich, właścicieli ziemskich. Mając 20 lat przeżyła dramatyczne wydarzenia związane z tzw. rabacją, zwaną także rzezią galicyjską, która miała miejsce w 1846r. Mimo że wówczas z jej rodziny nikt nie zginął, to liczne krwawe napady w okolicznych wsiach podburzonych gromad chłopów na dwory i ich właścicieli pozostawiły traumatyczne

wspomnienia do końca życia. W drugiej połowie 1846 r. Stanisława wyszła za mąż za Franciszka Ksawerego Sosnowskiego. Ich ślub odbył się w Krakowie, a później nowożeńcy osiedlili się w Gdowie k/ Bochni i mieszkali tu 10 lat. Byli szczęśliwym małżeństwem, tu przyszła na świat czwórka ich dzieci, tj. najpierw 3 córki, a potem długo oczekiwany syn Ludwik Napoleon. Stanisława Sosnowska była osobą bardzo religijną, dobrą i kochającą żoną i matką. Swoją patriotyzm i troskę o sprawy narodowe wyrażała w swojej postawie i w licznych utworach poetyckich. Zaczęła pisać wiersze, zyskując dużą popularność i miano poetki Wiosny Ludów. Pisała bowiem liczne patriotyczne wiersze nawiązujące do wydarzeń z roku 1848 i do rabacji z 1846 r. Prawdopodobnie dlatego, z polecenia władz austriackich Sosnowscy w 1856 r. przeniesieni zostali z dziećmi z Gdowa w rejon na wschód od Tarnowa i mieszkali kolejno w 4 miejscowościach (m.in. w Kolbuszowej), aż wreszcie trafili do Brzeska. Ich dom odwiedzało wielu znanych gości, m.in. Wincenty Pol, Artur Grotger i inni. Niestety, Stanisława zaczęła podupadać na zdrowiu. Z powodu choroby opadała z sił, nie prowadziła już lekcji z dziećmi w domu, nie miała sił pracować fizycznie jako gospodyni. Śmierć jej kuzyna i ogromny pożar Brzeska w nocy z 16/17 lipca 1863 r. wpłynęły na pogorszenie stanu jej zdrowia. W czasie pożaru także i dom rodziny Sosnowskich był zagrożony. Wynieśli więc z domu cały dobytek na brzeg rzeki. Przed śmiercią Stanisława napisała wiersz „Do mojego

syna Ludwika Napoleona”. Wiersz ten jest pożegnaniem z synem, jej testamentem i błogosławieństwem na dalsze jego życie. Oto fragment tego wiersza:

*Błogosławieństwo me synu bierz,
Malańką z dłoni usuń dłoń,
I w łódce twej ku światu spiesz,
Zgubną omijaj toń.*

Stanisława Sosnowska - matka Ludwika Sosnowskiego Solskiego zmarła w Brzesku, 24 października 1863 r. w wieku 37 lat na gruźlicę i tam została pochowana. Nie było wówczas jeszcze skutecznych szczepionek i lekarstw na tę chorobę, dlatego umierało bardzo dużo młodych ludzi, nawet z bardzo bogatych rodzin.

Szanowni Czytelnicy! Aby wykazać, że korzenie rodzinne Ludwika Sosnowskiego Solskiego poprzez jego dziadków i pradziadków związane są z Radłowem, Siedlcem i Łęką Siedlecką przedstawiam poniżej genealogię rodziny ze strony jego babci - Karoliny Felicji baronowej z Lewartowskich.

Krótko o rodzicach Stanisławy Sosnowskiej z domu Wojciechowska - matki Ludwika Solskiego.

Jej ojciec Jan Nepomucen Wiktor Wojciechowski - urodził się 29 lutego 1780 r. w Tworkowej - parafia Tymowa - zmarł w 1850 r. Był synem Józefa Wojciechowskiego i Eleonory z Kuczkowskich herbu Jastrzębiec. Jej matka, Karolina Felicja baronówna z Lewartowskich herbu Lewart (babcia Ludwika Solskiego) urodziła się 21 lipca 1789 r. w Dobczycach - zmarła 20 marca 1855 r. w Bochni. Była córką Michała Mateusza Lewartowskiego i Dominiki Kornelii z domu Niwicka. Ślub rodziców

Stanisławy odbył w 1822 r. w Żegocinie. Karolina z Lewartowskich – mama Stanisławy miała 7. rodzeństwa. Byli to: Izabela, Zofia, Jan Nepomucen, Ludwik, Nikodem, Józef, Jacek Roch Lewartowscy.

Dziadkowie Stanisławy Sosnowskiej – z domu Wojciechowska, ze strony jej matki Karoliny Felicji z Lewartowskich – pradziadkowie Ludwika Solskiego, więcej o nich.

Ojciec Karoliny Felicji - Michał Mateusz baron Lewartowski herbu Lewart urodził się w 1747 r. Był synem Jana Pawła barona Lewartowskiego, właściciela dóbr w Siedlcu k/Radłowa i dzierżawcy dóbr w Radłowie. Michał Mateusz Lewartowski ożenił się z Dominiką Kornelią Wincentyńską Niwicką - herbu Korczak z Ramnic, urodzoną 25 września 1760 r. w Łańcucie i tam ochrzczone. Zmarła 27 września 1814 r. w Targoszynie k/Dobczyc, a pochowana jest w Dobczycach.

Była ona córką Cypriana Niwickiego i Joanny Kantelli - herbu Poraj. Michał Mateusz baron Lewartowski był sekretarzem kancelarii królewskiej, dzierżawcą dóbr Dobczyce w pow. bocheńskim w latach 1785 - 1805. Zmarł w Dobczycach 29 stycznia 1805 r. i tam został pochowany.

Pradziadkowie Stanisławy Sosnowskiej z domu Wojciechowska, ze strony jej matki-Karoliny Felicji z Lewartowskich, prapradziadkowie Ludwika Solskiego.

Jan Paweł baron Lewartowski herbu Lewart (Ojciec Michała Mateusza Lewartowskiego) urodził się 3 lutego 1716 r. jako syn Aleksandra Lewartowskiego i Reginy Wisłockiej. Był członkiem Stanów Galicyjskich, dziedzicem dóbr w Siedlcu koło Radłowa i w Łęce - pow. tarnowski, tenutariuszem na Dąbrowski, dzierżawcą Uszwi i Radłowa. Wylegitymował się ze szlachectwa w sądzie ziemskim pilźnieńskim 26 września 1782 r. Otrzymał od cesarza Austro - Węgier Józefa II dziedziczny tytuł baronowski galicyjski w dniu 2 września 1783 r. Zmarł 2 września 1786 r. w Siedlcu, pochowany w Radłowie. Prawdopodobnie miejscem jego pochówku i jego żony była krypta pod posadzką kościoła w Radłowie lub grób na cmentarzu, który w tamtych czasach znajdował się wokół kościoła. Na zewnętrznej stronie ściany wschodniej kościoła parafialnego w Radłowie, znajduje się marmurowa tablica

upamiętniająca barona Jana Pawła Lewartowskiego herbu Lewart. Tablicę ufundowali zapewne jego synowie.



Jego żoną była Rozalia Jordan – Stojowska herbu Trąby. Urodziła się ok. 1725 r. - zmarła ok. 1790 r. Była córką Franciszka Stojowskiego - skarbnika buskiego i Justyny Miłkowskiej herbu Abdank. Zmarła w Siedlcu, pochowana w Radłowie. Z małżeństwa Jana Pawła barona Lewartowskiego i Rozalii urodziło się kilkanaście dzieci – przeżyło 12 z nich. Ich imiona to: Salomea, Helena, Kunegunda, Eufrozyna, Tekla, Józef, Andrzej, Stanisław, Michał (ojciec Karoliny Felicji-zamężnej Wojciechowskiej, której córką była Stanisława Sosnowska - matka Ludwika Solskiego) oraz Kazimierz i Franciszek.

Jak wynika z genealogii rodziny Lewartowskich, wybitny polski aktor, reżyser, dyrektor teatrów - Ludwik Napoleon Sosnowski-Solski był praprawnukiem Jana Pawła barona Lewartowskiego, dzierżawcy dóbr w Radłowie, właściciela Siedlca i Łęki Siedleckiej.

LUDWIK NAPOLEON SOSNOWSKI-SOLSKI, pseudonim Mancewicz: teraz więcej informacji o nim.

Urodził się 20.01.1855 r. w Gdowie koło Wieliczki jako syn Franciszka Ksawerego Sosnowskiego i Stanisławy z domu Wojciechowskiej. Po śmierci matki w 1863 r. zajmowały się nim starsze trzy siostry. Ludwik uczęszczał do szkoły powszechnej w Brzesku. Niedługo potem jedna z siostr zmarła. Wkrótce ich rodzinny dom opustoszał, bo dwie pozostałe siostry powychodziły za mąż, Ludwik zaczął naukę w c.k. Gimnazjum w Tarnowie, ale naukę przerwał m.in. z powodu wybuchu epidemii cholery i wrócił do Brzeska. Ich ojciec przeniósł się do Niepołomic i tam jako wdowiec ożenił się powtórnie, mając dzieci z drugą żoną. Przyrodnym

bratem Ludwika był Kazimierz Ignacy Sosnowski (ur. w 1875 r.). Ludwik Solski szukał pracy próbując handlu, praktykował w krakowskim sądzie, a nawet w zakładzie ślusarskim. W 1875 r. zaczął statystować w Teatrze Krakowskim. W następnych latach występował w wielu trupach teatralnych. W 1883 r. powrócił do Teatru Krakowskiego. Ożenił się z Michaliną Solską i przyjął jej nazwisko. Od tego czasu podpisywał się jako Ludwik Solski. Prawdopodobnie chciał w ten sposób zmylić żandarmerię, która poszukiwała go za uchylanie się od służby w wojsku austriackim. Starał się pomagać materialnie przyrodniemu bratu Kazimierzowi, pomagał w jego wychowaniu, karmił, także chwalił, zachęcał do nauki. W Krakowie pozostał do roku 1900. W tym czasie występował w teatrze u boku Heleny Modrzejewskiej. Od 1894 r. zajmował się także reżyserowaniem sztuk. Od 1899 roku jego żoną była Irena Poświk - aktorka. W latach 1900-1905 występował we Lwowie. W 1905 r. został dyrektorem Teatru Miejskiego w Krakowie, w 1909 r. zmienił jego nazwę na - Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. O stanowisko to rywalizował m.in. ze Stanisławem Wyspiańskim. Funkcję tę pełnił do 1913 r., odnosząc w tym czasie ogromne sukcesy, zarówno jako aktor, jak i reżyser i dyrektor teatru. Zagrał wtedy swe najwybitniejsze role, m.in. Starego Wiarusa w „Warszawiance” S. Wyspiańskiego, Judasza w „Judaszu z Kariothu” i rolę tytułową w „Wielkim Fryderyku” Nowaczyńskiego. W 1913 r. rozpoczął współpracę z Warszawskimi Teatrami Rządowymi, ale w następnym roku wobec groźby wybuchu wojny przerwał występy i wyjechał do Zakopanego. W 1916 r. występował gościnnie w Krakowie a w 1917 r. na 8 miesięcy objął funkcję dyrektora warszawskiego Teatru Polskiego. Był 3-krotnie żonaty. Trzecią jego żoną była Anna Pieczyńska - poślubiona w 1916 r. W latach 1922-1924 dyrektorował wspólnie z Juliuszem Osterwą Teatrowi Rozmaitości. Od 1924 r. do wybuchu II wojny światowej wchodził w skład zespołu Teatru Narodowego, okresowo też pełnił funkcję dyrektora teatru. W 1929 r. wystawił „Niespodziankę” Roztoworskiego. Kreowaną przez niego postać Ojca w tej sztuce, krytyka uznała za jedno z największych arcydzieł polskiej sztuki aktorskiej. W 1934 r. otrzymał godność honorowego dyrektora krakowskiego Teatru im. J. Słowackiego. W czasie II wojny światowej przebywał w Warszawie. We wrześniu 1939 r. uderzenie bomby lotniczej zniszczyło kamienicę, w której mieszkał Ludwik Solski. Pożar strawił cały dobytek artysty, m.in. obrazy Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera, Juliana Fałata i innych wybitnych malarzy. Po

powstaniu warszawskim Ludwik Solski trafił do obozu pruszkowskiego, potem trafił do Krakowa. W 1945 r. powrócił na scenę Teatru im. J. Słowackiego. W tym też roku Teatr w Tarnowie przyjął imię Ludwika Solskiego. Ostatni raz wystąpił on na scenie 5 czerwca 1954 r. w Warszawie jako Dyndalski w „Zemście” A. Fredry. Miał wtedy 99 lat. Za swoje wybitne osiągnięcia artystyczne otrzymał wiele odznaczeń państwowych i nagród. Na ostatnich kartach swoich wspomnień napisał: „Za chwilę zapadnie po raz ostatni kurtyna, za chwilę w teatrze zgasną ostatnie światła. Wychodzę na przód sceny, chcę być jak najbliżej widowni, chcę stanąć niemal wśród publiczności, Mojej publiczności”. Zmarł 19 grudnia 1954 r. Jego pogrzeb odbył się 22 grudnia 1954 r. na Skałce w Krakowie. Ponieważ aktor nie miał ślubu kościelnego (był żonaty 3-krotnie), były pewne opory ze strony O.O. Paulinów i Kurii Metropolitalnej w Krakowie, co do uroczystego pogrzebu katolickiego w Krypcie Zasłużonych na Skałce. Przed pogrzebem trumna została wystawiona w holu Teatru J. Słowackiego, w którym przez wiele lat Ludwik Solski pracował jako aktor, dyrektor, reżyser. Wartość przy trumnie pełnili aktorzy i przyjaciele. W dniu pogrzebu po oficjalnych przemówieniach władz i przedstawicieli kultury, orkiestra odegrała marsz żałobny F. Chopina i przy dźwiękach dzwonu Zygmunta kondukt pogrzebowy wyruszył z Teatru J. Słowackiego na Skałkę. Ówczesne władze Krakowa nie pozwoliły jednak, aby ogromny tłum szedł w kondukcje pogrzebowym przez miasto. Komunistyczne władze nie mogły ścierpieć tego, aby na czele konduktu szli księża. Komuniści prowadzili bowiem przybierającą na sile walkę z Kościołem w Polsce i chcieli aby pogrzeb miał charakter świecki. Ulicami Krakowa przeszedł więc tylko skromny orszak pogrzebowy. Duży pochód uformował się dopiero przy ulicy Skałecznej. Egzekwie mogli księża odprawić dopiero w krypcie kościoła na Skałce. W imieniu aktorów i twórców kultury artystę pożegnał aktor Waław Nowakowski. Trumnę złożono w sarkofagu, zaprojektowanym przez Fryderyka Totha. Sarkofag pokryło mnóstwo wienców i kwiatów.

Naród oddał hołd jednemu z najwybitniejszych polskich aktorów. Pamiętajmy o tym, że korzenie rodzinne Ludwika Solskiego poprzez jego pradziadków i prapradziadków Lewartowskich wywodzą się z ziemi radłowskiej tj. z Radłowa, Siedlca i Łęki Siedleckiej. Zachęcam, aby młodzież szkolna przy okazji wycieczek do Krakowa odwiedziła Jego grób na Skałce, albo złożyła kwiaty pod Jego pomnikiem przed Teatrem w Tarnowie. ■

Wanda Haburzanka- -Jeżowska

(1908-1978)

– wnuczka prof. Franciszka Habury

Mieczysław Czosnyka, Tarnów

Wnuczką urodzonego w Woli Radłowskiej prof. Franciszka Habury była Wanda Haburzanka-Jeżowska. Była ona córką sędziego powiatowego w Dobczycach Kazimierza Erazma Habury i Zofii z Żelechowskich. Wanda Anna Zofia Habura, ur. 8 czerwca 1908 r. w Dobczycach, w opracowaniach występuje jako tancerka, choreografka, plastyczka i pedagog. Wanda Habura w latach 1927-1930 zdobywała doświadczenie artystyczne w Krakowie. Uczyla się ruchu muzycznego na studiach w szkole Janiny Mieczysłowskiej, malarstwa w szkole malarskiej przy ul. Trębackiej pod okiem prof. Władysława Skoczylasa i Wacława Borowskiego, eurytmii (tanecznej gimnastyki) u pani Wigi Siedleckiej i reżyserii u Heleny Buczyńskiej z Teatru „Reduta”. Poślubiła Bolesława Antoniego Jeżowskiego h. Strzeмиę, ur. 29 maja 1904 r. w Warszawie (był dowódcą kompanii saperów Wojska Polskiego w 1939 r.).

W latach 30. XX w. prowadziła w Krakowie Szkołę Plastyki i Rytmiki, współpracowała m.in. z Teatrem Artystów „Cricot”, gdzie opracowała choreografię Śmierci Fauna Czyżewskiego, a jej uczennice brały udział w przedsta-

wieniach. Ponadto uczestniczyła w pracach Teatru Akademickiego „Poltea” w Krakowie, w którym jako tancerka i kierownik baletu odbyła w 1937 r. tournée artystyczne, które obejmowało: Bukareszt, Warnę, Sofię, Belgrad i Budapeszt. Występowała wówczas w roli Słońca w inscenizacji *Kopernika* Ludwika Hieronima Morstina i *Otrzęsin* Adama Polewki¹.

W sierpniu 1939 r. Wanda Haburzanka-Jeżowska otrzymała kartę mobilizacyjną do jednostki Wojska Polskiego w Częstochowie. Nie dotarła tam jednak, gdyż pociąg, którym się poruszała, został zbombardowany pod Piotrkowem. Po kilku dniach przedostała się do Warszawy i zgłosiła do pułkownika Tadeusza Tomaszewskiego, Szefa Sztabu Dowództwa Obrony Warszawy. Był on znajomym brata Wandy, Kazimierza Habury-Żelechowskiego, majora Wojska Polskiego. Została przyjęta jako ochotnik do pracy w obronie stolicy. Po kapitulacji miasta krótko pracowała w szpitalu. Zachęcona przez Zofię Nassalską, podjęła pracę w Sekcji Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą jako instruktorka żywego słowa w ogniskach, internatach i na półkoloniach. Do jej obowiązków należało przygotowywanie dzieci do inscenizacji bajek, baśni, legend, recytowania wierszy oraz pantomimy. W. Haburzanka swoje artystyczne inscenizacje opierała na polskich legendach, podaniach, obrzędach



**Mogiła Wandy Haburzanki-
-Jeżowskiej na Cmentarzu
Powązkowskim w Warszawie.**

FOT. M. CZOSNYKA



i obyczajach ludowych, na pieśniach i tańcach regionalnych zaczerpniętych z Oskara Kolberga, fragmentów powieści Henryka Sienkiewicza, Józefa Kraszewskiego i wielu innych. Były też inne popularne zabawy, np. *Budujemy mosty*, *W zielonym gajku*, *Stary niedźwiedz mocno spi*².

Po wojnie Haburzanka prowadziła w Warszawie prywatną Szkołę Plastyki i Rytmiki na Saskiej Kępie, która dawała popisy na scenie Teatru Polskiego 1946-1948, ponadto współpracowała z tym teatrem jako choreograf *Oresteja* Ajschylosa. Latem 1957 r. Narodowa Galeria Szkoła zorganizowała w Edynburgu retrospektywną wystawę „rzeźby naturalnej” Wandy Jeżowskiej. Odbyła się ona staraniem tamtejszej Polonii, wśród której znajdował się brat Wandy, Kazimierz. O Wandzie z Haburów Jeżowskiej tak wspominała Maja Komorowska: „Przyjeżdżała z Warszawy pani Wanda Jeżowska. Mówiono, że jest prawdziwą artystką: tańczy, maluje, rzeźbi. I była naprawdę piękna. Lubiłam na nią patrzeć”³. W. Jeżowska zm. 18 października 1978 r. w Warszawie. Mąż Bolesław przeżył ją o trzy lata, zm. 11 października 1981 r. ■

¹ *Almanach sceny polskiej 1978/79*, pod red. K. A. Wysińskiego, Warszawa 1981, s. 229-230.

² W. Haburzanka-Jeżowska, *Wspomnienia z pracy instruktorki żywego słowa [w:] W obronie dzieci i młodzieży w Warszawie 1939-1945*, pod red. S. Tazbira, Warszawa 1975, s. 344-346.

³ B. Osterloff, *Pejaż: rozmowy z Mają Komorowską*, Warszawa 2004, s. 12.

Śladami ojca do miejsc pamięci

O BOHATERACH, KTÓRZY „OCALILI LONDYN”



Nowozelandzcy piloci z 267 Dywizjonu z maskotkami jednostki – Timem i Jane. W środku Stanley George Culliford.



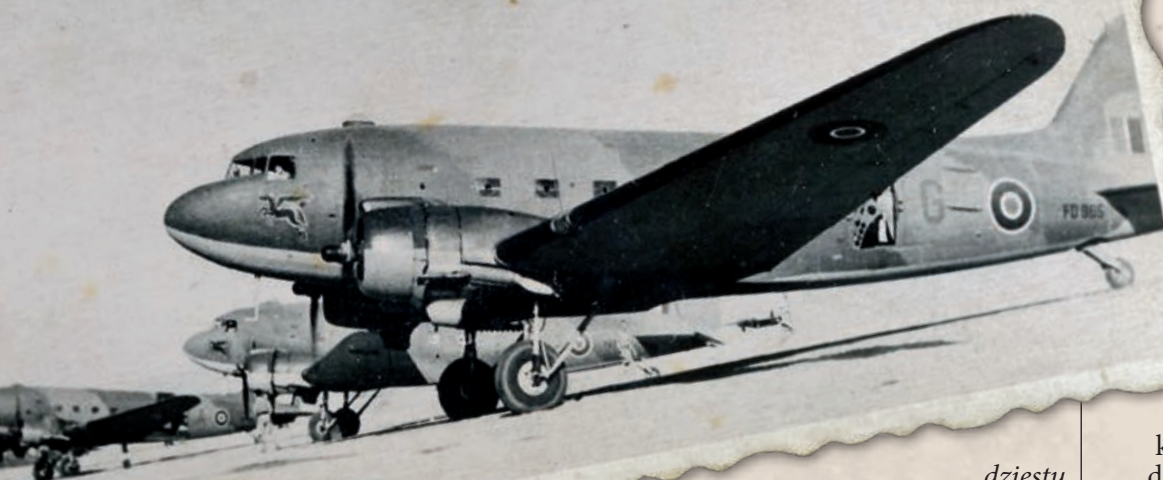
Kpt. (Flight Lieutenant) Stanley George Culliford

Paweł Juśko

Kiedy zbliżyłem się do lądowiska nie byłem po prostu w stanie objąć wzrokiem całego pola, dopiero bezpośrednio nad nim zorientowałem się co do jego rozmiarów. Byłem jednak zbyt wysoko, żeby od razu podjąć próbę lądowania, w dodatku po przebyciu już dwóch trzecich pasa nierozważna i niebezpieczna byłaby próba zmieszczenia się w pozostałej jednej trzeciej jego długości. Postanowiłem zawrócić i spróbować jeszcze raz. Niestety – w tym momencie szybkość samolotu była mała, koła i klapy miałem opuszczone, a sam samolot znajdował się nisko nad ziemią,



Piloci i załoga 267 Dywizjonu podczas kampanii północnoafrykańskiej. Stanley George Culliford stoi po prawej.



w dodatku teren przy końcu pola wznosił się, co prawda niezbyt wysoko, problem polegał jednak na tym, że na bardzo ograniczonej przestrzeni musiałem wnieść się w powietrze na wysokość około dwustu stóp. Jedyнным sposobem na osiągnięcie tego było ustawienie steru wysokościowego w maksymalnie wychylonej pozycji. Jednakże w trakcie wykonywania tych czynności szybkość samolotu wynosiła około czter-

dziestu pięciu mil na godzinę, byliśmy na wysokości wierzchołków okolicznych drzew. (...) Po chwili jedno ze skrzydeł znacznie się obniżyło. Gdy zdołaliśmy wyrównać lot, to samo powtórzyło się z drugim skrzydłem. Samolot chybał się z jednej strony na drugą, utrzymując się w powietrzu tylko dzięki pracy dwóch silników. Ale stopniowo maszyna nabierała szybkości. Następnie zawróciliśmy, ponownie podeszliśmy do skrajności pasa i tym razem szczęśliwie koła dotknęły ziemi. Wylądowaliśmy. Przytoczywszy maszynę do samego końca pola zawróciłem, ustawiając ją frontem do kierunku odlotu. Silniki pozostały nie zgaszone.

Tak wspominał dramatyczne chwile nocnego lądowania na „Motylu” 26 lipca 1944 roku, pierwszy pilot samolotu typu Douglas C-47 Skytrain, zwanego popularnie Dakotą, o numerze taktycznym KG-477 V, Nowozelandczyk F/Lt Stanley George Culliford. Był on jednym z „głównych aktorów” operacji o kryptonimie Wildhorn III – „Most III”, dzięki której w ręce zachodnich aliantów trafiły elementy niemieckiej, tajnej broni odwetowej V-2 (Vergeltungswaffe 2).

71 lat później w podróż „śladami” ojca, na teren lądowania Dakoty oraz do miejsc pamięci, związanych z legendarną Akcją „Most III” w gminie Radłów, udali się potomkowie Stanleya Georgea Culliforda. 29 kwietnia gościli w Zabawie i Wał Rudzie, wspominając swojego ojca oraz oddając hołd bohaterom akcji – tym którzy „ocalili Londyn”.

Stanley George Culliford pozostawił dwóch synów – Johna i Neila. I to właśnie oni postanowili przybyć do gminy Radłów, gdzie pamięć o „moście” jest ciągle żywa i obecna w pamięci mieszkańców. W tej rodzinnej i sentymentalnej

talnej podróży uczestniczyły również dzieci Neila Culliforda – córka Rhea Culliford oraz syn Jordan Culliford. Również dla nich możliwość odwiedzenia miejsc związanych z historią ich dziadka, była niezwykle cennym przeżyciem.

John Culliford mieszka w mieście Wellington w Nowej Zelandii. Z wykształcenia jest inżynierem prac użyteczności publicznej, emerytowanym kierownikiem projektów budowy dróg i mostów. Z kolei Neil jest z zawodu kierowcą i pracuje dla dużych firm, eksportujących towary. Jego 28-letni syn Jordan mieszka w Invercargill w Nowej Zelandii. Pracuje w korporacji zajmującej się eksportem towarów. Pasją Jordana, którą odziedziczył po dziadku jest lotnictwo. Lata samolotami oraz szybowcami. Działa również w harcerstwie. Natomiast Rhea Culliford mieszka w nowozelandzkim Auckland. Pracuje w branży związanej z modą. Lubi podróżować po świecie i spędzać czas nad oceanem.

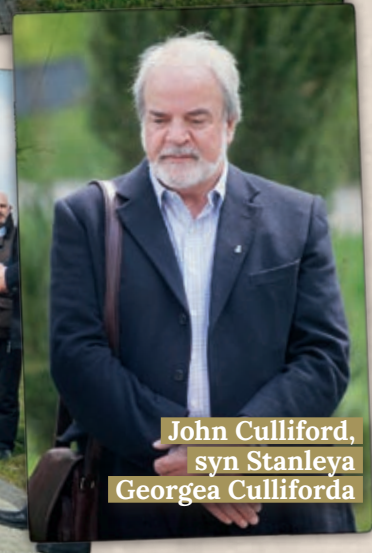
Jak wspomina John, jego ojciec wspólnie z byłymi żołnierzami oraz wojskowymi pilotami, był zobowiązany do przestrzegania tajemnicy wojskowej, dlatego rzadko opowiadał o swojej służbie, również o Akcji „Most III”. Jednak Stanley George opowiadał synowi między innymi o trudnościach, jakie zaistniały podczas startu samolotu z tajnego lądowiska „Motyl”. – *Kiedy zobaczyłem dziś to lądowisko, byłem zaskoczony jakie jest ono małe i jak trudne musiało być lądowanie. A w szczególności, kiedy samolot musiał krążyć po obszarze bez hamulców, w celu nabrania wystarczającej prędkości, żeby wystartować. Mój ojciec z dumą mówił o odwadze lokalnych mieszkańców i uczestników ruchu oporu, których spotkał w tą lipcową*



noc na lądowisku. Chwalił również serdeczność polskich obywateli, których następnie tam spotkał – mówił John Culliford.

Samolot nadleciał na miejsce lądowania z opóźnieniem, kilka chwil po północy 26 lipca 1944 roku. Po wyłączeniu, w ciągu 10 minut został rozładowany, dokonano załadunku worków z częściami rakiety oraz pasażerami: Jerzym Chmielewskim i pięcioma innymi osobami, emisariuszami polskiego rządu na emigracji. Jednakże start się nie powiódł gdyż koła maszyny ugrzęzły w podmokłym podłożu. Również druga próba poderwania maszyny okazała się bezowocna. Istniało duże niebezpieczeństwo, iż hałas silników Dakoty ściągnie oddziały niemieckie. Sytuacja stała się dramatyczna. Rozważano możliwość podpalenia maszyny, jednakże takie rozwiązanie doprowadziłoby do pacyfikacji okolicznych miejscowości przez Niemców. Zdeterminowani żołnierze Armii Krajowej starali się za wszelką cenę doprowadzić do startu samolotu. Przyniesiono deski, które podłożono pod koła maszyny. W końcu samolot drgnął, ruszył z miejsca i wystartował. Miał on przebywać na ziemi kilka minut, jednak pobyt ten przedłużył się do około godziny.

John Culliford mówił także, iż z opowiadania ojca wynika, że również sam powrót samolotu do macierzystej bazy Campo Cassale w Brindisi obfitował w liczne trudności. Bowiem po odcięciu przewodów hamulcowych, co było konieczne, aby wydostać koła samolotu z błota, uszkodzone zostały przewody odpowiedzialne za chowanie podwozia. W związku z brakiem możliwości jego schowania, utrudniona była kontrola maszyny, którą podczas lotu zaczęło intensywnie „rzucić”. W trakcie lotu udało się naprawić usterkę i koła Dakoty zostały wciągnięte. Jednakże przy lądowaniu w Brindisi nie udało się ich wysunąć. Samolot krążył nad lotniskiem na tyle



John i Neil Culliford wraz z dziećmi Neila, wnukami Stanleya Georgea Culliforda – Rheą oraz Jordanem

John Culliford, syn Stanleya Georgea Culliforda

długo, dopóki pilot nie znalazł podobnego terenu do lądowania, zbliżonego do warunków na „Motylu”. Dakota osiadła na podwodnych mokradłach z schowanym podwoziem. Była godzina 5:43, 26 lipca 1944 roku.

Przy pomniku poświęconym Akcji „Most III” z rodziną Stanleya Georgea Culliforda spotkali się przedstawiciele władz samorządowych powiatu tarnowskiego i gminy Radłów – etatowy członek zarządu powiatu Jacek Hudyma oraz zastępca burmistrza Radłowa Wiesław Armatys. Obecna była młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. T. Kościuszki w Radłowie oraz uczniowie z Niepublicznej Szkoły Podstawowej i Niepublicznego Gimnazjum im. Akcji Trzeci Most z Przybysławic wraz z dyrektorem Tadeuszem Seremetem, a także byli pracownicy Starostwa Powiatowego w Tarnowie i Urzędu Miasta Tarnowa – Kamil Tchórzewski i Marek Popiel. Podczas wzruszającej ceremonii wspólnie oddali hołd uczestnikom akcji, której bohaterowie wciąż czekają na godne i właściwe jej znaczeniu, miejsce w historii II wojny światowej.

Założę słynnej Dakoty, oprócz Stanleya Georgea Culliforda stanowili Kazimierz Szrajzer z polskiej 1586 Eskadry Specjalnego Przeznaczenia, nawigator – J. P. Williams i radiooperator – J. Appelby.

Na zakończenie oddajmy głos bezpośrednio Stanley Georgowi Cullifordowi, który wspominał czas po zakończeniu misji – *W Londynie okazało się, że znaleźliśmy się w centrum ogólnego zainteresowania. Po wylądowaniu natychmiast zaopiekowano się*

przywiezioną przesyłką. To był już koniec naszej akcji. Otrzymałem dziesięciodniowy urlop. Dopiero pod koniec tego urlopu dowiedziałem się nieco więcej o naszej akcji, bo w Brindisi poinformowano nas tylko przed startem niezbyt jasno, że nasz lot związany jest z przewiezieniem jakiejś tajnej broni i dosyć ważnych osobistości (...). Wówczas Anglicy nie zdawali sobie jeszcze sprawy ani ze sposobu działania nowej hitlerowskiej Wunderwaffe, ani groźby, jaka stanowiła ona dla ich kraju. Jak zostałem poinformowany, te części rakiety V-2, które przywieźliśmy do Anglii, związane były z jej systemem napędu i kierowania. ■

Autor jest doktorem historii, pracownikiem ds. komunikacji społecznej w Starostwie Powiatowym w Tarnowie

Cytaty wykorzystane w artykule pochodzą z publikacji: M. Wojewódzki, Akcja V-1, V-2, Warszawa 1972 oraz A. Olejko, K. Mroczkowski, Mosty, które rozwiesiła noc. Armia Krajowa i lotnicy Polskich Sił Powietrznych w operacjach typu Wildhorn – Most. Dokumenty, wspomnienia, relacje, Warszawa 2011.

Autor dziękuje za pomoc w przygotowaniu niniejszego artykułu Panu Kamilowi Tchórzewskiemu.

Fotografie archiwalne zostały udostępnione dzięki uprzejmości Pana Johna Culliforda.

Fotografie: Michał Gąciarz

Dawne domostwa Radłowian

Zachodzące zmiany w Radłowie, jak i w każdej wsi, miasteczku oraz mieście w Polsce, prowadzą do utraty wielu cech, które składają się na krajobraz kulturowy danego miejsca. Zatraca się wytworzony przez wieki obraz, a wiele budowli zanika, zastępowane są nowoczesnymi obiektami. Tak jest też w przypadku domów mieszkalnych.

Ewa Danowska

Charakterystyczne domy Radłowian ocalili od zapomnienia, sporządzając ich rysunki i fotografie, historycy sztuki, konserwatorzy i architekci z krakowskiej Pracowni Konserwacji Zabytków. Studium historyczno-konserwatorskie dotyczące Radłowa zostało opracowane w 1988 r. Dzięki temu utrwalony został wygląd domów pochodzących z drugiej połowy XIX wieku i początków XX wieku, zastąpionych obecnie nowoczesnymi budynkami.

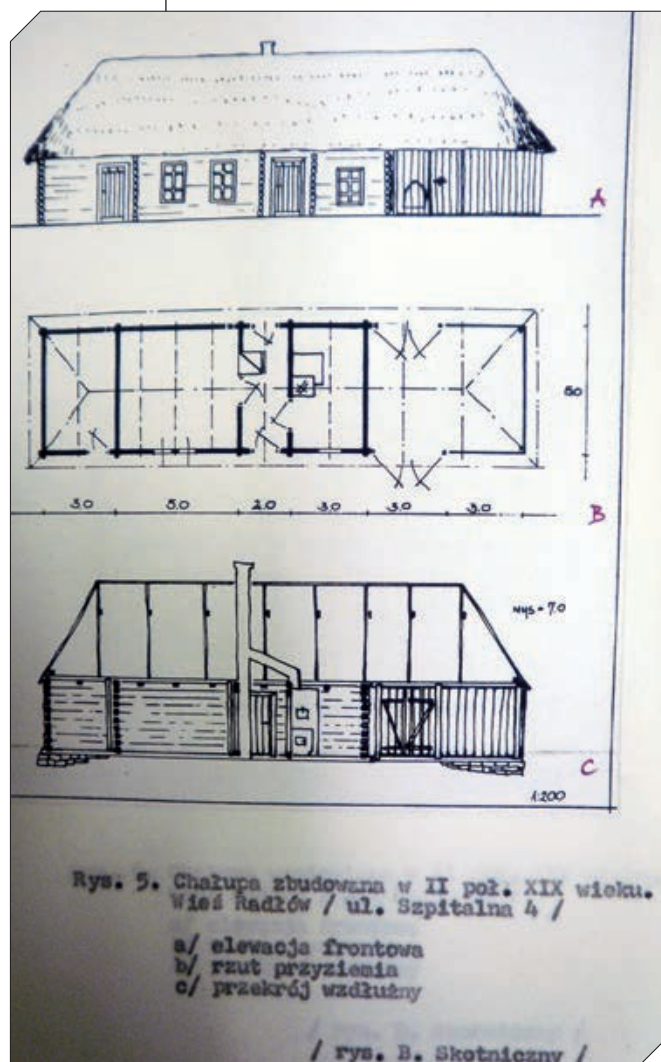
Budownictwo ludowe było wyrazem przystosowania się od wieków człowieka do środowiska i jego wymogów, wyznacznikiem ekonomicznych potrzeb i społecznej pozycji. Przykłady tradycyjnych chałup spotkać można obecnie w skansenach, ale i te, istniejące w Radłowie jeszcze w 1988 r., zasługują na uwagę jako zabytek lokalnej przeszłości. Były budowane rękami prostych cieśli,

zwykle według wzorów, które majster odnajdywał wokół siebie. Często dodawał trochę własnej inwencji artystycznej, a ta upowszechniona stawała się wzorem do naśladownictwa, które z biegiem czasu wyróżniało daną wieś lub region. Drewniane domy nie przetrwały próby czasu, powoli niszcząc, zapadając się, a ich niski standard trzeba było zastąpić czymś nowocześniejszym. Traktowano je jak coś zacofanego, ale nowopowstałe domy często „nie pasują” do krajobrazu kulturowego wypracowanego przez wieki lub dziesięciolecia. Nowoczesne technologie wyparły tradycyjny budulec – drewno, odchodzi się też od tradycyjnych form, stosując nowe rozwiązania i wzory.

W 1988 r., gdy powstawał opis starych radłowskich domów, odnotowano, że pozostało wiele obiektów świadczących o dawnym charakterze miejscowości. Zachowany został dawny plan wywodzący się ze średniowiecza, gdzie wokół głównej ulicy powstawały nowe

uliczki i wzdłuż nich domy. Można go rozpoznać mimo zagęszczającej się w XIX wieku zabudowy. Wąski pas przydomowego gruntu, który przysługiwał ówczesnemu osadnikowi, zmuszał do budowania domu ustawionego frontem do drogi. Za nim, w głębi, sytuowano zabudowania gospodarcze – obory ze stajniami dla koni, czasem wolnostojące chlewy – w zależności od potrzeb i majątności gospodarzy. W zagrodzie znajdowała się też stodoła, a za nią często przydomowy ogród. Zachowane archiwalia z XIX wieku, o charakterze kartograficznym świadczą, że ten tradycyjny układ przypominał literę L.

W r. 1988 zabudowa drewniana stanowiła jeszcze około 70 % całości zabudowy wsi.



Rys. 5. Chałupa zbudowana w II poł. XIX wieku.
Wież Radłów / ul. Szpitalna 4 /

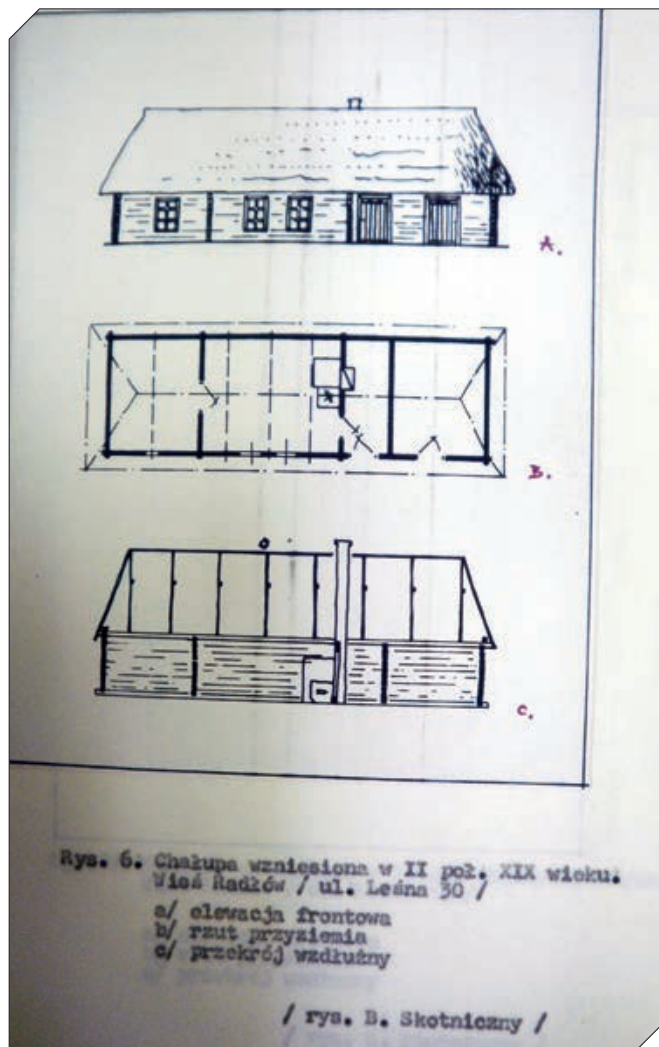
a/ elewacja frontowa
b/ rzut przyziemia
c/ przekrój wzdłużny

/ rys. B. Skotniczny /

Nie reprezentowała jednak zwykle większych wartości zabytkowych, lecz była przykładem kontynuacji dawnych regionalnych form. Najstarsze obiekty dożywały wówczas swych ostatnich dni, skazane na ostateczne zniszczenie lub administracyjny nakaz usunięcia.

Najstarsze, nieliczne wówczas drewniane domy sięgały połowy XIX. stulecia. Były proste, wzniesione w konstrukcji zrębowej, nakryte czterospadowym dachem o konstrukcji krokwiowo-płatwiowej, pokrytym słomą. Ten skromny budynek mieścił sieni, izbę i komorę. Izba zajmowała centralne miejsce i wyposażona była w piec z otwartym paleniskiem, z którego dym przez powalę unosił się półokrągłymi otworami dymnikowymi w połaciach dachu. Naprzeciw izby znajdowała się komora dostępna drzwiami zarówno z izby, jak i z zewnątrz. Późniejsze zmiany i udoskonalenia w domu sprawały się do innego rozplanowania pomieszczeń i rozbudowy części mieszkalnej. Oprócz izby, po drugiej stronie znajdującej się pośrodku sieni, budowana była kuchnia. W obu tych pomieszczeniach były piece.

Podwaliny były układane bezpośrednio na gruncie, lub na kamieniach – „peckach”, umieszczonych pod węglami i węzłami konstrukcyjnymi budynku. Podwalina, czyli „przycies” wykonana była zwykle z grubego drewna, często dębowego, o dużej wytrzymałości i trwałości. Składała się z kilku kawałków odpowiadających długościom ścian wzdłużnych i działowych budynku. Zrąb ścian wykonany był z belek sosnowych kwadratowych i prostokątnych lub zbliżonych w przekroju do kwadratu i określanych jako „kantówki”. Ścianę chałupy tworzyło zależnie od grubości 8-12 belek zwęglowanych na „rybi ogon” z osłatkami wystającymi kilka centymetrów poza linię zrębu. Ściany uszczelniane były „wylepką”, to jest mchem, perzem, lub



słomą ubijaną siekierą i pozlepianą gliną. Po wylepieniu zrąb ścian bielony był wapnem. Wewnątrz pomieszczeń bielono podobnie lub wprowadzano tynki z gliny kładzionej na drobnych patykach lub trzcinie.

W domach z tego okresu podłoga była jedynie w izbie mieszkalnej. W sieni, kuchni i komorze występowało klepisko z gliny ubitej z ziemią. Strop chałupy był belkowy, ułożony na balach – stragarzach przechodzących przez ostatnią belkę ścian szczytowych i posiadających równo ze zrębem ścięte końce. Liczba belek stropu zależała zwykle od długości całości budynku. Było ich od 5 do 7 sztuk. Ich końce, często ozdobiście docinane, wychodziły znacznie przez ściany chałupy (ok. 50-70 cm) tworząc okap. Na belkach stropowych spoczywała powalę deskowa, kładziona na styk, z listwami nabijanymi na stykach. Dla ocieplenia na powale układana była warstwa gliny zmieszanej z plewami. Powalę były bielone w kolorze ścian. Dachy wznoszone w konstrukcji krokwiowo-płatwiowej, były czterospadowe, pokryte słomą kładzioną na kilkunastu latach z żerdzi. Poszycie było gładkie z narożami schodkowymi – „karbowanymi” i kalenicą wzmacnianą gliną zmieszaną z perzem. Okna znajdowały się zwykle tylko w elewa-

cji frontowej. W późniejszych latach w budowywano jedno w ścianie szczytowej od ulicy. Najstarsze okna były małe, dwukwaterowe o czterech lub sześciu szybkach i otwierały się na zewnątrz. Drzwi pierwotnie były deskowo-spągowe, jednoskrzydłowe. Składały się zwykle z trzech desek przybitych kowalskimi gwoździemi do dwóch poziomych spąg. Do nich przymocowywano zawiasy pasowe. Drzwi zawieszano na hakach wbitych do słupów drzwiowych.

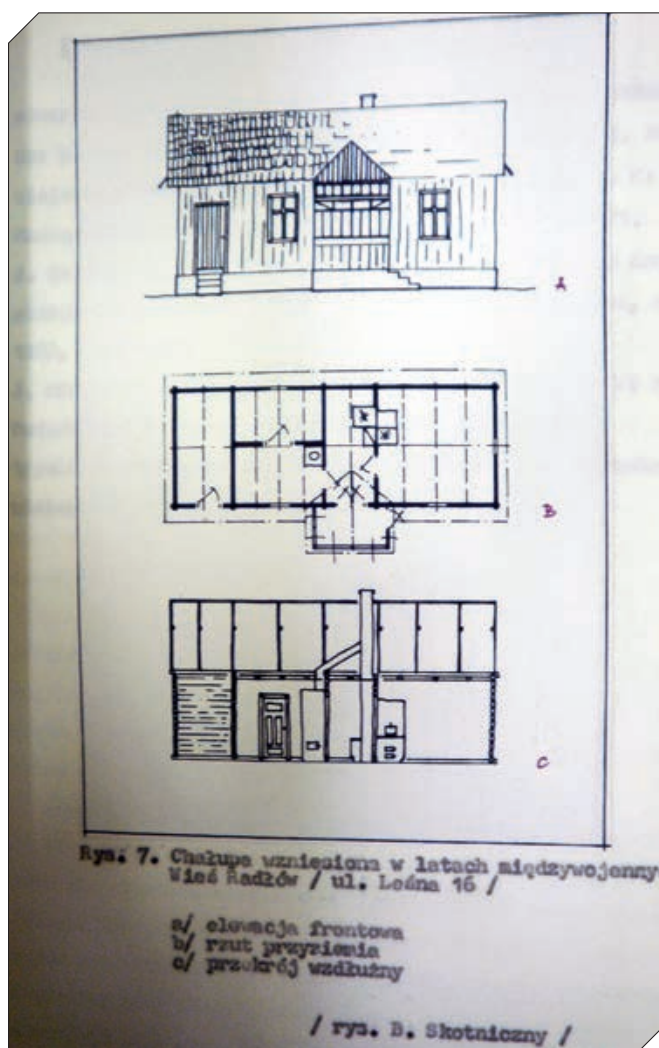
Można wspomnieć, że osiemnastowieczne chaty były budowane z nieociosanego drewna, nie miały okien. W chacie zawsze panował półmrok, a ściany pokrywała warstwa sadzy. Dym z usytuowanego pośrodku domostwa paleniska, wydobywał się przez dziurę z dachu, która równocześnie oświetlała pomieszczenie. Jedynie najbogatsi chłopci – kowal, młynarz lub też ekonom czy organista mieli chaty z oknem i kominem.

W chałupach radłowskich pochodzących z drugiej połowy XIX wieku nie spotyka się już „kurnych chat”, czyli wszędzie zazwyczaj był już komin. Piece sytuowane były przy ścianie działowej oddzielającej kuchnię od sieni i zajmowały stosunkowo dużą powierzchnię izby. Piec stawiany w kuchni składał się z części chlebowej, nalepy i zapiecka. W przetrwałych do 1988 r. domach zaobserwowano, że piece budowane były z cegły, tynkowane i bielone. Komin z cegły sytuowany był zwykle w sieni, a zbierał dym z pieca kuchennego i ogrzewacza znajdującego się w izbie.

Budynki inwentarskie znajdujące się w zagrodach domostw od drugiej połowy XIX wieku składały się z obory, chlewa oraz stodoły. Liczba obór, chlewów czy stajni i ich wielkość warunkowana była wielkością uprawianej roli. Budynki dla zwierząt stawiane były w konstrukcji zrębowej, takiej samej jak budynek mieszkalny. Podobnie uszczelniano i bielono ich ściany. Wewnątrz posiadały klepiska glinno-ziemne i przegrody dla zwierząt. Stropy wykonane były z żerdzi i osłonięte słomą ocieplającą pomieszczenie. Dach był czterospadowy, pokryty słomą. Stodoły charakteryzowały się niewielką kubaturą. Były dwusząsekowe, z klepiskiem zwanym „boiskiem” pośrodku. Klepisko wykorzystywano do przechowywania wozu i narzędzi rolniczych. Najstarsze stodoły posiadały ściany wyplatane z wikliny, umieszczone

miedzy słupami podtrzymującymi dach. Zauważono, że w Radłowie nie spotykało się wówczas osobnych piwnic, lecz kopane były zwykle pod częścią sieni w budynku mieszkalnym.

W okresie od początków lat dwudziestych XX wieku, w budynkach gospodarczych nie wystąpiły zasadnicze zmiany – ograniczyły się do zmiany pokrycia i nieznacznego powiększenia kubatury. Znacznym zmianom uległ dom mieszkalny. Budowane w tym czasie chałupy zachowały tradycyjny podział na komorę, kuchnię, sieni i izbę. Często natomiast dokonywany jest podział sieni, w wyniku którego otrzymywano dodatkowe pomieszczenie. Budowane wówczas domy są znacznie obszerniejsze, zwiększa się ich wysokość dzięki upowszechnieniu fundamentów z kamienia lub cegły. Wbudowywane w elewacjach okna są większe, trójkwatrowe, tzw. „francuskie”, występują również czterokwatrowe. Pojawiają się dwuskrzydłowe drzwi, mocowane na fabrycznych zawiasach. Mają one większe wymiary ok. 1,8 – 2 m. Nad futryną drzwi pojawia się nadświetle w postaci płaskiego otworu o szerokości drzwi, podzielonego listewkami na kilka części i przeszklonego. Wszystkie pomieszczenia otrzymują deskowe podłogi kładzione na legarach związanych z wieńcem ścian i opartych na podmurówce. Podłogi i stolarka zostają lakierowane olejno. W konstrukcji stropów zaniechano stosowanie „tragarza” jako elementu podtrzymującego strop. Belki powały zostają powiązane ze zrębem i wsparte na ścianach wzdłużnych i działowych. Do ocieplenia nadal stosowana jest glina. Zasadniczej zmianie ulega konstrukcja dachu – pojawiają się dachy dwuspadowe proste, o więźbie krokwiowo-jątkowej. Szczyty budynków zwłaszcza od drogi otrzymują ozdobną dekorację. Miejsce dawnych glinianych pieców kuchennych zajmują nowe, o znacznie mniejszych rozmiarach. Są budowane z kafli ceramicznych z metalowymi płytami grzewczymi. W górnej części posiadają metalowy „szabaśnik” inaczej „bradrurę”. W pozostałych pomieszczeniach mieszkalnych buduje się piece kaflowe. Niektóre z budowanych wówczas domów posiadają drewniane ganki wsparte na dwóch słupach i oszalowane do połowy wysokości. Nakrywają je dwuspadowe daszki, pokryte dachówką. Pod sienią, a także pod izbą sytuowane są obszerne piwnice murowane z kamienia lub cegły.



W okresie międzywojennym do lat 50. XX wieku, dom mieszkalny oprócz funkcji użytkowej zaczął być jednym z wyznaczników rangi społecznej właściciela. Aspiracją gospodarza jest budowa domu o większej liczbie izb, większego i o małomiasteczkowym charakterze. Domy te wznoszone są już nie na planie wydłużonego prostokąta, ale zbliżone do kwadratu, często z aneksami przy tylnej ścianie, przejmującymi rolę komory, która w budynku adaptowana jest na izbę mieszkalną. Coraz bardziej typowy staje się ganek, przeszklony od połowy wysokości. Nadal podstawowym materiałem budulcowym jest drewno, a z zewnątrz ściany otrzymują szalunek z desek, kładziony w różne wzory. Pomalowany na olejno, stanowi zarówno ochronę, jak i dekorację. Wewnątrz pomieszczeń stosowane są tynki kładzione na trzcinie lub siatce Rabitza. Tynkowany jest również sufit. Wygląd elewacji frontowej zmieniają stosowane od połowy lat dwudziestych XX wieku okna nowego typu, tzw. „weneckie” – większe od dotychczasowych, o wymiarach 120-140 cm szerokości i 90-130 cm wysokości. Modernizacji ulega także stolarka drzwiowa – coraz powszechniej stosowane są dwuskrzydłowe drzwi przeszklone od połowy wysokości. Dachy są dwuspadowe,

kryte dachówką cementową. W wielu budynkach część poddasza adoptowana jest na „letnią izbę”. Okapy dachów wyposażone zostają w rynny i rury spustowe odprowadzające wodę deszczową. Obok pieców kaflowych pojawiają się urządzenia elektryczne. Można dodać, że dopiero po II wojnie światowej zaczęto wznosić domy murowane, z cegły lub pustaków. W latach powojennych władze zabroniły wznoszenia domów z drewna, kierując się koniecznością ochrony lasów i przepisami przeciwpożarowymi.

Jak obliczyli pracownicy Pracowni Konserwacji Zabytków, domy z lat 1920-1950 stanowiły w 1988 r. większość wśród zabudowy drewnianej w Radłowie. Były wówczas przez mieszkańców modernizowane wedle potrzeb, a także wzorów przyniesionych z miasta. Posiadały często łazienki i ubikacje wewnątrz budynku.

Dopełnieniem całości domostwa jest ogrodzenie oraz roślinność w jego obrębie. Najstarszym typem ogrodzenia stosowanym w Radłowie był płot laskowy, pleciony z nieokorowanych prętów wiklinowych obwijanych wokół wbitych w ziemię drewnianych palików. Był on popularny jeszcze w początkach okresu międzywojennego. W latach 30. XX w. upowszechniły się płoty sztachetowe, złożone z drewnianych, zaokrąglonych w górę palików lub wąskich desek przybijanych do poziomych łąt, które mocowano do wkopanych w ziemię słupów. Od strony drogi wbudowywano w nie podobnego typu furtkę i dwuskrzydłowe wrota. W zagrodach rosły drzewa, przeważnie owocowe – jabłonie, śliwy, wiśnie lub grusze. Z drzew nieowocowych można było spotkać zazwyczaj lipy czy jesiony. Dom od drogi oddzielał mały ogródek kwiatowy lub kwiatowo-warzywny. Do najchętniej uprawianych roślin ozdobnych należały mieczyki, astry, róże niskopienne czy mały. ■

Stanisław Szczepanik
Wrocław, czerwiec 2014

Przestawione poniżej z odpisów odręcznych dokumenty sygnowane są przez Władysława Łokietka w 1317 roku i jego syna Kazimierza Wielkiego. Trzeci dokument zaś wydany został przez biskupa krakowskiego Jana Muskate, w tym samym czasie, co dokument Władysława Łokietka i w jego obecności. Wydaje się, iż dokumenty te, dotyczące dawnej historii okolicy Radłowa, warte są zapoznania Czytelników z ich treścią, choćby z uwagi na charakter spraw, którymi dawniej zajmował się majestat królewski, składnią pisma, słownictwem itp. Podkreślić tu wypada, że król Polski miał prawo nadawania (ale i odbierania) dóbr ziemskich swoim podwładnym, a także - jako uposażenie biskupstwu, klasztorom i probostwom. Stąd w rejonie Radłowa istniał duży majątek ziemski (około 100 km kwadratowych zwany kluczem radłowskim) biskupa krakowskiego obejmujący cały obszar dawnej Puszczy Radłowskiej.

Dokument wydany przez Władysława Łokietka dotyczy przyznania szerokiego zakresu przywilejów w korzystaniu przez właściciela wsi Dobczyce - szlachcica Piotra, jego braci i kmieci z dóbr, jakie zawierał biskup kluczem radłowski. Dla zrozumienia decyzji króla przedstawiam okoliczności, które były przyczyną „ukarania” biskupa poprzez narzucenie mu przywilejów w jego majątku na rzecz Piotra z Dobczyc.

Dygresja: Z dokumentu Kazimierza Wielkiego i innych wynika, iż Władysław Łokietek zabrał biskupowi Muskatcie kilkanaście wsi, również z innych majątków na obszarze diecezji krakowskiej, w tym również wieś Radłów (w 1320 r.) przenosząc je do rejestru dóbr królewskich. Biskup Jan Muskata, urodzony we Wrocławiu zniemczony Ślązak, biskupstwo krakowskie objął na 4 lata przed ubiega-

Dawne dokumenty królewskie traktujące o okolicy Radłowa (1)

niem się Władysława Łokietka o władanie Krakowem, czemu był on stanowczo przeciwny. Z tego powodu stosunki króla z biskupem były wrogie i w takiej atmosferze król rozpatrywał sprawę Piotra z Dobczyc.

Juliusz Bardecki i Gerard Labuda w I t. Historii Polski (PWN 1960, str. 429 i dalsze) na temat relacji Władysława Łokietka z Janem Muskata piszą: „Podstawowe masy społeczeństwa polskiego przeciwstawiły się (w okresie rozbitcia dzielnicowego) pretensjom zgłaszanym do tronu polskiego najpierw przez syna cesarskiego Rudolfa Habsburga, a następnie przez Jana z Luksemburga. Poparły one Łokietka, który zmierzał do zjednoczenia ziem polskich rozbitych na dzielnice. W Małopolsce przeciwko Łokietkowi występował biskup Jan Muskata. Przez cały 1307 rok Łokietek musiał z nim toczyć walki w jego włościach, aż zdołał go w końcu wyprzeć na Śląsk.

Łokietek opierał się przede wszystkim na rycerstwie. Przeciwko sobie miał mieszczaństwo krakowskie, duchowieństwo zakonne oraz część świeckiej hierarchii kościelnej. Na czele stronnictwa wrogiemu królowi stał przede wszystkim biskup krakowski Jan Muskata, zacięty wróg polskiej koncepcji zjednoczeniowej, który judził i intrygował przeciw panującemu. Zachęcał też najemnych żołdaków do rabowania własności kościelnej będącej pod zarządem księży Polaków. Pozwany przez sąd duchowny pod przewodnictwem arcybiskupa Jakuba Świnki (proces toczył się w latach 1306-1308) został skazany na karę kościelną i zawieszony w swoich czynnościach, po czym Łokietek więził go w Krakowie. Jednak legat papieski wyrok ten uchylił i zażądał przywrócenia Jana Muskaty na stanowisko biskupa krakowskiego, rzucając równocześnie klątwę na Łokietka a na kraj nałożył interdikt (zakaz działania przeciw biskupowi Muskatcie).

Działalność biskupa Muskaty wzmocniła siły przeciwne zjednoczeniu państwa polskiego i doprowadziła w maju 1311 roku do buntu niemieckiego patriarchatu Krakowa przeciw Łokietkowi. Na czele buntu stanął bogaty i wpływowy Niemiec Albrecht współdziałający z Janem Muskata. Po blisko roku Łokietek miasto zdobył, przywódców ukarał śmiercią a w Krakowie wprowadził całkiem nowe prawa i porządek.

Władysław Łokietek do końca panowania nie miał dobrych stosunków z Watykanem, o czym świadczy fakt, że po śmierci biskupa krakowskiego Nankiera w 1328 roku nie został

mianowany na to stanowisko kandydat popierany przez króla, lecz Jan Grot - kolega ze studiów w Bolonii papieża Jana XXII.

W wyżej opisanych warunkach wzajemnej wrogości między Łokietkiem i Muskata król dążył (na ile pozwalały stosunki z Watykanem) do zemsty na Muskacie drogą zabierania z majątku biskupiego wsi i przenoszenia ich do dóbr królewskich.

1. Dokument Władysława Łokietka

Władysław Łokietek panował (z przerwami) w latach 1296-1333. Koronę króla polskiego otrzymał 20.01.1320 roku.

Rozprawa przeciwko biskupowi Janowi Muskatcie - której dokument dotyczy - prowadzona była osobiście przez króla i on sam ustalał jego treść nakazując Muskatcie nadanie szeregu przywilejów Piotrowi z Dobczyc, jego rodowi, a także jego poddanym - chłopom z tej wsi w Borze radłowskim. Była to rozprawa publiczna, w której oprócz osób funkcyjnych ze strony króla i biskupa brali udział członkowie rodu szlachcica Piotra oraz szlachta z naddunajeckiej okolicy, jako że obecność króla czyniła tę rozprawę wydarzeniem wyjątkowym.

W rzeczonym dokumencie zwraca uwagę surowy ton, z jakim król traktuje biskupa Muskatę, który był także jego kapelanem, nakazując mu nadanie „bez zwłoki” Piotrowi z Dobczyc prawa korzystania z pożytków Boru radłowskiego. Łokietek zaznaczył jednak w dokumencie, że Piotr i jego ród ma korzystać z przywilejów „swoimi czasami”, co by oznaczało, że te przywileje nie przechodzą na potomnych Piotra i jego braci. Jednak szlachta dobczycka około 100 lat później zaczęła sobie rościć prawa do przywilejów nadanych jej przez Władysława Łokietka w 1317 roku, ale urzędujący w tym czasie (1423-1455) biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki wykazał przed sądem, iż praw takich szlachta ta nie posiada.

Miejscowość Opatowiec, w której odbyła się niniejsza rozprawa, położona jest na lewym brzegu Wisły (20 km od Radłowa) naprzeciw ujścia Dunajca. W tym miejscu od zamierzchłych czasów istniała przeprawa przez Wisłę obsługująca starodawny szlak komunikacyjny prowadzący od Węgier przez Sącz, Wojnicz, Radłów, Wietrzychowice do Opatowca. Łączył się tu ze szlakiem prowadzącym od Rusi przez Sandomierz i Kraków do Europy Zachodniej.

Kolejne dokumenty w następnym numerze Radła



Święto Patrona Gimnazjum w Radłowie

– spotkanie z Prorektorem AWF w Krakowie Profesorem Edwardem Mleczką



Marek Urbanek
dyr. ZS w Radłowie

7 maja społeczność gimnazjalna przeżywała Święto Patrona Kardynała Stanisława Hozjusza. Uroczystość rozpoczęła Msza św. odprawiona przez ks. Proboszcza Janusza Maziarkę.



W homilii podkreślił znaczenie Bożych przykazań na drodze każdego człowieka oraz rolę Kardynała Hozjusza w niełatwych czasach reform trydenckich jako dostojnika Kościoła wiernego i odpowiedzialnego, który nie uległ „modom” epoki, lecz twardo stał na gruncie Dekalogu. Jego postawa jest wzorem do naśladowania we współczesnych czasach przez polską młodzież.

Szkolną część uroczystości rozpoczął dyrektor Marek Urbanek, który powitał zebranych. W szkolnym święcie uczestniczyli: Burmistrz Radłowa Zbigniew Mączka, Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Kapera, Ks. Proboszcz Janusz Maziarka,

kierownik ZOSiP Gminy Radłów Konrad Rudziński, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Zbigniew Marcinkowski, bratanek Profesora Wiesław Mleczko oraz Joanna Bocoń i Joanna Ryglicka z Rady Rodziców.

Honorowym Gościem był radłowianin, Prorektor Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie prof. dr hab. Edward Mleczko, trzykrotny mistrz Polski w biegach na 10000 m, zwycięzca wielu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, wybitny uczony, autor ponad 300 publikacji naukowych.

Pan Profesor przedstawił prezentacje multimedialne poświęcone swojej edukacji szkolnej w Radłowie, karierze sportowej i naukowej oraz „Fantastyczną podróż. Potęga 10 - zoom od micro do macro kosmosu” i „What a Wonderful World” z muzyką Louisa Armstronga. Zebrani z uwagą wysłuchali wspomnień, obejrzyli skany osobistych pamiątek Profesora oraz mieli okazję poznać możliwości badawcze współczesnej nauki.

W dalszej części spotkania podsumowano wyniki 7 edycji Gminnego Konkursu Historycznego poświęconego kardynałowi Hozjuszowi i czasom, w których żył. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe. Na zakończenie zebrani obejrzyli program artystyczny w wykonaniu uczniów gimnazjum pod kierunkiem p. Małgorzaty Wójcik. Przygotowany na wysokim poziomie artystycznym i merytorycznym spektakl podkreślał rolę Biblii jako zbioru wskazówek dla młodego człowieka, potrzebę autorytetów, wartości, jak wiara, miłość, godność i odpowiedzialność. ■



Uroczystości 3 maja w Radłowie

FOT. UM RADŁÓW

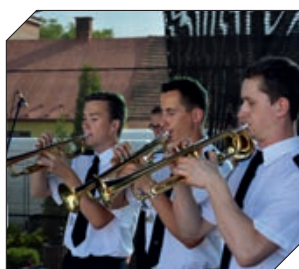
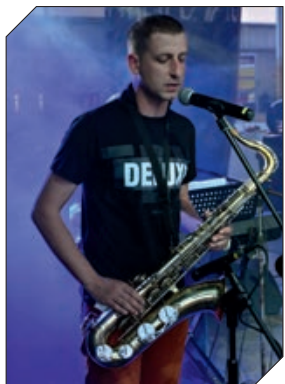


Święto Bożego Ciała

FOT. WIESŁAW MLECZKO



XI Dni Radłowa



GMINA RADŁÓW

Fot. Maksymilian Pochroń

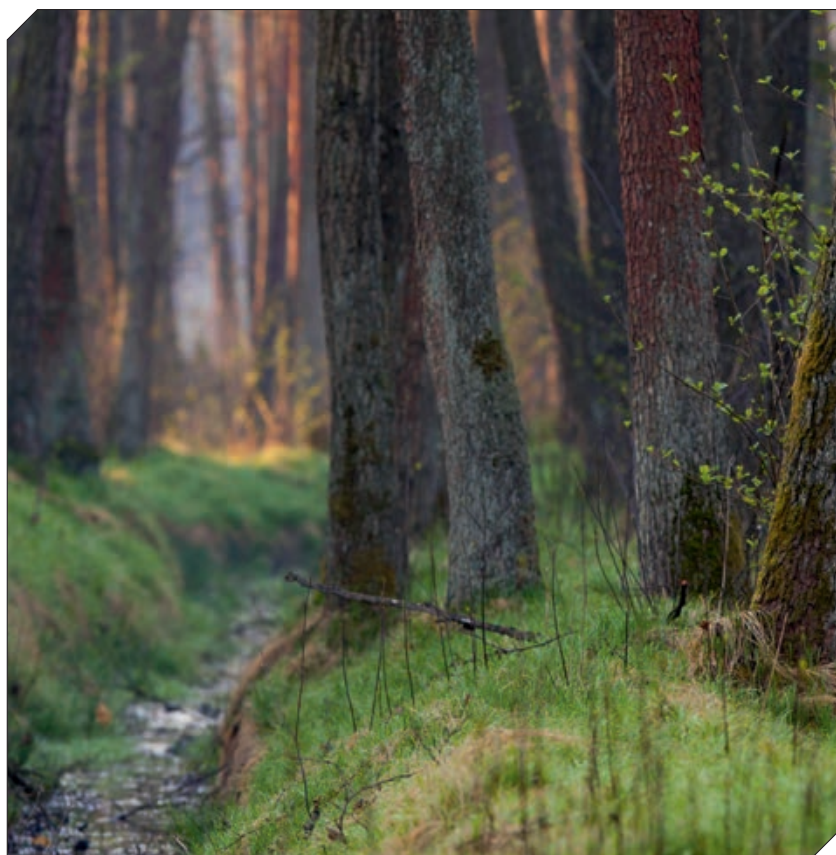
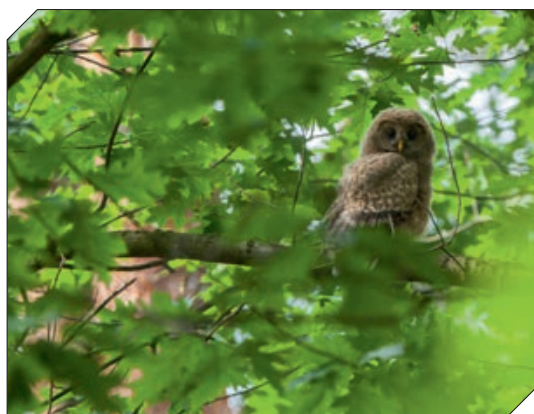
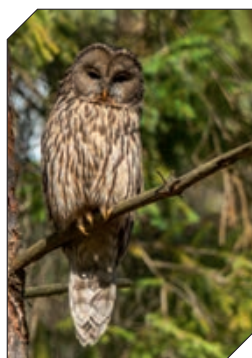
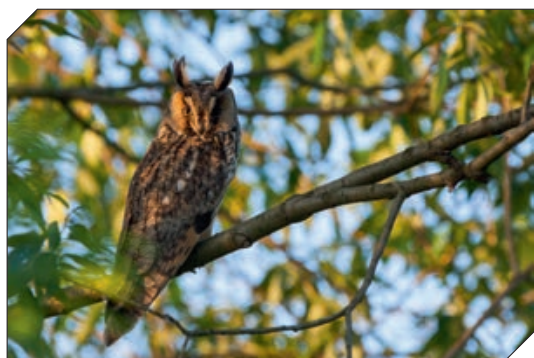
Pierwszego dnia świętowania odbyły się rozgrywki rekreacyjno-sportowe, a po nich liczne występy zespołów „na ludową nutę”. Swoją dorobek artystyczny zaprezentowała Orkiestra Dęta z Radłowa, Dziecięcy Zespół „Radłowianie”, Grupa Śpiewacza KGW z Woli Radłowskiej, Zespół Regionalny WOLANIE, Kapela Ludowa z Radłowa, Zespół Regionalny BISKUPIANIE oraz Zespół Pieśni i Tańca PODEGRODZIE. Sobotni dzień zakończyła zabawa taneczna z zespołem Breviter Band. Nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych uczestników imprezy. Do dyspozycji było wiele dmuchanych zamków, zjeżdżalni, eurobungee, kule wodne itp. Odważniejsi mogli skorzystać z „ławki”, która na pewno dostarczyła śmiałkom wielu emocji. Drugi dzień to występy zespołów muzycznych, które przeplatane były różnorodnymi atrakcjami, m.in.: pokazem walk rycerskich, tańca nowoczesnego, towarzyskiego oraz freestyle, pokazem chińskich sztuk walki kung-fu oraz „gorącymi” popisami Grupy Ogniowej „Fire & Drums”. Na scenie pojawił się także Zespół DETOX, który dał wspaniały, ponad godzinny koncert rockowy. Jednym z najważniejszych punktów w obchodach Dni Radłowa był koncert gwiazdy wieczoru tj. Oddziału Zamkniętego, który zgromadził na radłowskim rynku tłumy fanów polskiego rocka.■



za nami

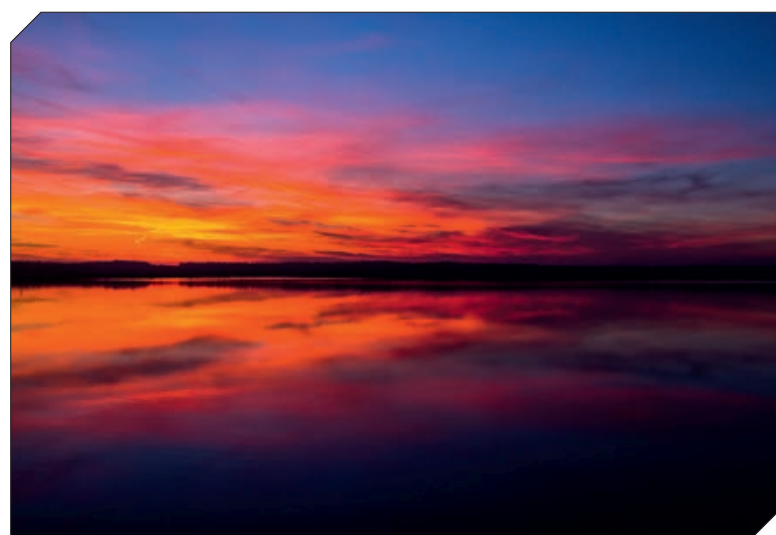


Przyroda radłowska



FOT. DANIEL KOPACZ

i pejzaże



FOT. LESZEK TARCZON

Budowa kanalizacji sanitarnej

W MIEJSCOWOŚCI RADŁÓW, NIWKA, WOLA RADŁOWSKA



**Urząd Miejski
w Radłowie**
Fot. Dorota Filip

W dniu 10 kwietnia 2015 r. w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie została podpisana umowa o dofinansowanie z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007 – 2013 na realizację projektu.: „Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie aglomeracji Radłowskiej”.

Umowa została podpisana przez Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Krakowie, Panią Małgorzatę Mrugałę i Burmistrza Miasta i Gminy Radłów, Pana Zbigniewa Mączkę oraz Pana Skarbnika Józefa Aleksandra. Przy podpisaniu umowy obecny był Zastępca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Krakowie Pan Jan Musiał.

Przedmiotem projektu jest:

- budowa sieci kanalizacji sanitarnej o długości 44,724 km,
- rozbudowa/modernizacja oczyszczalni ścieków.

Całkowity koszt realizacji projektu wynosi 20 242 125,81 zł z czego dofinansowanie z Funduszu Spójności wynosi 11 572 400,17 zł.



Planowane zakończenie realizacji projektu to 31.12.2015 r.

7 maja 2015 r. została podpisana umowa na realizację zamówienia publicznego pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie aglomeracji Radłowskiej”:

Kontrakt I – Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Radłów” realizowany zgodnie z warunkami kontraktowymi FIDIC - czerwona książka.

Wartość zadania to 2 878 200 zł. Wykonawcą zamówienia została firma Ekokanwod Czyszczoń i Półtorak Sp. jawna z Nowego Korczyna.

Zgodnie przyjętymi rozwiązaniami projektowymi ścieki sanitarne ze wszystkich miejscowości gminy Radłów dopływać będą do oczyszczalni ścieków w Radłowie systemem grawitacyjno ciśnieniowym.

W ramach projektu, w którym siecią kanalizacji objęte zostaną miejscowości Radłów, Niwka oraz Wola Radłowska, zostanie wybudowanych łącznie 44,724 km sieci kanalizacyjnych, w tym: 30,962 km sieci grawitacyjnej, 13,762 km sieci kanalizacji ciśnieniowej łączącej przepompownię oraz 26 szt. przepompowni.

Rozpoczęcie prac związanych z budową kanalizacji

11 czerwca nastąpiło rozpoczęcie prac związanych z budową kanalizacji w miejscowościach Radłów oraz Niwka. Zadanie jest wykonywane w ramach umowy o dofinansowanie z Funduszu Spójności z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013 na realizację projektu.: „Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie aglomeracji Radłowskiej”.

W ramach Projektu, w którym siecią kanalizacji objęte zostaną miejscowości Radłów, Niwka oraz Wola Radłowska, zostanie wybudowanych łącznie 44,724 km sieci kanalizacyjnych. Całkowity koszt realizacji projektu wynosi 20 242 125,81 zł z czego dofinansowanie z Funduszu Spójności wynosi 11 572 400,17 zł. ■



GMINNE INWESTYCJE

OTWARCIE PRZEBUDOWANEGO ODCINKA drogi powiatowej nr 1337K w Marcinkowicach



skiego Stefan Dzik i Marek Podraza, Zastępca Burmistrza Radłowa Wiesław Armatys oraz Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Leszek Łątka, Radny Rady Miejskiej w Radłowie Janusz Lechowicz, Sołtys Marcinkowic Lucyna Wódka oraz Sołtys Przybysławic Eugeniusz Biś. Poświęce-

20 maja br., nastąpiło otwarcie przebudowanego odcinka drogi powiatowej nr 1337K Wietrzychowice - Biskupice Radłowskie. Na uroczystości obecni byli: Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Stanisław Sorys, Starosta Tarnowski Roman Łucarz, Wicestarosta Tarnowski Zbigniew Karciński, Etatowy Członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego Jacek Hudyma, Członek Zarządu Powiatu Andrzej Słowik, Radni Powiatu Tarnow-

nia przebudowanego odcinka drogi dokonał ks. Kazimierz Borczewski, proboszcz parafii w Wietrzychowicach.

Przebudowa drogi powiatowej nr 1337K Wietrzychowice - Biskupice Radłowskie w miejscowościach Marcinkowice i Przybysławice została zrealizowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Wartość całkowita zadania to ponad 2 mln 700 tys. złotych, w tym dofinansowanie unijne wyniosło 85% czyli ponad 2 mln 300 tys. złotych. ■



Dokończenie budowy sali sportowej w Niwce - inwestycja zrealizowana została w ramach działania 313, 322, 323 Odnowa i Rozwój Wsi objętego programem PROW na lata 2007-2013. Wartość zadania - 941 056,53 zł, kwota dofinansowania ok. 400 000,00 zł.



W ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych, zostały wyremontowane następujące odcinki dróg: w miejscowości Zdroheć 890 m., w miejscowości Marcinkowice 900 m., w miejscowości Przybysławice 973 m., remont drogi gminnej Podwale w miejscowości Zabawa 420 m. Przebudowany został również przepust pod drogą gminną w Marcinkowicach. Łącznie zostało wyremontowane 3183 m. dróg gminnych za kwotę 932 225,30 zł w tym dofinansowanie z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w kwocie 687 301 zł.



Zakończyły się prace związane z realizacją zadania inwestycyjnego - Remont Domu Ludowego w Marcinkowicach pełniącego funkcje społeczno - kulturalne. Wartość zadania 79 475,66zł, a dofinansowanie wyniosło 52 000,00 zł



Autorskie spotkanie z Ewą Stadtmüller

PISARKĄ KSIĄŻEK DLA DZIECI

Spotkanie odbyło się w pięknie odnowionej sali DK w Marcinkowicach, a funkcję gospodarzy wydarzenia kulturalnego pełniły: sołtys Marcinkowic Lucyna Wódka i bibliotekarka Maria Pajdo. Znakomicie zaprezentowała się też grupa instrumentalno-wokalna „Celebrations” z Publicznego Gimnazjum w Radłowie. Wszystkim uczestnikom literackiego spotkania dziękujemy za udział i stworzony klimat. Podziękowania za współpracę imprezy kierujemy też do Konrada Rudzińskiego - kier. Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Radłów i dyrektora Zespołu Szkół w Radłowie Marka Urbanka. ■



NOWA PUBLIKACJA O RADŁOWSKIEJ PARAFII - historia - ludzie - wydarzenia

Stanisław Domarecki
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sportu, Rekreacji i Turystyki START w Radłowie

„Parafia Radłowska i Kościół pw. Św. Jana Chrzciciela w Radłowie. Historia – Ludzie – Wydarzenia” to najnowsza publikacja, która została wydana przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sportu, Rekreacji i Turystyki START w Radłowie realizowana w ramach projektu pn. „Publikacja książki pt. Parafia Radłowska i Kościół pw. Św. Jana Chrzciciela w Radłowie. Historia – Ludzie – Wydarzenia” współfinansowanego ze środków UE w ramach Małych Projektów operacji Osi 4 Leader PROW na lata 2007-2013.



W wstępie książki autorzy informują, że „zamyśłem autorów niniejszej publikacji jest ukazanie kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w jego pięknie i dostojności. Służyć temu ma zarówno opis jak i fotografia, bowiem dopiero w połączeniu tych dwóch form przekazu można osiągnąć zamierzony cel. Nie sposób jednak mówić o samej świątyni w oderwaniu od parafii, stąd też radłowski kościół pokazany zostaje tutaj szerzej, nie tylko jako budowla

sakralna, ale przede wszystkim jako wspólnota ludzi wierzących w Chrystusa. Stąd też obok historycznego opisu świątyni i jej cennych zabytków wiele miejsca poświęcono ludziom, którzy współtworzyli radłowski kościół na przestrzeni wieków albo byli w jakiś sposób z nim związani”.

Książka zaczyna się od rysu historycznego kościoła i parafii pw. Jana Chrzciciela w Radłowie, przedstawia jakie zmiany zachodziły na przestrzeni wieków, jak zmieniała się radłowska świątynia po odbudowie ze zniszczeń wojennych oraz jak wygląda obecnie. Dowiedzieć się można jak zmieniły się granice parafii na przestrzeni lat oraz jak rodziły się nowe parafie. Publikacja zawiera poczet radłowskich proboszczów i wikarych, a także ważne wydarzenia z życia parafii, m.in. 600-lecie budowy kościoła, uroczystości hojuszowskie i milenijne.

Publikacja liczy 128 stron i tworzy ją kilka rozdziałów, autorem opracowania jest Józef Trytek. ■

Profesor Franciszek Ziejka w rodzinnym Radłowie



Fot. Zbigniew Marcinkowski

W siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radłowie odbyło się długo oczekiwane spotkanie z wybitnym radłowianinem – profesorem Franciszkiem Ziejką. Wiodącym tematem spotkania były wspomnienia profesora z osobistych kontaktów z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na przestrzeni lat: 1983 – 2005 r.

Spotkanie było też okazją do promocji dwóch książek

– publikacji prof. Franciszka Ziejki „Jan Paweł II i polski świat akademicki”, wydanej przez Wydawnictwo Universitas oraz „Przesłanie Jana Pawła II na XXI wiek” pod redakcją Marko Jacova, Franciszka Ziejki i ks. Władysława Zuziaka, wydanej przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Obydwie pozycje można było kupić podczas spotkania. Dużej rangi wydarzenie kulturalne było też okazją do wyróżnień niezwykłych czytelników radłowskiej biblioteki. Okolicznościowym adresem i upominkami wyróżniono: panią Renatę Kucharską oraz uczennice: Aleksandrę Kowal i Natalię Rojek.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa sztuki origami uczniów Szkoły Podstawowej w Radłowie, przygotowana pod kierun-

kiem nauczycielki Teresy Padło, a o subtelną oprawę muzyczną spotkania zadbali nauczyciele wraz z uczniami Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie.

Burmistrz podziękował profesorowi F. Ziejce za spotkanie oraz wsparcie planowanego otwarcia szkoły muzycznej w naszym mieście. Poinformował też zebranych o planach budowy w miejscu bożnicy, sali widowiskowej i kręgielni.

Organizatorzy spotkania przekazują podziękowanie Konradowi Rudzińskiemu – kier. Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Radłów za współorganizację spotkania, a pani Marii Magoń, właścicielce kwaciarni „Magnolia”, za piękną kompozycję kwiatów na przyjazd naszego rodaka. W spotkaniu wzięła udział także rodzina pana profesora Franciszka Ziejki. ■

Sponsorzy festynu:

- Proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Radłowie – ks. Janusz Maziarka podarował dla naszych dzieci zimne lody
- „SWISS – POL” Dariusz Wylub z Dąbrowy Tarnowskiej – pyszne zapiekanki

Wsparcie finansowe:

- „BRUK – BET” Sp. z o. o. Państwo Witkowsy – Nieciecza
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „JOE – KRYS” Pani Krystyna Kuklewicz
- Radłowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Betonu – Elementów Budowlanych „KRYS – MAK” Pan Krzysztof Kuklewicz
- Firma Handlowo – Usługowa „WIKTORIA” Pan Robert Bieryt
- Prywatny Ośrodek Wypoczynkowo – Wędkarski „KATAMARAN” Władysław Wzorek
- „JANPOL” Transport Osobowo – Towarowy, Janusz Pięta – Wola Radłowska
- „TARKOM” – Punkt Sprzedaży Maszyn Rolniczych Janusz Mielicki
- „CONTEKO” Sp. z o.o. Pan Grzegorz Kuczek – Radłów
- Gospodarstwo Rolne – Państwo Stanisława i Andrzej Kijakowie
- Supermarkety „HIT – POL” i Delikatesy „CENTRUM” upusty podczas zakupów
- Pan Kazimierz Urbanek – przejażdżki bryczką



Dzień Dziecka

PRZY PIĘKNEJ SŁONECZNEJ POGODZIE

Piotr Malec

Dobrego kalendarza imprez, jakim może poszczycić się nasza gmina, należy czerwcowe święto najmłodszych – Gminny Dzień Dziecka. W tym roku plenerowy festyn kulturalno – sportowy odbył się 31 maja na obiektach sportowych Zespołu Szkół w Radłowie, a jego organizatorami byli: Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie, Zespół Szkół w Radłowie oraz Stowarzyszenie na Rzecz Sportu, Rekreacji i Turystyki „START”. Organizatorzy zapewнили dzieciom bezpłatne napoje chłodzące, wyżywienie (zapiekanka, wata cukrowa, popcorn, wafelek, lody) oraz wstęp na nadmuchiwany plac zabaw. Piękna, słoneczna pogoda zachęciła wielu mieszkańców gminy do udziału w tej imprezie. Wśród licznych atrakcji każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Po przywitaniu wszystkich obecnych przez dyrektorkę Zespołu Szkół i przedstawicieli Rady Rodziców rozpoczęły się zawody sportowe dla najmłodszych. Nasi uczniowie mieli okazję sprawdzić się w takich konkurencjach jak: rzut piłką do celu, przeciąganie liny, badminton, mecze piłkarskie, bieg w workach, piłka siatkowa. Nie zabrakło także występów artystycznych – program przygotowany przez uczniów szkoły podstawowej pt: „Mam talent” zebrał wielkie brawa. W tańcu nowoczesnym brawurowo zaprezentowały się dziewczęta z klasy III b oraz wielu indywidualnych tancerzy. W profesjonalnych strojach turniejowych wystąpili nasi uczniowie, którzy szlifują swój talent w Szkole Tańca „Latino”. Na scenie pojawiły się cheerleaderki zagrzewające do rywalizacji

sportowej. Była to grupa przedszkolaków i „Cheerleaders Radłów”. Przed publicznością zaprezentowało się wielu wokalistów w przebojach muzyki polskiej i światowej. Na macie swoje umiejętności prezentowali także chłopcy ćwiczący judo. W pięknych strojach krakowskich wystąpili „Mali Radłowianie” tańcząc poloneza, krakowiaka i polkę podlaską. Swoje umiejętności pokazała także działająca od kilku lat w naszej szkole orkiestra, wspomagana przez dwie solistki. Na „deser” zaprezentował się zespół młodzieżowy „Celebrations”, który wykonał kilka bardzo energetycznych utworów. Dużą furorę zrobiła Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Wrzesień 39”. Miłośnicy historii zaprezentowali umundurowanie i uzbrojenie, jakim dysponowali żołnierze polscy podczas kampanii wrzesniowej (karabiny, pistolety, broń biała). Równym zainteresowaniem cieszyły się sanitariuszki, które w realistyczny sposób charakteryzowały dzieci. Po zakończeniu występów dzieci wzięły udział w programie animacyjnym, który przygotowali artyści z Krakowa. Było malowanie twarzy, ćwiczenia z ogromną chustą i wiele innych zabaw. Wielu kibiców gorąco dopingowało nauczycieli i rodziców, którzy tradycyjnie rozebrali mecz piłki nożnej – w tym roku zakończony zwycięstwem rodziców 5:2. Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy włączyli się w organizację święta naszym milusińskim, a także sponsorom, którzy jak co roku nie zawiedli. Podziękowania należą się także rodzicom, którzy licznie przybyli ze swoimi pociechami. ■



„Bóg nie może być wszędzie, dlatego wynalazł matkę” /M. Arnold



mgr Edyta Kożuch
Kierownik PWD w Radłowie

Powyższy cytat stał się motywem przewodnim spotkania artystycznego z okazji Dnia Matki zorganizowanego przez Placówkę Wsparcia Dziennego w Radłowie. Dla licznie przybyłych do Biblioteki Radłowskiej mam wystąpili wychowankowie placówki oraz Monika Wenta - aktorka Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Oprawę muzyczną zapewnił Piotr Niedojadło (pianista w Teatrze m. Ludwika Solskiego w Tarnowie). Stare polskie utwory, najpiękniejsze wiersze, sceny kabaretowe i pyszny tort wybrany przez dzieci sprawiły, że popołudnie upłynęło pod znakiem autentycznych wzruszeń i szczerych uśmiechów. Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom za tak pozytywny odbiór oraz wszystkie ciepłe słowa uznania. Dziękujemy Panu Zbigniewowi Marcinowskiemu oraz pracownikom Biblioteki za zaangażowanie i otwartość na wartościowe inicjatywy. ■

„Serce Największe - To serce Matki”

Dorota Pochroń

Dzień Mamy to wyjątkowe święto, każdy z nas je zna i szanuje. Na niezwykłą uroczystość, która odbyła się 26 maja w Kościele Parafialnym w Przybysławicach zaprosili swoje mamy, a także wszystkie mamy z parafii uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej i Niepublicznego Gimnazjum. W ten cudowny wieczór majowy dzieci śpiewem, wierszem, modlitwą i chwilą refleksji uczciły swoje mamy oraz oddały cześć Matce Boga.

Przejęte dzieci starały się jak najlepiej wyrazić swoją miłość i wdzięczność. Wszystkie mamy zostały obdarowane uściskami i symboliczną czerwoną różą. Uśmiechnięte buzie mam ale i łzy wzruszenia oznaczały, że mamy głęboko przeżyły to spotkanie. ■



„Mamo i Tato kocham Was całym sercem”



Urszula Szczupał

Pod takim hasłem odbyła się w naszej szkole akademia z okazji Dnia Rodziny, która miała miejsce się 27 maja 2015 roku. W imprezie wzięli udział licznie zgromadzeni rodzice, a także zaproszeni goście: burmistrz miasta Zbigniew Mączka, przewod-



niczący Rady Miasta Piotr Kapera, kierownik Zespołu Szkół i Przedszkoli Konrad Rudziński, dyrektor szkoły Marek Urbanek. Dyrektor powitał serdecznie zebranych i wszystkim rodzicom złożył życzenia z okazji Dnia Rodziny. Następnie zespół „Mali Radłowianie” zaprezentował swoje umiejętności taneczne. Dla rodziców tancerze zatańczyli: poloneza, krakowiaka i polkę podlaską. Po występie członkowie zespołu złożyli życzenia swoim rodzicom. Uczniowie klas pierwszych, pod kierunkiem wychowawców pani D. Koziół i pani U. Szczupał przygotowali i przedstawili program artystyczny

z tej okazji. Dzieci okazały swoją wdzięczność rodzicom recytując dla nich piękne wiersze. Zaśpiewały też piosenki, przedstawiły inscenizacje: „Zawody Mamy” i „Mój Tata”, a także wykonały dwa tańce: walczyk do utworu „Piosenka dla taty” i nowoczesny taniec dyskotekowy.

Uczniowie złożyli życzenia rodzicom, wręczyli własnoręcznie wykonane upominki: koszyczki z kwiatami, ze słodyczkami, serduszka wykonane techniką quillingu, wyszyte serwetki i kwiaty. Odbyło się również wspólne spotkanie rodziców przy kawie, herbatce i ciastku. ■



Dzień dziecka z Placówką Wsparcia Dziennego

„Kiedy śmieje się dziecko śmieje się cały świat” /J. Korczak

mgr Edyta Kożuch
Kierownik PWD

Dzień dziecka wychowankowie Placówki Wsparcia Dziennego spędzili wyjątkowo aktywnie w „Zabawskiej stodole”. W programie znalazły się gry i zabawy zespołowe, rozgrywki sportowe, wspólne pyszne grillowanie oraz zwiedzanie Sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny. Zwieńczeniem wycieczki był konkurs wiedzy o wyjątkowym miejscu w jakim mieliśmy przyjemność gościć, a na wszystkich uczestników czekały słodkie niespodzianki.

Dziękujemy serdecznie gospodarzom stodoły za ciepłe przyjęcie oraz panu Janowi Pięcie właścicielowi firmy „Janpol” za bezpłatny przewóz dzieci w dniu ich święta. ■



Wybieram bibliotekę

„**B**ajki stare, bajki nowe są w tej książce kolorowej...” Słowa tej piosenki bibliotekarze Miejskiej Biblioteki w Radłowie przywitali przedszkolaków i nauczycieli z przedszkola w Niwce, którzy w ramach Tygodnia Bibliotek przybyli 14 maja do radłowskiej księżnicy.

Zgodnie z tegorocznym hasłem święta bibliotek „Wybieram bibliotekę” przedszkolaki wybrały właśnie naszą bibliotekę, by przeżyć przygodę z książką i mile spędzić czas. Podróżując „pociągiem” przedszkolaki poznały wnętrza krainy książek, w tym bajkowy świat dla dzieci, zapoznały się również z księgozbiorem, z zasobami radłowskiej biblioteki oraz poznały tajniki pracy bibliotekarzy.

W czasie tej niezwyklej podróży, dzieci świetnie poradziły sobie z bajkowymi zagadkami i aktywnie uczestniczyły w przygotowanych zajęciach. Mile spędzony czas wśród książek dopełniła słodka niespodzianka oraz kolorowe zakładki do książek. ■



Szeroki strumień nowości wydawniczych

Milo nam poinformować Czytelników, że Miejska Biblioteka Publiczna wzbogaciła się o liczne nowości wydawnicze, zarówno z literatury dla dorosłych, jak również mnóstwo książek dla dzieci i młodzieży.

Wśród nowych dzieł literackich, pojawiły się ważne publikacje z psychologii, filozofii, medycyny, religioznawstwa, biznesu oraz świetne poradniki dot. zdrowego stylu życia. Biblioteka



zatrzaszczyła się też o osoby, które wyciekają lekkiej, rozrywkowej, przyjemnej i relaksacyjnej literatury. Bogata oferta nowości wydawniczych czeka na miłośników czytania, którym życzymy dobrego wyboru i czerpania dużej przyjemności z kontaktu z książką.

W Europie i na świecie książka przeżywa renesans. Młodzież i dorośli, zmęczeni internetyzacją i codziennym pośpiechem, szukają wśród dobrej literatury ukojenia i oczyszczenia. Najnowsza oferta biblioteki, takie właśnie zapewni działania. Serdecznie zapraszamy do biblioteki i korzystania z nowości wydawniczych, które bardzo polecamy. ■

Prof. Władysław Jurkowski (1946-2015)

9 marca 2015 roku po ciężkiej chorobie zmarł Władysław Jurkowski - profesor rusycysta radłowskiego ogólniaka.



W Radłowie pracował stosunkowo krótko, bo w latach 1972-1978, ale zostawił trwały ślad w pamięci swoich uczniów. Szanowany przez nich był zawsze zapraszany na zjazdy rocznicowe absolwentów LO z lat siedemdziesiątych. Odpowiadał pozytywnie na zaproszenia, bo lubił przyjeżdżać do Radłowa, najwidoczniej i on zostawił tutaj mile wspomnienia. W czasach gdy uczył licealistów języka Puszkina i Dostojewskiego wielu uczniów traktowało to jako element rusyfikacji, tym większa chwała dla profesora Jurkowskiego, który potrafił na tyle przełamać obowiązujące wówczas stereotypy, że klika jego uczennic wybrało jako przedmiot studiów filologię rosyjską. Obok nauczania przedmiotu, był w szkole opiekunem organizacji harcerskiej, wówczas był to HSPS czyli Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej. Jako harcmistrz organizował rajdy, które były zawsze miłą odskocznią od szarej szkolnej rzeczywistości. Po odejściu z radłowskiego liceum przez pewien czas przebywał USA. Gdy wrócił do Polski, zamieszkał w Tarnowie i podjął pracę w zawodzie nauczyciela, ucząc w różnych szkołach, aż do przejścia na emeryturę. W pierwszych latach po upadku komunizmu, nosił się z zamiarem wyjechać do Kazachstanu, aby, jak to sam żartobliwie mówił, polonizować po latach rusyfikacji. W końcu jednak z przyczyn zdrowotnych prawdopodobnie zrezygnował z tego planu. Był człowiekiem otwartym i życzliwym dla ludzi i takim pozostał w pamięci kolegów i koleżanek, jak również swoich uczniów, absolwentów radłowskiego liceum. **Józef Trytek**

Wręczenie Europasów



Erasmus+



W dniu 01.06.2015 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. T. Kościuszki w Radłowie odbyło się wręczenie Europasów – Mobilności dla pierwszej grupy uczennic, które w roku szkolnym 2014/2015 uczestniczyły w praktykach zawodowych w Turynie w ramach projektu realizowanego z programu Erasmus +, sektor „Kształcenie i szkolenia zawodowe - Akcja 1. Mobilność edukacyjna uczniów”.

Pani dyrektor Anna Golec podsumowała pierwszą część realizacji projektu. Przedstawiono prezentację dotyczącą wyjazdu i pobytu 10 uczennic Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych w hotelach cztero i pięciogwiazdkowych.

Uczennice odbyły praktykę w kuchni i restauracji. W wolnym czasie zwiedzały okolice, uczestniczyły w wycieczkach do Drezna i Erfurtu.

W uroczystym wręczeniu Europasów i Certyfika-

tów uczestniczyli: **Pan Roman Łuczarski** - Starosta Tarnowski, **Pan Zbigniew Karciński** - Wicestarosta Tarnowski, **Pan Jack Hudyma** - Etatowy Członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego, **Pan Edmund Juško** - Dyrektor Wydziału Edukacji Kultury i Promocji Starostwa Powiatowego w Tarnowie, Rodzice uczennic uczestniczących w praktykach, Dyrektorzy Gimnazjów, uczniowie ZSP w Radłowie i gimnazjaliści.

Uczennicom został wręczony dokument Europass - Mobilność wydawany na wniosek Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. T. Kościuszki w Radłowie przez Krajowe Centrum Europasu. Europas Mobilności służy do potwierdzenia realizacji europejskiej ścieżki kształcenia, zawiera informacje na temat wiedzy i kwalifikacji nabytych w innym kraju europejskim, wydany jest w języku polskim i niemieckim. Praktykantki otrzymały również certyfikaty wydane przez niemieckiego partnera, w których bardzo dobrze zostały ocenione umiejętności zawodowe i językowe.

W roku szkolnym 2015/2016 odbędzie się realizacja wyjazdu dla drugiej grupy uczniów Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych. Udział w takich praktykach to duże doświadczenie, ponieważ pobyt miesięczny za granicą uczy stu procentowej samodzielności. Do odważnych świat należy. ■

Akcja „Listy dla Ziemi”



z gr. V rysowały „listy” do naszej planety, pokazując, że doceniają jej piękno i wiedzą, jak o nią dbać. Dzieci z gr. IV zrobiły dwa plakaty ukazujące to, w jaki sposób można wykorzystać po raz kolejny przedmioty codziennego użytku. Przedszkolaki z oddz. II wyczarowały piękne instrumenty muzyczne, wykorzystując do tego zużyte butelki, kubki.

Wszyscy wykazali się ogromną kreatywnością i doskonale poradzili sobie z tymi

zadaniami. „Średniaki” sprawiły nam dużo radości, sadząc w naszym ogrodzie 3 piękne krzewy, które będą jego dużą ozdobą.

Wszystkie dzieci biorące udział w happeningu zaśpiewały piosenki wychwalające piękno naszej planety. Każde z nich - jak na świadomych eko-konsumentów przystało - trzymało w rękach torby ekologiczne. Wszystkim przedszkolakom dziękujemy za tak duże zaangażowanie i wspaniałą zabawę. ■

Przedszkole Publiczne w Radłowie wzięło udział w ogólnopolskiej akcji „Listy dla Ziemi”, organizowanym przez fundację ekologiczną Arka.

Inicjatywa ta ma na celu zwrócenie uwagi na nadmiar niepraktycznych opakowań, możliwość oddawania niepotrzebnych rzeczy w dobrym stanie innym ludziom, organizowanie i uczestniczenie w wymianie np. ubrań, książek, zabawek.

Dnia 16.04.2015 r. przedszkolaki z Radłowa z radością przyłączyły się do tej akcji. Imprezę rozpoczęła pani dyrektor Ewa Tomaszewska, która przywitała wszystkie dzieci i przypomniała cel naszego spotkania. W ogrodzie przedszkolnym została zorganizowana galeria prac dzieci z oddziałów IV i V. Starszaki



Konkurs „Zaśpiewajmy z bł. Karoliną” w Pilźnie



Jadwiga Bieś

Dyrektor ZSP w Woli Radłowskiej

W dniu 11.06.2015 uczniowie naszej szkoły wzięli udział w I Konkursie Wokalno – Muzycznym „Zaśpiewajmy z bł. Karoliną” zorganizowanego przez Rzemieślniczą Zasadniczą Szkołę Zawodową im. Bł. Karoliny Kózkówny w Pilźnie.

Gratuluję zdobycia **II miejsca** uczennicy Szkoły Podstawowej **Kamili Pajdo**. Gratuluję udziału uczennicom z gimnazjum w składzie: Kot Dagmara, Nasiadka Iwona, Kaleta Patrycja, Sylwia Zalesna, które godnie reprezentowali naszą placówkę.

Wyrazy podziękowania kieruję dla Pana Grzegorza Gawełka i Jakuba Gawełka za piękny akompaniament na pianinie i gitarze.

Dziękuję pani Annie Bąk, pani Weronice Mostowy – Kuźniar i panu Grzegorzowi Gawełek za przygotowanie naszych uczniów do konkursu. ■



Pamiątkowe nagrody dla Przedsiębiorców

Prezentujemy Przedsiębiorców, Sponsorów radłowskich imprez kulturalnych, którzy 14 czerwca br. podczas XI Dni Radłowa otrzymali statuetki od Burmistrza Radłowa Zbigniewa Mączki.



Pan Burmistrz wręczając pamiątkowe nagrody podziękował za dotychczasową współpracę: „Proszę Państwa minęło 25 lat wolnej Polski. 27 maja odbyły się pierwsze wybory samorządowe. Samorząd nic nie może zrobić sam, jeżeli nie ma osób, nie ma przedsiębiorstw, którzy wspomagają samorząd we wszystkich działaniach. Dzisiaj przy okazji Dni Radłowa, chcieliśmy wszystkim darczyńcom, sponsorom, podziękować za wieloletnią współpracę, szczególnie za to wydarzenie, które mieliśmy rok temu, czyli Pierwszy Światowy Zjazd Radłowian, który bez ich pomocy, na pewno nie odbyłby się w takim wymiarze”.

„Połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces.”

Henry Ford

„Z okazji 25-lecia polskiej transformacji, w uznaniu za aktywne propagowanie idei i ducha przedsiębiorczości w środowisku lokalnym oraz zaangażowanie i wkład w rozwój polskiej gospodarki”

- Józef Szwiec – Firma Handlowa „Wito-spol”
- Stanisław Bojdo – Firma Transportowo-Handlowa
- Zdzisław Kupisz – Zakład Eksploatacji Kruszywa „Bazalt” s.c.
- Ryszard Prosovicz - „RYMAR-KOMP”
- Grażyna i Mirosław Plebanek – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Mirjan” s.c.

- Agnieszka i Adam Kamysz – Firma Handlowo Usługowa „Kamex Bruk 2” s.c.
- Jan Pięta – Transport Osobowo-Towarowy „JANPOL”
- Zdzisław Gawin – Kopalnia Kruszyw „Tar-Krusz”
- Jerzy Szostak, Rafał Szostak, Jacek Szostak – Zakład Produkcji Metalowej „MIKRON” s.j.
- Krystyna Kuklewicz, Edyta Kuklewicz, Krzysztof Kuklewicz – Przedsiębiorstwo Produkcji Betonu – elementów budowlanych „KRYS-MAKS”
- Tadeusz Bożek – Tartak Gospodarczy, Handel Artykułami Pochodzenia Drzewnego
- Józef Kuklewicz – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „JOE-KRYS”
- Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych „Kruszgeo” S. A.
- Grzegorz Kuczek – „Conteko” sp. z o.o.
- Stanisława i Andrzej Kijak – Gospodarstwo Rolne
- Jerzy Piotrowski – „Les-Drób”
- Robert Bieryt – Firma Handlowo-Usługowa Brukarstwo i Budownictwo „Wiktoria”
- Jerzy Seremet – Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Bratko” Brukarstwo i Budownictwo
- Kazimierz Krupa – Ferma drobiu
- Krzysztof Czarniga – Firma Handlowo-Usługowa „Czarmet” s.j.

Wspólne spotkanie Bursztynów i Złotego kręgu

W Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich, po raz pierwszy spotkały się wspólnie dwie grupy seniorów: radłowska działająca przy Miejskiej Bibliotece Publicznej „Bursztyny” i biskupicka grupa skupiona przy DK „Złoty krąg”.

Na tę okoliczność zaproszono poetkę z Olesna Barbarę Wójcik, która opowiedziała o swojej pasji twórczej oraz zaprezentowała wzruszające wiersze, przeplatane subtelną wokalizą Moniki Kuty z Tarnowa. Tego wieczoru



wystąpił też krakowsko-biskupicki muzyk Roman Siwiecki „Silvio Romano”. Seniorzy ochoczo wspólnie śpiewali, tańczyli i snuli artystyczno-rekreacyjne plany na najbliższą przyszłość.

Działania pracowników Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie mają na celu aktywne, twórcze i wartościowe zagospodarowanie wolnego czasu seniorom z terenu radłowskiej gminy.

Sobotni wieczór zakończył się zaproszeniem seniorów na spotkanie z profesorem Franciszkiem Ziejką, które odbędzie się w radłowskiej bibliotece 24 kwietnia (piątek) o godz. 17.00. ■



Tancerze z Biskupic na ogólnopolskim turnieju



FOT. ADAM LIRO

W Zespole Szkół w Świniarsku, po raz pierwszy odbył się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „O Uśmiech Dziecka”, w którym wzięły udział dzieci i młodzież z biskupickiego

domu kultury, uczestniczące w warsztatach tańca towarzyskiego. Tancerzy oceniali zawodowi sędziowie.

W turnieju udział wzięli: Kamil Puskarz, Oliwia Skiba, Dominik Nowak, Adrianna Liro, Gabriela Nowak, Kamila Małek, Piotr Małek, Jowita Puskarz, Aleksandra Rojek, Laura Bednarek, Jakub Tracz, Katarzyna Kosman, Karolina Baran i Patrycja Małek.

Za udział w ogólnopolskim turnieju, tancerze otrzymali pamiątkowe dyplomy, medale i upominki. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych udanych występów! ■



Sukces Zespołu Ludowego WOLANIE

W dniu 7.06.2015 r. podczas XXVI Przeglądu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Regionu Krakowskiego KRAKOWIACZEK w Łoniewej, Zespół Ludowy WOLANIE zaprezentowały się w programie pod tytułem „OJ! BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!” (w formie opracowanej artystycznie). Wielkim sukcesem zarówno dla tańczącej młodzieży, Pani Kingi Biel – Dubiel (choreograf) oraz dla wszystkich osób zaangażowanych w pracę Zespołu, było zajęcie II miejsca na tym konkursie.

Zespół Ludowy, składający się z dwóch grup WOLAN (grupy dziecięcej i grupy młodzieżowej) zaprezentował w zimowej scenerii tańce z Regionu Krakowa Wschodniego. W spektaklu tym oprócz tańców i śpiewów, można było obejrzyć wspaniałą grę aktorską dzieci, ponieważ pomimo 32-stopniowego upału wręcz rewelacyjnie zagrali sceny lepienia bałwana, walki na śnieżki oraz pieczenie kiełbasek przy ognisku.

W imieniu Pani choreograf – Pani Kingi Biel – Dubiel, dziękujemy: Panu Grzegorzowi Gawełek – za Czardziejską Kapelę, Pani Anecie Żurek – za rekwizyty i załatwienie wszelkich spraw organizacyjnych, Rodzicom Maluchów - za zaangażowanie w przygotowanie strojów, co zostało docenione przez komisję artystyczną.

Serdecznie gratulujemy WOLANOM tego wielkiego sukcesu. ■

WYNIKI X. EDYCJI GMINNEGO KONKURSU O JANIE PAWLE II

■ Część plastyczna:

I miejsce – Jakub Kuczek (SP Zabawa), Katarzyna Pietras (SP Wola Radłowska), Emilia Bocoń (SP Przybysławice);

II miejsce – Weronika Pochroń (SP Wola Radłowska), Monika Wielbłąd (SP Przybysławice), Karol Wielbłąd (SP Zabawa);

III miejsce – Wiktoria Smoleń (SP Zdrochec), Sabina Mokrzycka (SP Zabawa), Amelia Sroka (SP Radłów);

Wyróżnienia: Angelika Wilusz (SP Zabawa), Maciej Buwaj (SP Wola Radłowska), Zuzanna Latawska (SP Radłów, Julia Pajdo (SP Wola Radłowska), Magdalena Drygaś (SP Zabawa), Wiktoria Augustyńska (SP Zdrochec), Julia Wójcik (SP Wola Radłowska).

■ Część literacka kategoria szkół podstawowych

I miejsce – Klaudia Marszałek (SP Biskupice Radłowskie)

II miejsce – Aleksandra Małek (SP Zabawa)

III miejsce – Kamil Bibro – (SP Biskupice Radłowskie)

Wyróżnienia – Karolina Kosman (SP Biskupice Radłowskie), Magdalena Sowińska (SP Wola Radłowska), Kinga Wielbłąd (SP Zabawa)

■ Część literacka kategoria szkół gimnazjalnych

I miejsce – Natalia Dulian (PG Radłów)

II miejsce – Damian Mączko (PG Wola Radłowska)

III miejsce – Małgorzata Janicka (PG Radłów)

Wyróżnienia: Sylwia Zaleśna (PG Wola Radłowska), Justyna Pokidan (PG Wola Radłowska)

■ Część wiedzowa w kategorii szkół podstawowych

I miejsce - Ewa Korzec (SP Zabawa)

II miejsce – Natalia Pięta (SP Wola Radłowska)

III miejsce – Anna Garncarz (SP Zabawa)

■ Część wiedzowa w kategorii szkół gimnazjalnych

I miejsce - Joanna Pietras (PG Wola Radłowska)

II miejsce – Małgorzata Janicka (PG Radłów)

III miejsce – Magdalena Dulian (PG Wola Radłowska)

Zwycięzcom gratulujemy, a sponsorom dziękujemy za ufundowanie nagród.

„Człowiek jest wielki (...)

przez to, czym dzieli się z innymi”



**Agnieszka Kucmierz
Fot. Zbigniew Marcinkowski**

27 maja 2015r. w Zespole Szkół w Zabawie miała miejsce ważna uroczystość – święto Patrona Szkoły. Na początku pani dyrektor powitała wszystkich zebranych gości i zaprosiła do wysłuchania utworów w wykonaniu szkolnego chóru, który przygotował pan p. Łukasz Burgieł. Treścią śpiewanych pieśni były wiersze Karola Wojtyły. W dalszej części nastąpiło rozstrzygnię-

cie X. edycji Gminnego Konkursu o Janie Pawle II. Podczas uroczystości pani dyrektor wręczyła tytuły „Przyjaciela szkoły”, które przyznane zostały przez Kapitułę Zespołu Szkół w Zabawie jako wyraz serdecznego podziękowania za okazywaną pomoc oraz ogromne wsparcie w pracy podejmowanej dla dobra naszej szkolnej społeczności. Zaszczytny tytuł wraz z statuetką otrzymali: pan Bogdan Bujak, pani Jadwiga Czarny, pani Krystyna Halastra, pan Zbigniew Marcinkowski, pan Zbigniew Mączka, ks. Zbigniew Szostak oraz pani Tatiana Szwiec. ■



Aktywni seniorzy



Radłowska grupa seniorów „Bursztyny” i biskupicka „Złoty krąg”, wspólnie zorganizowali wyjazdowe spotkanie do Dzikiego Boru w Wał-Rudzie. Wspaniała czerwcową aurą tego wieczoru sprawiła, że biesiadowanie przy muzyce Romana Siwieckiego „Silvera Romano”, było dla wszystkich nieukrywaną przyjemnością. Seniorom przygotowano kielbaski z grilla, przejażdżkę powozem po lesie, ciasto drożdżowe z owocami i serem oraz wspólne tańce. Gościem honorowym spotkania był Stanisław Kabat z Chicago, któremu spodobała się formuła spotkań naszych seniorów. Organizatorzy dziękują Stanisławowi Halastrze - właścicielowi Dzikiego Boru - za wzorowe przygotowanie obiektu i profesjonalne przeprowadzenie spotkania.

Wszystkim tym, którzy nie mieli jeszcze okazji poznać tego pięknego zakątka ziemi radłowskiej, z satysfakcją polecamy.

Dziki Bór, to miejsce z niepowtarzalnym klimatem dostępne dla każdego. Warto tam zajrzeć i samemu się przekonać o walorach pomysłowo zorganizowanego obiektu! Seniorom z Biskupic i Radłowa od ponad dwóch lat czas wolny organizują: Dom Kultury w Biskupicach Radłowskich i Miejska Biblioteka Publiczna w Radłowie. Opiekunowie grup otwarci są na kolejnych członków, którzy mogą dołączyć do wciąż powiększającego się grona aktywnych seniorów. Tel. (14) 678-14-36, (14) 678-20-62. Kolejna propozycja to wycieczka do Wrocławia. Zgłoszenia przyjmowane będą do końca czerwca. Zapraszamy. ■

SP Niwka

- II miejsce w konkursie wojewódzkim

A. Burgiel

Nasz sklepik szkolny brał udział w konkursie „Sklepik wzorowy – smaczny i zdrowy” organizowanym przez Kuratorium Oświaty w Krakowie we współpracy z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną oraz

Małopolską Agencją Rynku Rolnego w Krakowie. Przedmiotem konkursu było przedstawienie najbardziej efektywnych działań szkoły w zakresie promocji zdrowej żywności oferowanej uczniom w sklepikach szkolnych.

W tym celu sklepik szkolny podjął wiele akcji kształtujących u uczniów nawyki zdrowego odżywiania się. Z półek zniknęły wszystkie niezdrowe produkty, pojawiły się nowe, zdrowe i pełnowartościowe. Dodatkowo szereg promocji owocowych i warzywnych sprawił, iż dzieci chętniej po nie sięgały.

Sklepik naszej szkoły zajął II miejsce w Województwie Małopolskim.

15 czerwca w auli Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu

odbyła się konferencja na temat roli sklepiku szkolnego w kształtowaniu prawidłowych nawyków żywieniowych, nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Padły również propozycje działań na rzecz kreowania zdrowych nawyków żywieniowych wśród dzieci i młodzieży na przykładzie programów „Owoce i warzywa w szkole” oraz „Mleko w szkole”. Dodatkowo uczniowie Zespołu teatralnego „Bez Nazwy” Gimnazjum w Załucznem zaprezentowali spektakl profilaktyczny pt. „Recepta na zdrowie”. Uwieńczeniem konferencji było wręczenie nagród i dyplomów. ■





Sylwia Kozyra wśród laureatów

Uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. T. Kościuszki w Radłowie Sylwia Kozyra z kl. III Technikum Handlowego otrzymała wyróżnienie w kategorii plastycznej na X Ogólnopolskim Konkursie Norwidowskim, którego finał odbył się w II Liceum Ogólnokształcącym im. C. K. Norwida w Krasnymstawie dnia 12 czerwca 2015 roku.

Tę prestiżową nagrodę Sylwia otrzymała za wykonanie dwóch prac plastycznych ilustrujących wybrane utwory C.K. Norwida. Pierwszy rysunek nawiązywał do wiersza „Marionetki” i zapewnił Sylwii udział w finale Konkursu, do którego zostało zaproszonych zaledwie 14 uczniów z całego kraju spośród prawie 50 uczestników. Drugą pracą plastyczną należało wykonać na miejscu, czyli w II LO w Krasnymstawie w ciągu 3 godzin. Tym razem Sylwia zilustrowała wiersz pt. „Do spólcześniejszych (Oda)”. Sylwię do Konkursu przygotowywała pani Marzena Lechowicz-Liro, nauczyciel języka polskiego. Laureatce i jej opiekunowi bardzo serdecznie gratulujemy!

Honorowy patronat nad uroczystością objął Lubelski Kurator Oświaty, a patronat naukowy – Ośrodek Badań nad Twórczością Cypriana Norwida Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W konkursowych zmaganiach brali udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z różnych zakątków Polski: Dubienki, Góry, Hrubieszowa, Koprzywnicy, Legnicy, Lubartowa, Lublina, Łańcuta, Radomska, Rzeszowa, Strzelna, Radłowa, Świdnika, Tomaszowa Mazowieckiego, Tyszowiec, Zamościa, Ząbkowice Śląskich i Krasnegostawu. ■

Rodzice nie muszą kupować książek Darmowe podręczniki



W nadchodzącym roku szkolnym bezpłatne książki i ćwiczenia otrzymają uczniowie klas I, II i IV szkół podstawowych oraz klas I gimnazjów. To kolejny etap reformy podręcznikowej, którą prowadzi i finansuje Ministerstwo Edukacji Narodowej.

- Komplet książek, który trzeba kupić na początku każdego roku szkolnego to wydatek kilkuset złotych. Do tej pory było to obciążenie budżetu rodziny. Od tego roku, sukcesywnie, szkoła będzie wyposażała uczniów w książki i ćwiczenia – mówi Urszula Augustyn, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. W ciągu najbliższych trzech lat z darmowych podręczników będą się uczyły wszystkie dzieci, od pierwszej klasy szkoły podstawowej do

ostatniej klasy gimnazjum. W kończącym się roku szkolnym z darmowych elementarzy korzystali już pierwszoklasiści.

Pieniądze na zakup podręczników i ćwiczeń MEN przekaże szkołom – one zdecydują z oferty jakich wydawnictw skorzystają. Materiały edukacyjne będą własnością biblioteki szkolnej, która będzie je udostępniała i do której będą zwracane po zakończeniu roku szkolnego. Jeden komplet będzie służył kilku rocznikom uczniów – pod warunkiem, że będą szanowali książki.

W roku szkolnym 2015/2016 MEN przeznaczy na podręczniki około 290 milionów złotych.

- W tej chwili finalizowane są formalności związane z finansowaniem książek. Wiemy, że podręczniki dla uczniów z Gminy Radłów będą kosztowały prawie 55 tysięcy złotych. Liczbę uczniów klas pierwszych, drugich i czwartych szkół podstawowych oraz pierwszych klas gimnazjów samorządowcy mają przekazać do systemu informacji oświatowej. Na podstawie zgromadzonych danych zostanie ustalona liczba potrzebnych kompletów materiałów. Na tej podstawie miasta i gminy otrzymają pieniądze – tłumaczy minister Urszula Augustyn.

Na zlecenie ministerstwa przygotowywane są podręczniki w wersjach dla uczniów niepełnosprawnych.

W planach ministerstwa jest popularyzowanie e-podręczników – w formie elektronicznej zostaną przygotowane 62 – do nauki 14 przedmiotów.

Reforma podręcznikowa została wprowadzona rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej w lipcu ubiegłego roku. ■

Warsztaty „ZDROWIE - to lubię!”

- Promocja zdrowia w Placówce Wsparcia Dziennego

mgr Edyta Kożuch

Współczesny model profilaktyki promowany przez Placówkę Wsparcia Dziennego w Radłowie w przeciwieństwie do tradycyjnego za cel stawia sobie nie „zwalczanie” zachowań niepożądanych, ale promocję zdrowia. Jego założeniem nie jest uświadamianie skutków, ale sięganie do przyczyn. W swoich efektach zakłada on m.in. uporządkowanie systemu wartości, umiejętności społeczne oraz osobiste zaangażowanie. Placówka rozpoczyna kolejny



poziom zajęć. By naszej profilaktyce nadać wymiar holistyczny tym razem stawiamy na ZDROWIE. Rozpoczęliśmy już cykl

z cyklu „Zdrowie- to lubię!”- a za nimi pyszne zajęcia praktyczne już wkrótce! Zapraszamy serdecznie! ■

warsztatów „Zdrowie - To lubię!”. Dowiedzieliśmy się co (i jak) jeść, by cieszyć się zdrowiem i energią na każdy dzień. Zajęcia poprowadziła mgr Justyna Kożuch (CMUJ) pielęgniarka ze Szpitala Wojewódzkiego im. Św. Łukasza w Tarnowie. Zasadność realizowanych warsztatów potwierdziła zarówno wysoka frekwencja uczestników, jak i ich wyjątkowe zaangażowanie. Na zakończenie wychowankowie przygotowali własne pyszne fruit smoothie. Kolejne warsztaty

Konkurs Recytatorski w radłowskim gimnazjum

Paweł Jachimek
Fot. Zbigniew Marcinkowski

8 kwietnia 2015 roku w Publicznym Gimnazjum w Radłowie odbył się Międzygminny Konkurs Recytatorski. Mottem trzynastej edycji tego konkursu były słowa Janusza Morgensterna „Dom – to nie miejsce, w którym mieszkasz, ale miejsce, gdzie cię rozumieją”. Temat przewodni konkursu potraktowany był przez organizatorów i recytatorów bardzo szeroko: ojczyzna, kraina lat dzieciństwa, mieszkanie, rodzice, rodzina, atmosfera, przestrzeń intymna, przestrzeń przyjazna,

gniazdo – takie między innymi aspekty słowa DOM pojawiały w prezentowanych recytacjach. Uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu naszej gminy oraz z gmin Wietrzychowice i Szczurowa oceniali Tadeusz Kowal - artysta z Woli Radłowskiej oraz Zbigniew Marcinkowski - kierownik Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Radłowie.



W kategorii szkół podstawowych trzecie miejsce zdobyła Łucja Seremet z Niwki. Miejsce drugie zajął Kamil Bibro z Biskupic Radłowskich, a najlepsza okazała się Daria Żurowska z Radłowa, która zaprezentowała wiersz Tomasza Nowaczka „Kangurzyca”. Wśród gimnazjalistów trzecie miejsce jury przyznało Wiktorii Nykiel z Przybysławic. Miejsce drugie zajęła Dominika Kukulka z Radłowa. Pierwsze miejsce przypadło

w udziale Weronice Jarosz z Woli Radłowskiej za piękną interpretację wiersza Bolesława Leśmiana „Urszula Kochanowska”.

Konkurs zakończyło spotkanie integracyjne przy ciastku i herbacie, gdzie rozmawiano już bez konkursowego napięcia. ■



Klubowicze w mieście królów polskich

Miejski Klub Młodych Pasjonatów Książki udał się do królewskiego miasta Krakowa, by zwiedzić najstarszą księżnicę akademicką w Polsce - Bibliotekę Jagiellońską.

Klubowicze zaprosili w podróż uczniów ze Szkoły Podstawowej w Radłowie i Biskupic Radłowskich. Wspólnie zwiedzili ponadto: krakowski Rynek, Kościół Mariacki i Katedrę Wawelską. Atrakcją pobytu w Krakowie był też godzinny rejs statkiem po Wiśle. Organizatorzy wycieczki dziękują opiekunom grupy: mgr Elżbiecie Miś, mgr Janinie Padło i Katarzynie Błażej z Biskupic Radłowskich oraz mgr Agnieszce Seremet, mgr Teresie Urbanek i mgr Annie Dziodzio, za bezpieczną podróż i efektywne zwiedzanie królewskiego Krakowa.

Uczestnicy edukacyjnej wycieczki dziękują też Konradowi Rudzińskiemu - kierownikowi Zespołu Szkół i Obsługi Gminy Radłów, za wszelką pomoc i życzliwość podczas planowania uczniowskiej podróży. Słowa uznania należą się też kierowcy autokaru - Zenonowi Ściankowi, za bezpieczną i rozważną podróż autokarem. ■



Strażacki finał konkursów

Komisja po obejrzeniu 12 prac zgłoszonych na gminny konkurs „NIE WYPALAJ SUCHYCH TRAW” w kategorii klasy IV przyznała nagrody:

- » **I miejsce DOMINIKOWI KOWALCZYKOWI** uczniowi szkoły w Woli Radłowskiej
 - » **II miejsce ANNIE PATULSKIEJ** uczennicy szkoły w Niwce
 - » **III miejsce WIKTORII SKIBIE** uczennicy szkoły w Radłowie
- WYRÓŻNIENIE KAROLINIE CHOJNA** uczennicy szkoły w Niwce
- W konkursie powiatowym udział wezmą prace **DOMINIKA KOWALCZYKA** oraz **ANNY PATULSKIEJ**.

W kategorii klasy V na konkurs wpłynęło 16 prac i przyznano:

- » **I miejsce DARIU ŻUROWSKIEJ** ze szkoły w Radłowie
- » **II miejsce ŁUCJI RADLIŃSKIEJ** ze szkoły w Przybysławicach
- » **III miejsce KINDZE WIELBŁĄD** ze szkoły w Zabawie

Wyróżnienie za wkład pracy **JULII NIEDZIELSKIEJ** ze szkoły w Woli Radłowskiej

W konkursie powiatowym naszą gminę reprezentować będą prace **DARIU ŻUROWSKIEJ** oraz **ŁUCJI RADLIŃSKIEJ**.

Nagrody w konkursach ufundował ZG OSP w Radłowie oraz przyjaciel strażaków Robert Bieryt.

Po obejrzeniu 51 prac zgłoszonych na gminny konkurs „KIEDY DZWONIĘ PO STRAŻ POŻARNĄ”



w kategorii klas I - III komisja przyznała:

- » **I miejsce ELIZIE KOZIOŁ** uczennicy szkoły w Radłowie.
 - » **II miejsce MATEUSZOWI KUCZKOWI** uczniowi szkoły w Zdrochcu.
 - » **III miejsce KAROŁOWI WIELBŁĄD** uczniowi szkoły w Zabawie.
- WYRÓŻNIENIE** dla **GABRIELI STONO** uczennicy szkoły w Przybysławicach oraz **KRYSTIANA MARCINKOWSKIEGO** ucznia szkoły w Biskupicach Radłowskich.

Dziękujemy wykonawcom, jak również opiekunom za przygotowanie prac i już dzisiaj zapraszamy do udziału w przyszłorocznym konkursie. ■

Duży sukces Zespołu „Mali Radłowianie”

Urszula Szczupał

Dnia 16 czerwca 2015 roku w Gminnym Centrum Kultury w Żabnie odbył się I Małopolski Przegląd Szkolnych Zespołów Regionalnych pod hasłem „To, co u nas najpiękniejsze”. Organizatorem etapu rejonowego była Delegatura Kuratorium Oświaty w Tarnowie. Do pierwszego etapu zgłosiło się 8 szkół. Wśród tej ósemki był również Zespół „Mali Radłowianie”. Prowadzącym przegląd był pan wizytator Ryszard Ostrowski, który



powitał serdecznie wszystkich uczestników przeglądu, nauczycieli, opiekunów zespołów, a także jurorów. Zachęcał dzieci i młodzież

do poszukiwania i pogłębiania wiedzy na temat dziedzictwa kulturowego regionu. Oceny występów dokonała komisja, która następnie wytypowała 2 zespoły do udziału w etapie wojewódzkim I Małopolskiego Przeglądu Szkolnych Zespołów Regionalnych w Nowym Targu. Ten dzień okazał się bardzo szczęśliwym dla dzieci z Zespołu „Mali Radłowianie”, gdyż to im przypadło jedno z wyróżnień. To „Mali Radłowianie” wystąpią w Nowym Targu. Radość bardzo duża, ponieważ jest to pierwszy udział tego zespołu w takim przeglądzie, a do tego zakończony sukcesem. ■

Spotkanie bajek i Tydzień Bibliotek

„Wszystko, co we mnie dobre, zawdzięczam książce” Maksim Gorki

Dzieci ze świetlicy szkolnej wraz z wychowawcą, panią mgr Elżbietą Miś, zaprezentowały barwne przedstawienie pt.: „Spotkanie bajek”. Był to finał realizowanego przez szkołę projektu, mający na celu popularyzowanie czytelnictwa wśród dzieci.

Spotkanie było też okazją do wyróżnień niezwykłych czytelników biblioteki. W kategorii dziecięco-młodzieżowej wyróżnienia otrzymali: Karolina Banach, Anna Pytka, Wiktoria Borczewska, Bartosz Pytka, Joanna Kocoń, Jakub Tracz, Kamila Małek, Klaudia Kuczek, Gabriela Nowak i Dominik Nowak.

Wśród dorosłych czytelników, najlepszymi okazali się: Elżbieta Wiśniewska-Woźniczka, Elżbieta Miś, Irena Pięcek, Wanda Szwiec, Magdalena Świerk i Janina Marcinkowska.

Wszystkim niezwykłym czytelnikom Biblioteki Publicznej w Biskupicach Radłowskich serdecznie gratulujemy! ■



Sportowcy, którzy wybili się z naszej Gminy!

Co łączy Daniela Mikołajczyka pochodzącego z Woli Radłowskiej z Maciejem Żurawskim – wielokrotnym reprezentantem Polski w Piłce Nożnej?

Rozmawiał
Kamil Sobota

■ Z małej wioski do wielkiej piłki! Krótko o sobie i o swojej dotychczasowej karierze?

Swoją przygodę z piłką zacząłem w drużynie Woli Radłowskiej, skąd pochodzę. Właśnie tam pasją do piłki zarażał nas pan Józef Szwiec, dzięki któremu mieliśmy możliwość częstego uczestnictwa w różnego typu turniejach piłkarskich. Bez jego pomocy nie byłoby to możliwe.

W wieku 13 lat trafiłem do młodzieżowych grup Unii Tarnów, z których dostałem szansę rozwoju i trafiłem do pierwszego zespołu. Seniorską piłkę kontynuowałem w Szczakowiance Jaworzno, Szreniawie Nowy W i s n i c z , z której po raz drugi znalazłem się w tarnowskiej Unii. Po półrocznym pobycie w Tarnowie zdecydowałem się na kontynuowanie swojej kariery w Porońcu Poronin.

■ Dlaczego właśnie kierunek Poronin?

Dlaczego Poronin? Mogę śmiało powiedzieć, że było i nadal jest to dla mnie pewnego rodzaju wyzwanie. Decydując się na grę właśnie tam wiedziałem, że jest to klub z dużymi ambicjami sportowymi i miejsce, w którym mogę podnosić swoje umiejętności. Nie bez znaczenia był również fakt, że trenerem jest tam Marcin Manelski, z którym pracowałem wcześniej w Tarnowie.



■ Piłka nożna, siatkówka, koszykówka. Tak naprawdę spróbowałeś już chyba wszystkiego, dlaczego piłka nożna?

Sport od zawsze był dla mnie ważny i każdą wolną chwilę spędzałem czy to na boisku czy na hali. Do pewnego momentu starałem się godzić grę w kosza, siatkówkę i piłkę nożną, lecz w pewnym momencie musiałem poświęcić się jednej dyscyplinie. Każdy z tych sportów sprawia i nadal sprawia mi przyjemność, ale to piłka nożna jest moją największą pasją.

■ W Porońcu dane ci jest grać z Maciejem Żurawskim - jednym z najwybitniejszych polskich napastników, wielokrotnym reprezentantem Polski. Co ta współpraca daje Tobie i całemu zespołowi?

Tak jak wspominałeś Maciek to jeden z najwybitniejszych polskich napastników, więc współpraca z takim zawodnikiem to coś niezwykłego. Nawet na gierkach treningowych grając przeciwko niemu ciągle się uczę i mogę odczuć, jak wygląda gra na zdecydowanie wyższym poziomie. Zapraszam wszystkich Czytelników na mecze Porońca Poronin, abyście Państwo na własne oczy mogli się przekonać, co Maciek Żurawski wnosi do gry naszej drużyny.

■ Wróć do wielkiej piłki. Co dalej z twoją karierą?

Jeszcze nie wiem co to jest wielka piłka (śmiech)... Nie ukrywam, że miałem trochę szczęścia szybko debiutując w seniorskiej piłce, co pomogło mi w dalszym rozwoju. Nic łatwo nie przychodzi, ale nie ma rzeczy niemożliwych. Odrobina szczęścia poparta ciężką pracą i udało się. Nie wybiegam daleko w przyszłość. Chcę się rozwijać i pomóc swojej drużynie osiągnąć wyznaczony cel, którym jest awans do II ligi. ■

Ludowy Klub Sportowy „Olimpia”

z awansem do klasy A

Ludowy Klub Sportowy „Olimpia”

Ludowy Klub Sportowy „Olimpia” w Biskupicach Radłowskich założony został w 1965 roku. Jest Klubem o bogatych tradycjach i znaczących wynikach sportowych. W 2005 r. zawiesił swoją działalność sportową, ale po 7-letniej przerwie w 2012 r. „Olimpia” została reaktywowana. Wybrano nowy Zarząd, na czele którego stanął p. Krzysztof Wiszniewski. Zwiększył skład drużyny piłki nożnej oraz zgłosił ją do rozgrywek klasy B. Trenerem, a zarazem animatorem społecznym zespołu jest do chwili obecnej p. Marek Kosman. Od zgłoszenia do rozgrywek związkowych sekcji piłki nożnej klasy B zespół prowadzony przez p. Kosmana plasował się na czołowych pozycjach z dużymi szansami awansu do klasy A. Po reaktywowaniu zespołu piłkarskiego nikt się nie spodziewał, że w tak krótkim czasie nowo powstający zespół piłkarski będzie walczył o czołowe pozycje w klasie B. Marzenia i wyznaczone cele spełniają się. Zespół piłkarski w sezonie 2014/2015 rozpoczął rozgrywki z pełnym impetem, od początku do końca był na I miejscu klasy B, a sezon zakończył uzyskując upragniony awans do Klasy A. Drużynę piłkarską w drodze do awansu pod wodzą p. M. Kosmana stanowili: Adrian Dumański, Kamil Bojan, Norbert Nasiadka, Paweł Wolański, Józef Knapik, Marek Gutej, Łukasz Kosman, Paweł Szef, Patryk Moskał, Marcin Pacanowski, Sebastian Baran, Marek Bugajski, Michał Tracz, Kamil Kałucki, Robert Kosman, Artur Lasota, Mateusz Nasiadka.

Sztab szkoleniowy:

Wiszniewski Krzysztof - pomoc medyczna

Duś Józef - kierownik zespołu

Tracz Roman - członek sztabu szkoleniowego

Z tego miejsca należy podziękować wszystkim działaczom, kibicom, sponsorom, Panu Burmistrzowi Zbigniewowi Mączce za pomoc i wspieranie Klubu w działaniach i rozwoju sportu na terenie wsi Biskupice Radłowskie.

Należy tutaj nadmienić, że zarząd Klubu „Olimpia” przy znaczącym wsparciu Burmistrza i p. Tadeusza Adamskiego poczynił w 2012 r. starania o przeprowadzenie generalnego remontu szatni wraz z zapleczem

socjalnym, wykonanie dachu, elewacji budynku, szatni na obiekcie sportowym w Biskupicach Radłowskich. W tym też roku złożony został wniosek w ramach działania 413 „wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego PROW na lata 2007-2013 w zakresie Małych Projektów pn. „Remont, modernizacja i wyposażenie sportowej świetlicy wiejskiej w Biskupicach Radłowskich”. Wartość zrealizowanego projektu to kwota 60 000 zł z tego kwota dofinansowania to 25 000 zł. W ramach zrealizowanego projektu został wykonany remont, modernizacja świetlicy wiejskiej z wyposażeniem (meble, sprzęt sportowy). Dodatkowo został

wykonany dach i elewacja budynku. Końcem lata 2014 r. Klub wraz z zawodnikami otrzymali nowe wyremontowane szatnie, pomieszczenie socjalne i świetlicę sportową. Stało się to możliwe dzięki wsparciu finansowemu Pana Burmistrza Radłowa Zbigniewa Mączki, sołtysa i mieszkańców wsi Biskupice Radłowskie, którzy na zebraniu wiejskim na ten cel przyznali niezbędne środki finansowe. ■

BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE



Zapraszamy Panie w wieku 50-69 lat na bezpłatne badanie mammograficzne finansowane przez NFZ co dwa lata.

Panie, u których w najbliższej rodzinie (matka, siostra, córka) wystąpił nowotwór piersi, mogą wykonać badanie mammograficzne po upływie 12 miesięcy od daty poprzedniego badania.

Pracownia mammograficzna wyposażona jest w system pośredniej mammografii cyfrowej, który pozwala na uzyskanie zdjęć najwyższej jakości.

MAMMOBUS USTAWIONY BĘDZIE W GODZINACH 9⁰⁰ - 16⁰⁰

parking Remiz OSP

14 lipca 2015

RADŁÓW

22 lipca 2015

ZABAWA

OBOWIĄZUJE WCZESNIEJSZA
REJESTRACJA:

tel.: (12) 633 02 18

kom.: (+48) 501 620 281

pon. - pt.: 9⁰⁰ - 17⁰⁰

PROSIMY ZE SOBĄ ZABRAĆ:

✓ dowód osobisty (Pesel)

✓ poprzednie zdjęcia mammograficzne
(jeżeli badanie było wykonywane)

✓ jeśli Pani używa - okulary korekcyjne
(do wypełnienia ankiety przed badaniem)

31-202 Kraków, ul. Prądnicka 50 A

CENTRUM MEDYCZNE
Maszachaba
Kierunkowa Opieka Medyczna

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

LUKS Radłovia Radłów zwyciężącą VI meczu derbowego

16 maja doszło do szóstego już pojedynku derbowego pomiędzy zespołami z Radłowa oraz Woli Radłowskiej. Mecz rozgrywany był na stadionie w Woli Radłowskiej, gdzie jednak ligowym gospodarzem (przynajmniej formalnym) tym razem był zespół Radłovii. Warto podkreślić tutaj, że zespół ten podtrzymuje bardzo dobrą serię wygranych spotkań na własnym boisku, która na dzień dzisiejszy wynosi już 11 meczy bez porażki. Mecz jak zawsze zgromadził bardzo liczną grupę kibiców obydwu drużyn, którzy nie mogli narzekać na brak emocji. Pierwsza połowa zdecydowanie należała do zespołu z Woli Radłowskiej, liczne sytuacje bramkowe przełożyły się paradoksalnie tylko na jedną bramkę, choć to był najmniejszy wymiar kary dla słabo spisującego się w pierwszej połowie zespołu z Radłowa. Do przerwy więc 1:0 dla drużyny z Woli Radłowskiej po bramce Krzysztofa Smoleńca. Druga odsłona tego spotkania przyniosła całkowitą odmianę gry obu drużyn. Zmotywowany zespół z Radłowa przejął inicjatywę i coraz to groźniej atakował bramkę Woli Radłowskiej. Niedługo trzeba było czekać na efekty.

Rzut z autu wykonywał Tomasz Czuj i posłał mocną piłkę w światło bramki, która po palcach bramkarza wylądowała w siatce. Kolejna bramka padła w 60 minucie po zespołowej akcji zespołu z Radłowa - bramkę zdobył Dominik Gąsawski. Ostateczny cios w końcówce meczu zadał Marcin Patulski oddając celny strzał z 16 metrów ustalając tym samym wynik spotkania na 3:1 dla Radłovii Radłów. Przed meczem wszyscy obecni uczcili minutą ciszy pamięć Damiana Bąka naszego kolegi, dla którego mecze derbowe zawsze były wielkim wydarzeniem. Piłkarze Radłovii dedykowali to cenne zwycięstwo właśnie zmarłemu Damianowi.

LUKS Radłovia Radłów
- LUKS Wola Radłowska 3:1

Marzenia się KS Niwka

Kilka sezonów temu, gdy klub sportowy z Niwki zaczynał rywalizację ligową zgłaszając się do rozgrywek B klasy nikt się nie spodziewał, że w tak szybkim czasie powstanie drużyna, która będzie bić się o awans do wyższej klasy rozgrywkowej z bardziej utytułowanymi zespołami z regionu. Młody, ambitny zespół pod wodzą doświadczonego trenera Krzysztofa Paleja z roku na rok budował coraz to mocniejszą drużynę, o której zawsze mówiło się, że gra dla przyjemności i mile spędzanego czasu.



spełniają w A klasie

Patrycja Padło, Kamil Sobota

Działacze KS Niwka od początku istnienia klubu nie stawiali zawodnikom wysokich celów do osiągnięcia, liczyła się dobra zabawa. Zespół KS Niwka to połączenie młodości z doświadczeniem, które zaprocentowało sukcesem w postaci awansu. Zawodnicy w przeciągu całego sezonu tylko 2 razy doznali goryczy porażki, odnotowali również 4 remisy i odnieśli aż 16 zwycięstw. Warto podkreślić, że zespół nie doznał ani jednej porażki grając wyjazdowe spotkania i to najprawdopodobniej okazało się kluczowym elementem wygranej w lidze. Emocje towarzyszyły zawodnikom od samego początku rozgrywek aż do ostatniego meczu. W stawce drużyn, które miały szansę na wygranie ligi na koniec sezonu pozostały tylko 2 zespoły, które dzielił jeden punkt i do samego końca rywalizacji nie było wiadomo, kto osiągnie upragniony

awans. Bezpośredni rywal do awansu, czyli drużyna Orła Lisia Góra, w przedostatniej kolejce zawiątała na stadion w Niwce, aby wygrać mecz i automatycznie uzyskać awans do A klasy. Mecz był bardzo wyrównany i zakończył się wynikiem 0:0. W związku z tym, że w Niwce nastąpił podział punktów, kwestia awansu miała się rozstrzygnąć w ostatniej kolejce. Drużyna z Lisiej Góry rozgromiła na własnym stadionie zespół LKS Dębina Łętowska 6:0 i oczekiwała na końcowy wynik z meczu Więckowice i KS Niwka. Mecz w Więckowicach zaczął się dla naszego klubu bardzo nerwowo, każdy z zawodników wiedział, że tylko zwycięstwo daje upragniony awans. Pod koniec pierwszej połowy, a dokładnie w 37 minucie Jakub Lisiak dał prowadzenie Niwce i wydawałoby się trochę spokoju. Niestety pod koniec regulaminowego czasu gry pierwszej połowy gospodarze zdobyli bramkę i do przerwy było 1:1. Druga połowa to nowy duch drużyny z Niwki i potężna determinacja

aby osiągnąć końcowy sukces. Od samego początku ogromny napór na bramkę przeciwnika. Bardzo dobrze kierował grą ofensywną Michał Bojdo, który kilka razy był bliski zdobycia bramki. Po krótkim czasie udało się nareszcie strzelić bramkę Radosławowi Wiśniowskiemu i to Niwka po raz kolejny objęła prowadzenie. Drużyna Krzysztofa Paleja poszła za ciosem i udało się zdobyć kolejną bramkę, a po raz drugi na listę strzelców wpisał się niezawodny Jakub Lisiak. Awans był już na wyciągnięcie ręki, decydujący cios zadał drużynie z Więckowic sam trener Krzysztof Palej, który zdobywając bramkę ustalił końcowy wynik meczu na 1:4 dla zespołu z Niwki. Wraz z końcowym gwizdkiem zapanowała euforyczna radość, polał się szampan, kibice, działacze oraz przede wszystkim zawodnicy odtańczyli taniec radości, który dla klubu oznaczał upragniony awans! Ojców sukcesu z pewnością jest wielu, ale tym najważniejszym bez wątpienia jest trener Krzysztof Palej, który zbudował coś z niczego i oddał się temu w całości, aby stworzyć drużynę na miarę awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. Z tego miejsca należy również podziękować wszystkim działaczom, sponsorom, Panu Burmistrzowi Zbigniewowi Mączce za wspieranie klubu w działaniach i ciągłym rozwoju. Historia zrodziła się na naszych oczach i oto kolejny klub dołączył do Woli Radłowskiej, Radłowa oraz Biskupic Radłowskich, którym awans również udało się wywalczyć w tym sezonie. Dziękujemy raz jeszcze wszystkim, którzy przyczynili się do tego awansu. Zachęcamy do dalszego wspierania i kibicowania klubowi w wyższej klasie rozgrywkowej. Pamiętajmy, że marzenia się spełniają i aby osiągnąć sukces trzeba do tego dążyć z pełną determinacją, a nagrodą będą takie piękne chwile, jakie teraz nastąpiły dla całej społeczności klubu KS NIWKA. ■





Gimnazjum Radłów WICEMISTRZEM Powiatu Tarnowskiego

W PIŁCE NOŻNEJ CHŁOPCÓW

28 maja 2015 roku w Woli Rzędzińskiej odbył się finał powiatu tarnowskiego w piłce nożnej szkół gimnazjalnych. W zawodach tych wystąpiły szkoły z Radłowa, Zalasowej, Ciężkowic i Woli Rzędzińskiej.



Rafał Kijak

Aby dostać się do finału powiatowego nasi uczniowie zostali mistrzami gminy wygrywając na boisku w Zabawie z Przybysławicami 3:0, z Zabawą 4:0 i Wolą Radłowską 4:1. Następnie zwyciężyli w półfinale powiatu w Starych Żukowicach pokonując zespoły z Olszyn 3:0, Łęgu Tarnowskiego 3:0 i remisując z drużyną ze Starych Żukowic 0-0, co dało nam pierwsze miejsce w grupie i o zwycięstwo w całym turnieju zmierzaliśmy się z Pogórską Wolą pokonując ich 4:0.

W finale powiatowym pierwszy mecz wygraliśmy z Wolą Rzędzińską 1:0. W drugiej kolejce graliśmy z Zalasową i dzięki wynikom pozostałych spotkań do zwycięstwa w całym turnieju wystarczyła nam wygrana. Po minucie meczu już prowadziliśmy 2:0 i niestety to chyba rozluźniło grę naszej drużyny i mecz zakończył się wynikiem 2:2, przez co w ostatniej kolejce musieliśmy wygrać i liczyć na korzystny wynik meczu Zalasowej z Wolą Rzędzińską. My swój mecz wygraliśmy 4:1, ale niestety Zalasowa pokonała Wolę Rzędzińską 4:0 i to oni lepszym bilansem bramkowym zajęli pierwsze miejsce, a nasza drużyna musiała pogodzić się z zajęciem miejsca drugiego.

Skład Gimnazjum w Radłowie: Konrad Kuklewicz, Michał Szwiec, Dawid Kuklewicz, Jakub Bieryt, Dominik Szczurek, Mateusz Kordela, Mateusz Serwiński, Adrian Cichy, Tomasz Kita, Mateusz Bibro, Jakub Kuczek, Maksymilian Kumiega, Krystian Hołda. Trener zespołu - Rafał Kijak. ■

3 miejsce

na Otwartych Mistrzostwach Małopolski w Judo



9 maja, w Tuchowie, odbyły się Otwarte Mistrzostwa Małopolski w Judo, w kategorii dzieci i młodzików.

W turnieju wzięło udział 155 zawodników z 25 klubów, reprezentujących 7 województw: małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie, lubelskie, śląskie, opolskie, mazowieckie oraz zawodnicy z Ippon MC „Weselka” Lwów (Ukraina).

W kategorii wagowej 38 kg młodzików, uczeń VI klasy Szkoły Podstawowej w Radłowie, Marcin Zwierzynski, reprezentujący klub judo Inicjatywy Społeczne Wierzchosławice, zdobył brązowy medal.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! ■

Powiatowa Gimnazjada

Kamil Sobota

2 czerwca na stadionie lekkoatletycznym w Tarnowie odbył się Finał Powiatowej Gimnazjady Młodzieży w Drużynowej Lidze Lekkoatletycznej i Sztafetach. Zawodnicy rywalizowali w takich konkurencjach jak: skok w dal, pchnięcie kulą, bieg na 100m, 300m i 1000m oraz sztafety 4x100 i sztafeta szwedzka. W kategorii dziewcząt i chłopców startowało 8 szkół. Dziewczęta z Gimnazjum w Radłowie zajęły 7 miejsce z dorobkiem 675 pkt. Najlepszą zawodniczką okazała się Izabela Spinda, która w skoku w dal z rezultatem 4,24m zajęła 2 miejsce. W kategorii chłopców

nasi uczniowie zajęli 4 miejsce z dorobkiem 1036 pkt. Karol Kosiarski startując w skoku w dal pozazdrościł dobrego miejsca swojej koleżance i również zajął 2 miejsce skacząc na odległość 5,18m.

Niewątpliwie największym sukcesem tych zawodów było zwycięstwo w biegu sztafetowym 4x100m naszych uczniów: Tomasza Kity, Jakuba Bieryta, Dawida Kuklewicza i Karola Kosiarskiego. Chłopcy uzyskali czas 49,36 sek., co dało im tytuł Mistrza Powiatu Tarnowskiego i awans do Finału Wojewódzkiego, który odbędzie się 10 czerwca na stadionie lekkoatletycznym AWF w Krakowie. Opiekunami naszych drużyn byli p. Rafał Kijak i p. Kamil Sobota w zastępstwie za p. Barbarę Chrzanowską. ■

3 miejsce w finale Województwa Małopolskiego

na zakończenie rywalizacji w ramach współzawodnictwa Szkół Gimnazjalnych

10 czerwca 2015 roku uczniowie Gimnazjum w Radłowie, wystartowali w Finale Województwa Małopolskiego w Krakowie w biegu sztafetowym 4 x 100m.

Z wynikiem 47,91 nasza sztafeta zajęła bardzo wysokie 3 miejsce. Skład naszej drużyny: Tomasz Kita, Jakub Bieryt, Dawid Kuklewicz, Karol Kosiarski. Finał odbył się na Stadionie Lekkoatletycznym przy Akademii



Wychowania Fizycznego w Krakowie. Nasza drużyna po efektownej walce uległa jedynie drużynom miejscowym, których zawodnicy na co dzień trenują w sekcjach lekkoatle-



tycznych. Warto podkreślić również, że nasi uczniowie uzyskali czas o 2 sekundy lepszy niż na Finałach Powiatowych. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. ■



Ogromny sukces MGAS w Radłowie

w turnieju „Z podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”

Marek Kowalik

W dniu 30.03.2015r. młodzi chłopcy trenujący na co dzień pod okiem trenera Marka Kowalika w Miejsko Gminnej Akademii Piłkarskiej udali się na finały wojewódzkie turnieju „Z podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. Niestety pogoda nie uraczyła chłopców, ponieważ warunki pogodowe nie pozwoliły rozgrywać spotkań na większości boisk, więc pierwsze swoje spotkanie w grupie chłopcy zaczęli dość późno z drużyną ABC Bochnia na dosyć kiepskim i mokrym boisku trawiastym. Niestety

po bramce strzelonej przez Mikołaja Szewczyka w pierwszej połowie, w drugiej połowie po rzucie karnym i rzucie wolnym drużyna z Bochni wyszła na prowadzenie, które utrzymała do końca pomimo niezliczonych okazji strzeleckich stworzonych przez naszą drużynę nie udało się przynajmniej zremisować tego meczu. Chcący

awansować do ćwierćfinałów chłopcy musieli wygrać dużą ilością bramek z zespołem z SP Rożnów i po przeniesieniu zawodów na sztuczną nawierzchnię pod balonem chłopcy spisali się bardzo dobrze, ponieważ po 2 bramkach Pawła Jonaka i 5 Huberta Jasiaka pokonali przeciwników aż 7 do 0. W ćwierćfinale

czekali już na nas chłopcy z Akademii Piłkarskiej z Nowego Sącza i po 2 bramkach Pawła Jonaka i jednej Huberta Jasiaka wygraliśmy to spotkanie 3:0. W półfinale ponownie spotkaliśmy drużynę ABC Bochnia i tu chłopcy chcąc zrewanżować się za porażkę w grupie zaprezentowali się o wiele lepiej i po hat



tricku ustrzelonym przez Pawła Jonaka wygrali ten mecz 3:0.

W wielkim finale drużyna z Libiąża postawiła ciężkie warunki i pomimo że to nasza drużyna dominowała cały czas w tym spotkaniu pierwszą bramkę strzelili chłopcy z Górnika Libiąż. Pomimo straconej bramki nasza drużyna ruszyła jeszcze mocniej na chłopców z Libiąża i po strzale z rzutu wolnego Huberta Jasiaka uzyskaliśmy wynik remisowy i chcący uniknąć rzutów karnych w ostatniej minucie spotkania po indywidualnej akcji zwycięską bramkę strzelił Hubert Jasiak. Historyczne zwycięstwo w XV edycji turnieju „Z podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” w kategorii U-8 stało się faktem. Składamy gratulacje dla chłopców, którzy wzięli udział w całej edycji tego turnieju: Paweł Jonak, Karol Patuła, Mikołaj Sygnarowicz, Mikołaj Szewczyk, Szymon Habryło, Szymon Gajczewski, Patryk Ligęza, Wiktor Hanek, Hubert Jasiak, Szymon Więcek oraz kapitan zespołu Tomasz Liro, zaś najlepszym bramkarzem tego turnieju okazał się Szymon Gajczewski, na codzień uczeń ZSP w Woli Radłowskiej. Dziękujemy też rodzicom za wkład włożony w rozwój dzieci, bo pilnować, by uczestniczyły w zajęciach 3 razy w tygodniu to nie lada sztuka, trenerowi Markowi Kowalikowi za

pracę, jaką wykonuje ciągle wychowując kolejne młode pokolenie naszych dzieci w Gminie oraz Panu Burmistrzowi bo bez jego patronatu i pomocy wielu rzeczy, by się nie udało zrobić. ■

<http://zpodworkanastadion.pl/aktualnosci/final-województwa-malopolskiego/391>

Zdjęcie na okładce: Trener Kowalik Marek. Górny rząd: Tomasz Liro, Mikołaj Sygnarowicz, Mikołaj Szewczyk. Środkowy rząd: Szymon Więcek, Szymon Gajczewski, Patryk Ligęza, Paweł Jonak. Dolny rząd: Karol Patuła, Wiktor Hanek, Szymon Habryło. FOT. ARTUR GAWLE



Podsumowanie Szkółki

Miejsko Gminna Akademia Sportu w Radłowie

W ramach MGAS trener Marek Kowalik prowadził zajęcia z trzema grupami treningowymi. W sezonie 2014/2015 licznie reprezentowano naszą gminę na różnych turniejach czy rozgrywkach ligowych z mniejszymi i większymi sukcesami.

W kategorii młodzików chłopcy osiągnęli dość spory sukces, ponieważ uzyskali awans do I Ligi Młodzików wygrywając ligę rozgrywaną dwurundowo w podokręgu Żabno zwyciężając na wiosnę 5 meczy i remisując tylko jeden, zaś na jesieni uczestnicząc w Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” dotarli

do finału powiatowego ulegając w samym finale zespołowi z Tarnowca. Jest to dość sporo osób, które bardzo licznie uczestniczą w zajęciach. Można podkreślić tutaj, iż jest to już trzeci taki wynik trenera Marka Kowalika w tej kategorii wiekowej.

Wcześniej uzyskał taki awans z rocznikiem 94 i młodszym w klubie z Woli Radłowskiej, zaś drugi raz z rocznikiem 99 i młodszym w Klubie z Radłowa.

W kategorii Orlików chłopcy przez cały sezon uczestniczyli w licznych turniejach oraz Lidze Orlików, gdzie dotarli do finałów tych rozgrywek, w których uczestniczyło 16 najlepszych zespołów z całego powiatu tarnowskiego zajmując w nim ostatecznie 13 miejsce.



W kategorii Żaków dzieci uczestniczyły w licznych turniejach oraz w Lidze Żaków, gdzie dotarły do finałów tych rozgrywek, w których uczestniczyło 16 najlepszych zespołów z całego powiatu tarnowskiego, zajmując w nim ostatecznie 9 miejsce. Chłopcy z rocznika 2007 i młodsi osiągnęli niebywały sukces zostając mistrzami Małopolski w Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” - nikt wcześniej przed nimi w sportach drużynowych z naszej gminy nie dotarł aż tak wysoko zostając na samym końcu mistrzami. ■





Gminne Zawody w Piłkę Nożną Szkół Podstawowych

Dnia 6 maja w Zabawie odbyły się zawody gminne w piłkę nożną szkół podstawowych. W zawodach wzięło udział 6 szkół z Radłowa, Woli Radłowskiej, Zabawy, Zdrochca, Przybysławic oraz Niwki. Drużyny zostały podzielone na grupy, w których rozegrano mecze systemem „każdy z każdym”. Początek zawodów nie zapowiadał emocji, gdyż w pierwszych 4 meczach padło tylko 2 bramki. Ostatnie 2 mecze grupowe dostarczyły już znacznie więcej emocji i przede wszystkim bramek. Bardzo dużą ambicją wykazali się uczniowie z małej Szkoły Podstawowej w Zdrochcu, którzy awansowali do półfinału. Warto podkreślić, że w drużynie tej występowała jedna dziewcz-



czynka, która w niczym nie odstawała grą od swoich kolegów z boiska. W półfinałach spotkały się drużyny Woli Radłowskiej, Radłowa, Zabawy i Zdrochca. Pierwszy półfinał był bardzo jednostronny, drużyna Radłowa pokonała bardzo wysoko zespół z Woli Radłowskiej, bo aż 7:0. Drugiego finalistę wyłoniły dopiero rzuty karne. Ambitnie walczący zespół ze Zdrochca musiał uznać wyższość ekipy gospodarzy przegrywając mecz w karnych 2:0. W meczu o 3 miejsce Zdrochec zmierzył się z drużyną z Woli Radłowskiej poko-

nując ją 1:0, sprawił tym samym wielką niespodziankę meldując się na najniższym stopniu podium. Wielki finał to starcie zespołu gospodarzy z Zabawy z drużyną z Radłowa. Sporo sytuacji bramkowych, energiczna gra i piękna bramka Maksymiliana Jurka z rzutu wolnego, tak w skrócie wyglądał ten mecz. Mistrzami Gminy Szkół Podstawowych została drużyna z Radłowa, która będzie reprezentować naszą gminę w zawodach powiatowych. Warto

podkreślić, że w zawodach tych pojawiło się bardzo dużo zawodników na co dzień trenujących w Miejsko-Gminnej Akademii Sportu. Poziom zawodów był naprawdę wysoki, co rzutuje na przyszłość i dalszy rozwój tych młodych zawodników.

Wyniki:

Grupa A

Zdrochec-Wola Radłowska – 0:0
Zdrochec-Niwka – 0:0
Wola Radłowska-Niwka – 3:1

Grupa B

Radłów-Przybysławice – 2:0
Radłów-Zabawa – 0:0
Przybysławice-Zabawa – 0:6

1 Półfinał: Wola Radłowska-Radłów – 0:7
1 Półfinał: Zabawa-Zdrochec – 1:1 (2:0 k)

Mecz o 3 miejsce: Zdrochec-Wola Radłowska 1:0

Finał: Radłów – Zabawa 1:0

Klasyfikacja końcowa:

Radłów
Zabawa
Zdrochec
Wola Radłowska
Przybysławice
Niwka

LIGA OLDBOYÓW NA START!

Leopak Oldboys Liga – pod taką nazwą ruszyła liga oldboyów, w której najważniejszym aspektem ma być dobra zabawa i rekreacja. Do tegorocznych rozgrywek przystąpiło 8 zespołów z powiatów tarnowskiego i dąbrowskiego. Inauguracyjny mecz odbył się na boisku „ORLIK” w Wietrzychowicach.

Podczas ceremonii otwarcia ligi organizatorom oraz sponsorom wręczone zostały pamiątkowe trofea. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się drużyny NEWS Wietrzychowice oraz OLDBOYE 35+ Radłów. Po emocjonującym meczu z minimalnego zwycięstwa 2:1 mogła cieszyć się drużyna NEWS Wietrzychowice. Pozostałe spotkania „LEOPAK Oldboys Ligi” zostaną rozegrane na obiektach „Orlik” w Łęgu Tarnowskim, Lisiej Górze oraz Niecieczy. ■



Zapraszamy na 80-lecie

Ochotniczej Straży Pożarnej w Głowie



5 lipca 2015 r.



*Bogu na chwale
ludziom na pożytek*



Program uroczystości:

11⁰⁰ – Zgrupowanie Jednostek OSP - parking przy kościele w Radłowie

11³⁰ – Jubileuszowa Msza Święta w kościele parafialnym w Radłowie

13⁰⁰ – Uroczystości rocznicowe OSP:

- przegląd pododdziałów OSP
- wciągnięcie flagi na maszt
- powitanie gości
- referat okolicznościowy
- poświęcenie budynku OSP Głów
- wręczenie odznaczeń i medali
- wystąpienie zaproszonych gości
- wbijanie gwoździ, wpis do księgi pamiątkowej
- koncert orkiestry dętej OSP
- część artystyczna

19⁰⁰ – Zabawa taneczna

Zarząd OSP w Głowie



XI DNI RADŁOWA

PODZIĘKOWANIA

Burmistrz Miasta i Gminy Radłów

oraz

Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa

w Radłowie

SERDECZNIE DZIĘKUJĄ:

za życzliwość, wsparcie oraz pomoc finansową
wszystkim tym, którzy choćby w najmniejszym
stopniu przyczynili się do realizacji

„XI DNI RADŁOWA”

w dniu 13-14 czerwca 2015 roku

Radłów, dnia 14.06.2015 r.

